



PROTOKÓŁ NR XVII/2025 Z OBRAD XVII SESJI RADY MIASTA PŁOCKA ODBYTEJ W DNIU 25 WRZEŚNIA 2025 ROKU

Sesja rozpoczęła się o godz. 10.01, a zakończyła o godz.14.34.
Obrady Sesji są nagrywane.

Stan radnych - 25
Obecnych - 24
Nieobecnych - 1
Listy obecności stanowią **załączniki nr 1, 2, 3, 4, 5, 6** do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

- 1) Otwarcie obrad XVII Sesji Rady Miasta Płocka.
- 2) Wręczenie medalu LAUDE PROBUS Panu Leszkowi Kopczyńskiemu, Prezesowi Oddziału Płockiego Teen Challenge Chrześcijańska Misja Społeczna.
- 3) Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
- 4) Informacja nt. funkcjonowania spółek sportowych SPR Wisła Płock S.A. i Wisła Płock S.A. w sezonie sportowym 2024/2025. Plany, cele i założenia na sezon 2025/2026.
- 5) Informacja nt. planowanego osiedla mieszkaniowego na terenie dawnej Płockiej Stoczni Rzecznej.
- 6) Przyjęcie protokołu z obrad XVI Sesji Rady Miasta Płocka z 28 sierpnia 2025 roku.
- 7) Podjęcie uchwał w sprawach:
I etap – dyskusja i zgłaszanie wniosków
 1. zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w Europejskim Banku Inwestycyjnym (druk nr 320),
 2. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Płock na lata 2024-2051 (druk nr 323),
 3. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2025 (druk nr 324),
 4. nadania imienia Zespołowi Szkół pod nazwą Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II Stopnia w Płocku (druk nr 317),
 5. zmiany Uchwały Nr 381/XXII/2020 Rady Miasta Płocka z dnia 27 sierpnia 2020 r. w sprawie ustalenia zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane na obszarze Miasta Płocka (druk nr 318),
 6. dokonania wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i wysokości stawki tej opłaty dla właścicieli nieruchomości zamieszkałych (druk nr 319),
 7. przyjęcia „Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Płocka 2035+” (druk nr 321),
 8. przyjęcia Programu współpracy Gminy-Miasto Płock z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku

- publicznego i o wolontariacie na 2026 rok (druk nr 322),
9. wniosków z dnia 26 czerwca 2025 r. (druk nr 325),
10. skargi z dnia 5 lipca 2024 r. na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płocku (druk nr 326).

II etap – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał

- 8) Sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka z pracy między sesjami.
- 9) Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta Płocka z pracy między sesjami.
- 10) Interpelacje i zapytania radnych.
- 11) Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
- 12) Sprawy różne.
- 13) Zamknięcie obrad XVII Sesji Rady Miasta Płocka.

Ad. pkt 1

Otwarcie obrad XVII Sesji Rady Miasta Płocka.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jest godzina 10. Bardzo proszę Państwa Radnych o logowanie się. Za chwilę będziemy sprawdzać kworum, ale jeszcze nie w tej chwili. Zapraszamy Pana Leszka tutaj. Bardzo proszę, Panie Leszku, tutaj do pierwszego rzędu, bardzo proszę. I, Szanowni Państwo, minęła godzina 10., poproszę wszystkich Państwa Radnych o zajmowanie swoich miejsc. O, mamy już pulpit do głosowania, żeby potwierdzić swoją obecność na dzisiejszej sesji. Bardzo proszę o potwierdzenie. Czy wszyscy już potwierdzili? Bardzo proszę o podanie wyniku. Szanowni Państwo, tutaj wyświetla mi się na tablicy... Pan radny Jasion zgłasza awarię tableta. Bym poprosił o... (niezrozumiały głos) Jest? Szanowni Państwo, widzę, że potwierdziło swoją obecność 20 radnych, a zatem mamy kworum i możemy rozpocząć sesję dzisiejszą. A zatem, Szanowni Państwo, otwieram obrady XVII Sesji Rady Miasta Płocka. Witam serdecznie wszystkich Państwa Radnych przybyłych na sesję. Witam Prezydenta Miasta Płocka, Pana Andrzeja Nowakowskiego. Witam zastępców Prezydenta Miasta Płocka: Pana Piotra Dyśkiewicza, Pana Artura Zielińskiego i Pana Łukasza Jankowskiego. Witam Pana Wojciecha Ostrowskiego, Skarbnika Miasta Płocka. Witam Pana Alberta Dynę, Sekretarza Miasta Płocka. Witam przewodniczących rad mieszkańców osiedli, zarządów osiedli, prezesów, dyrektorów i kierowników spółek, zakładów i jednostek budżetowych, mieszkańców z Płocka, oczywiście tych wszystkich Państwa płocczan, którzy słuchają nas online. A w sposób szczególny witam Pana Leszka Kopczyńskiego, Prezesa Oddziału Płockiego Teen Challenge Chrześcijańska Misja Społeczna. Witam również przybyłych na naszą sesję gości. Witam Pana mł. insp. Krzysztofa Szymańskiego, Komendanta Miejskiego Policji w Płocku, witam Pana Konrada Guzanka, Komendanta Straży Miejskiej, starszego brygadiera Jacka Starczewskiego, Komendanta Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Płocku, witam Pana ppor. Rafała Nagadowskiego, Sekcja Współpracy Cywilno-Wojskowej, 64. Batalion Lekkiej Piechoty Wojsk Obrony Terytorialnej. W zastępstwie Pana ppłk. Michała Kwiatkowskiego, Szefa Wojskowego Centrum Rekrutacji, mamy przyjemność gości Panią por. Sandrę Szost. Witam wszystkich przybyłych gości na dzisiejszą sesję. (niezrozumiały głos) Bardzo przepraszam. Witam serdecznie Pana Marcina Wasilewskiego, członka zarządu Orłenu Płock. Bardzo serdecznie witam.”

Ad. pkt 2

Wręczenie medalu LAUDE PROBUS Panu Leszkowi Kopczyńskiemu, Prezesowi Oddziału Płockiego Teen Challenge Chrześcijańska Misja Społeczna.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, porządek obrad został ustalony i zgodnie z tym porządkiem czeka nas bardzo miła, podniosła uroczystość, mianowicie wręczenie medalu Laude Probus Panu Leszkowi Kopczyńskiemu, Prezesowi Oddziału Płockiego Teen Challenge Chrześcijańska Misja Społeczna. Bardzo proszę Pana prezydenta Andrzeja Nowakowskiego o zabranie głosu.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Dzień dobry. Witam Państwa bardzo, bardzo serdecznie.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Poprosimy o nagłośnienie mównicy.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Witam Państwa bardzo, bardzo serdecznie. Na dzisiejszej sesji rzeczywiście mamy wyjątkowych gości. Razem z nami Pan Leszek Kopczyński, Prezes Zarządu Teen Challenge Płock oraz Pan Marcin Wasilewski, członek zarządu Orlen SA. Ich obecność dzisiaj na sesji spowodowana jest tym, że zakończyliśmy pewien etap współpracy, który obejmował wsparcie kobiet i dzieci z Ukrainy, które znalazły się ponad trzy lata temu na terenie Płocka i duża część tych osób trafiła dzięki właśnie dobrej współpracy z Orlenem - ja tu w tym momencie chciałbym wspomnieć ówczesnego członka zarządu Józefa Węgreckiego, ale także inne osoby zaangażowane wówczas w ten proces - pod opiekę miasta za pośrednictwem właśnie organizacji Teen Challenge do hotelu „Dębowa Góra” i tam przez trzy lata Orlen udostępniał ten obiekt na potrzeby kobiet i dzieci, które znalazły się właśnie w Płocku z ogarniętej wojną Ukrainy. To był ważny, dobry, potrzebny gest. To była konkretna pomoc dzięki której groza wojny mogła być złagodzona dla tych osób. Ponad sto osób przebywało tam trzy lata i dzisiaj, kiedy zakończyliśmy ten etap współpracy, kiedy te osoby trafiły do innych lokalizacji - część na terenie Płocka, część na terenie województwa mazowieckiego - chcemy podziękować. Podziękować z jednej strony Orlenowi, z drugiej strony także organizacji Teen Challenge, którą reprezentuje właśnie Leszek Kopczyński. A Pan Leszek Kopczyński to postać, o której chciałbym powiedzieć dwa zdania więcej. Otóż, Szanowni Państwo, rzeczywiście kilka lat temu, blisko dziesięć, pewnie około ośmiu lat temu, przyszedł do mnie ówczesny wiceprezydent, a dzisiaj przewodniczący, wiceprzewodniczący rady miasta Roman Siemiątkowski i mówi: Panie prezydencie, mam takiego człowieka, który przybył do Płocka i tutaj chciałby wspierać osoby znajdujące się w kryzysie bezdomności, ja mówię okej, no to bardzo dobrze, to niech wspiera, ale potrzebuje współpracy, potrzebuje wsparcia, najlepiej w postaci miejsca, gdzie taka pomoc mogłaby być świadczona. I rzeczywiście wtedy rozpoczęła się długa historia funkcjonowania misji Teen Challenge w Płocku pod przewodnictwem Leszka Kopczyńskiego i pewnie o tej historii mógłby opowiedzieć sam Pan Leszek Kopczyński, którego ja osobiście mogłem poznać, czy poznałem dopiero kilka lat później, kiedy miałem także okazję zobaczyć jak wyglądać dzisiaj to szczególne miejsce, gdzie szansę wyjścia z kryzysu bezdomności otrzymują ludzie często także pogrążeni w chorobie alkoholowej, z wieloma doświadczeniami życiowymi na karku. I to jest niesamowite, że ta współpraca przynosi często tak bardzo dobre efekty. Ja ze swojej strony chciałbym bardzo, bardzo serdecznie podziękować, tak jak powiedziałem, z jednej strony na ręce Pana prezesa

Marcina Wasilewskiego, Panu prezesowi i dzisiaj Fąfarze, ale wspominając także Pana prezesa Józefa Węgreckiego, także podziękować w sposób szczególny za te ostatnie miesiące i lata Pani Lidii Kołuckiej, która także była bezpośrednio bardzo mocno zaangażowana w ten projekt, a w przypadku Pana Leszka Kopczyńskiego i Teen Challenge nie tylko podziękować, ale także doceniając te ostatnie lata zaangażowania we współpracę także z miastem, ale przede wszystkim wyciąganie pomocnej dłoni i opiekę nad osobami, które znajdują się w kryzysie bezdomności i które chcą z tego kryzysu bezdomności wyjść, wręczając nie tylko o podziękowanie, ale także medal Laude Probus. Także najpierw Panie prezesie, bardzo, bardzo dziękuję. Zapraszam.”

Pan **Marcin Wasilewski** członek Zarządu ds. Technologii, Orlen SA powiedział: „Proszę Państwa, w imieniu oczywiście całego zarządu, pracowników, zespołu do spraw sponsoringu chciałbym bardzo podziękować za te podziękowania. 70 procent naszych obywateli ma pozytywne skojarzenia z Orlen, ale numer jeden oczekiwanie w stosunku do naszego koncernu to jest jednak odpowiedzialność społeczna i chyba ten dzisiejszy dzień to jest dobry przykład na czym polega odpowiedzialność społeczna. Natomiast jak duży Orlen by nie był, nie jest w stanie realizować pomocy samemu. I dzisiaj ten dzisiejszy dzień to jest tak naprawdę przykład współpracy i ekosystemu. To jest współpraca koncernu, współpraca miasta i współpraca ludzi z pasją i sercem, dlatego że nie udałoby nam się osiągnąć to, co przez te trzy lata udało się zrobić bez właśnie trzech zaangażowanych stron. I absolutnie jestem przekonany, że jakiegokolwiek wyzwania nie będą przed nami stały, to poprzez właśnie współpracę jesteśmy w stanie je zaadresować. Także jeszcze raz ja bardzo dziękuję i dziękuję Panu Łukaszowi, bo to jest, przepraszam, Leszkowi, bo to jest serce i energia tak naprawdę jest kluczowe. Środki finansowe oczywiście są istotne, mechanizmy są ważne, ale ta pasja ludzka ona jest tak naprawdę tym elementem, który to wszystko spaja. Także z mojej strony dziękuję bardzo.”

Pan **Leszek Kopczyński** prezes płockiego oddziału Chrześcijańskiej Misji Społecznej Teen Challenge powiedział: „Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Mam takie emocje teraz, że trudno mi coś powiedzieć. Jestem zaszczycony tym, że zostałem zaproszony tutaj jeszcze w takich okolicznościach. Bo kiedy przyjechaliśmy tutaj z moją małżonką, osiem lat temu, zamieszkaliśmy w Kępie Polskiej, przyjechaliśmy na spotkanie z Panem wiceprezydentem, to nigdy nie przyszłoby nam do głowy, że ta współpraca taka będzie, a to dlatego, że zobaczyliśmy od razu na początku, że dla miasta życie osób wykluczonych nie jest obojętne, że miasto, władze miasta mają serce do tych osób, bo jeśli by tak nie było nie byłoby tej współpracy. I chcę powiedzieć, że zaczęliśmy pomagać osobom, ale jesteśmy ludźmi, którzy nie pomagają Polakom, Ukraińcom, czy innym osobom jakimś z dalekiej... z zagranicy, natomiast jesteśmy ludźmi, którzy kochamy ludzi i pomagamy ludziom, tak naprawdę, ludziom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej, ludziom, którzy niekiedy nie mają już żadnej nadziei na to, że coś w ich życiu może się zmienić. I kiedy wybuchła wojna w Ukrainie, kiedy zaczęliśmy pracować nad pierwszym ośrodkiem, czyli przy ulicy Warszawskiej, to nasi chłopcy właśnie podopieczni pierwsi biegli tam, aby przygotowywać tym dziewczynom z Ukrainy miejsca. Chodzimy w miejsca, które są opuszczone przez innych. To są meliny, to są lasy, w lesie szałas, to są dworce i inne miejsca, tam, gdzie już nikt nie chce chodzić, tam, gdzie... o których ludzie zapomnieli. Jestem przeszczęśliwy dzisiaj, że przez te osiem lat udało się wiele, wiele osób wyciągnąć z ulicy i dzisiaj to oni chodzą w te miejsca i pomagają swoim kolegom. Dlatego Panie prezydencie, jestem niezmiernie wdzięczny za to, że zostaliśmy docenieni, docenieni tym wyróżnieniem ogromnym, że nasza praca jest widziana. Chcę też podziękować z tego miejsca całemu mojemu zespołowi, tym wszystkim osobom, które się do tego przyczyniły, bo to jest ciężka praca, niekiedy całodobowa. Tam nie ma godzin. Tam się nie odbija karty. Jest godzina 12.

w nocy i trzeba iść pomóc. Także dziękuję wszystkim za to wyróżnienie i będziemy dalej biegać tam, gdzie nikt już nie chce chodzić. Dziękuję."

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, te podziękowania byłyby niepełne, gdybym jeszcze nie wspomniał, bo ja wspomniałem o wiceprezydencie ówczesnym Romanie Siemiątkowskim, dzisiaj wiceprzewodniczącym rady, ale chciałbym także w tym momencie powiedzieć i podziękować MOPS-owi, bo Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej na bieżąco współpracuje właśnie z Leszkiem Kopczyńskim, z Teen Challenge, a także z innymi organizacjami, które zajmują się po prostu pomocą innym osobom, które znajdują się w jakimś stopniu w kryzysie, czy tu akurat tym przypadku bezdomności, czy w innych sytuacjach, kiedy to wsparcie i pomoc jest potrzebna. Dlatego tutaj jest Pan wicedyrektor MOPS-u, też bardzo dziękuję. Jest Pani dyrektor Agnieszka Busz z wydziału zdrowia. Ta współpraca właśnie operacyjna, nazwijmy to w ten sposób, to właśnie przez te osoby, osoby pracujące w wydziale zdrowia, w MOPS-ie się odbywała. Tutaj także ogromne, ogromne podziękowania. Szanowni Państwo, często... znaczy może raczej rzadko takie sytuacje mają miejsce. Rzadko, bo one nie są jakoś specjalnie efektowne, wręcz czasami są bardzo wstydlive i trudne, ale także to składa się na życie i funkcjonowanie miasta i ważne jest, byśmy nikogo nie wykluczając wszystkim tym, którzy potrzebują tego wsparcia starali się tego wsparcia udzielić. Jeszcze raz bardzo dziękuję za osobistą obecność Panu Marcinowi Wasilewskiemu, członkowi zarządu. Dziękuję ci Leszku za obecność tutaj pierwszy raz generalnie w tym miejscu, częściej właśnie na ulicy, częściej na ulicy także Kościuszki, gdzie dzisiaj ta misja Teen Challenge prowadzi właśnie swój dom dla osób wychodzących z kryzysu bezdomności. Ważne, że jesteście, że jesteście gotowi do współpracy i do pomocy. Bardzo, bardzo dziękuję."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Jeszcze raz bardzo serdecznie gratulujemy Panu Leszkowi Kopczyńskiemu i całemu zespołowi Teen Challenge."

Ad. pkt 3

Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad: wybór Komisji Uchwał i Wniosków. Poproszę o zgłaszanie kandydatów. Pozwólcie Państwo, że pierwszy zgłoszę Panią... A, nie ma Pani Małgorzaty Ogródnik. Czy któryś z Państwa Radnych się, proszę bardzo, zgłasza do tej komisji?"

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Ja zgłaszam kandydaturę jedną."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Zgłaszam Panią Darię Domosłowską. Czy Pani radna wyraża zgodę? Bardzo dziękuję. (niezrozumiały głos) Ale nie mam tutaj zgłoszenia. (niezrozumiały głos) Proszę bardzo."

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu Panie przewodniczący. Z nadzieją na dobrą obsługę techniczną podczas obrad dzisiejszej sesji zgłaszam kolegę radnego Krzysztofa Laskowskiego. Dziękuję."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Czy Pan radny wyraża zgodę? Bardzo dziękuję. Szanowni Państwo, a zatem przegłosujemy, bo więcej zgłoszeń rozumiem nie ma, nie widzę, a zatem poddamy pod głosowanie te kandydatury. Bardzo proszę o przygotowanie pulpitu do głosowania. Już, momencik. 22 osoby zagłosowały za przyjęciem tego wniosku, a zatem komisja została powołana. Bardzo proszę Państwa Radnych o przejście na miejsce dla komisji.”

Ad. pkt 4

Informacja nt. funkcjonowania spółek sportowych SPR Wisła Płock S.A. i Wisła Płock S.A. w sezonie sportowym 2024/2025. Plany, cele i założenia na sezon 2025/2026.

Załączniki nr 7 i 8 do niniejszego protokołu stanowią:

- *Informacja nt. funkcjonowania Spółki SPR Wisła Płock S.A. w sezonie sportowym 2024/2025. Plany, cele i założenia na sezon 2025/2026.*
- *Informacja nt. funkcjonowania Spółki Wisła Płock S.A. w sezonie sportowym 2024/2025. Plany, cele i założenia na sezon 2025/2026.*

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, przechodzimy do... Szanowni Państwo, przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt: Informacja nt. funkcjonowania spółek sportowych SPR Wisła Płock S.A. i Wisła Płock S.A. w sezonie sportowym 2024/2025. Plany, cele i założenia na sezon 2025/2026. Witam Pana Macieja Wiącka, wiceprezesa zarządu Wisły Płock. Nie wiem, czy jest na sali przedstawiciel SPR Wisła Płock. A, jest Pan tutaj. Czy Państwo Prezesi chcieliby zabrać głos w tym punkcie? Nie. To bardzo proszę, czy są jakieś pytania do tego materiału? Nie widzę. A zatem, proszę Państwa, ten materiał musimy przegłosować, żeby go przyjąć. Bardzo proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania. Pierwsze głosowanie dotyczy SPR Wisła Płock. 23 oddanych głosów na tak, przeciw 0, wstrzymuje się 0, brak głosu - 2 głosów. Rozumiem, że ten materiał został pozytywnie zaopiniowany. Teraz przystąpimy do głosowania nad materiałem Wisły Płock. Dla nieznających SPR to ręczni, a Wisła to są nożni, jeżeli ktoś się nie orientuje. 21... 23 na tak, przeciw 0, wstrzymuje się 0, brak głosu - 2 głosów. Również ten materiał, informacja została przez Państwa Radnych przyjęta.”

Ad. pkt 5

Informacja nt. planowanego osiedla mieszkaniowego na terenie dawnej Płockiej Stoczni Rzecznej.

Informacja na temat postępowań prowadzonych przez Prezydenta Miasta Płocka jako organu administracyjnego dot. osiedla mieszkaniowego na nabrzeżu wiślanym od strony Radziwa stanowi **załącznik nr 9** do niniejszego protokołu.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, przechodzimy do kolejnego punktu, piątego - informacja na temat planowanego osiedla mieszkaniowego na terenie dawnej Płockiej Stoczni Rzecznej. Bardzo proszę o

wprowadzenie w tym punkcie tego materiału Pana wiceprezydenta Artura Zielińskiego.”

Pan **Artur Zieliński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Zgromadzeni Goście! W kontekście wniosku, który pojawił się w ostatnim tygodniu, skierowanym do Pana prezydenta Andrzeja Nowakowskiego z prośbą o udzielenie informacji w zakresie przygotowania inwestycji prywatnej, ja chcę tutaj podkreślić, Szanowni Państwo, że w tej chwili rozmawiamy o prywatnej inwestycji, w związku z powyższym otrzymali Państwo zapewne informację w dniu dzisiejszym albo w dniu wczorajszym, ciężko mi powiedzieć kiedy, ale ja pozwoliłem sobie dzisiaj w skrócie opowiedzieć Państwu, jak wyglądał proces związany ze złożeniem wniosku, zarówno o uzyskanie warunków zabudowy, a następnie wniosku o pozwolenie na budowę. Dwa słowa wprowadzenia, Szanowni Państwo. Zgodnie z art. 4 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym ustalenie przeznaczenia terenu, rozmieszczenia inwestycji celu publicznego oraz określenie sposobów zagospodarowania i warunków zabudowy terenu następuje w opracowaniu o miejscowy plan. Jeżeli takiego miejscowego planu nie ma w danym obszarze wówczas wydaje się decyzję w oparciu o warunki zabudowy. I tak było w przypadku... I tak jest w przypadku tej inwestycji, o której jest mowa. Obszar przedmiotowej inwestycji nie jest - podkreślam raz jeszcze - nie jest objęty planem miejscowym, a w tym miejscu oczywiście jak na terenie całego Płocka od 2013 obowiązuje studium. W związku z tym, że nie ma miejscowego planu przedsiębiorca, prywatny właściciel wystąpił o warunki zabudowy. Żeby takie warunki zabudowy otrzymać musiały być spełnione następujące warunki. Ja tu je celowo przytoczę, Państwo je macie, ale zgodnie z treścią ustawodawstwa te warunki umożliwiają wydanie ostatecznie warunków zabudowy. Pierwszy istotny warunek to informacja o tym, że co najmniej jedna działka sąsiednia dostępna w danej drodze publicznej jest zabudowana w sposób pozwalający na określenie wymagań dotyczących nowej zabudowy. Tak więc w obszarze ulicy Popłacińskiej, jeżeli znajduje się podobny obszar o podobnej funkcjonalności jest możliwość rozpatrywania tego wniosku, a więc ten warunek został spełniony. Teren ma dostęp do drogi publicznej - drugi warunek został spełniony. Istnieje lub projektowane jest uzbrojenie terenu - to jest warunek konieczny. Składając wniosek o warunki zabudowy musimy uzyskać, jeżeli jeszcze nie ma dostępu do sieci, do odpowiednich gestorów, musimy takie warunki otrzymać. To jest warunek konieczny na podstawie którego jesteśmy w stanie rozpatrywać, przejść dalej do rozpatrywania wniosku. Teren nie wymaga uzyskania zgody na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych - nie ma tam gruntów rolnych i nie ma leśnych oraz celów nierolniczych. Decyzja jest zgodna z przepisami odrębnymi, więc uzgodnienia z instytucjami. Wszystkie pięć warunków - i tutaj, żeby to zabrzmiało dość jasno - wszystkie pięć warunków zostało spełnionych, a więc architektura mogła przystąpić do analizy, do analizy wydania warunków zabudowy w danym terenie. Oczywiście w ramach złożonego wniosku - przypomnę, wniosek został złożony w dwa tysiące... 19 września 2023 roku, a następnie uzupełniony 12 i 25 października '23 roku, ponowne uzupełnienie dokumentów 25 stycznia oraz 5 marca 2024 roku. Przedmiotowa decyzja zgodnie z ustawodawstwem była opiniowana przez właściwy organ Państwowej Inspekcji Sanitarnej, mamy pozytywną opinię, przez starostę jako właściwy organ administracji geologicznej, mamy pozytywną opinię geologa, przez zarządcę drogi mamy pozytywną opinię, przez wojewodę, marszałka województwa oraz starostę w zakresie zadań rządowych albo samorządowych mamy pozytywną opinię, dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Państwowego Gospodarstwa Wodnego tutaj również mamy pozytywną decyzję, decyzję z której wynika pod jakimi warunkami ta inwestycja może być realizowana. Ja za chwileczkę poproszę, Panie Michale, bo to jest istotny element wielokrotnie podnoszony w mediach, nie używam nigdy słowa kłamstwo, no, ale takie trochę wprowadzanie w błąd opinii publicznej, oczywiście zdajemy sobie sprawę jak wygląda sytuacja. Szanowni Państwo! Czy ja mogę prosić o pilota? Dziś rozmawiamy o warunkach zabudowy. Właścicielem tej działki, właściciel tej działki... Czy ja mogę poprosić o

pilota? O, ktoś zabrał. Szanowni Państwo, rozmawiamy dziś o warunkach zabudowy wydanych na część obszaru właściciela. Właściciel ma większy obszar. Dziś rozmawiamy o wydanej decyzji warunków zabudowy i wydanego pozwolenia na jedną część, czyli na pięć budynków. To jest obowiązujące, tak zwana WZ-ka, która się pojawia w przestrzeni, czyli warunki zabudowy wydane w tym obszarze. Zakres, o który wystąpił inwestor w zakresie uzyskania warunków zabudowy określa żółta linia, natomiast pozwolenie na budowę to już jest ta linia przerywana. Poproszę o kolejny slajd. Dobrze. To jest przybliżenie, pokazanie, że warunek ten, który jest bardzo ważny, istotny, czyli wydając pozwolenie na budowę, czy warunki zabudowy musi to być inwestycja, która jest... przede wszystkim ma dostęp do drogi publicznej, tak więc jeszcze raz pokazuję, rozmawiamy o tym pierwszym zakresie, na który w tej chwili jest prawomocna, wydana tak zwana WZ-ka, czyli warunki zabudowy. Używam tutaj nomenklatury. Poproszę o kolejny bardzo ważny slajd. Szanowni Państwo, raz jeszcze: przerywana linia - zakres objęty pozwoleniem na budowę, który jest konsekwencją wcześniej wydanych warunków zabudowy, opiewającej troszkę na szerszy obszar. W zakresie warunków, które zostały przedłożone wykonawcy i stanowią integralną część tego dokumentu jest informacja z zarządu Wód Polskich o tym, że - po pierwsze - o, może warto, warto spojrzeć, to nie jest nic innego jak materiał, który, do którego wszyscy Państwo macie dostęp, jest to materiał, który jest dostępny na stronach RZGW, Zarząd Dróg Wodnych co jakiś czas uaktualnia informacje na temat terenów zalewowych, z którego jasno wynika, po pierwsze dwie informacje, po pierwsze - obszar zagrożenia powodzią, wodą tak zwaną stuletnią, czyli to jest ten zakres wskazany w takiej części zakreślonej niebieskiej oraz tak zwany obszar zagrożenia powodzią, wodą dziesięcioletnią, no wiadomo, że on jest troszeczkę w innym obszarze. Stąd też otrzymując tą informację w pierwszym obszarze... w pierwszej kolejności prawdopodobnie inwestor sugerując się tą wodą dziesięcioletnią wystąpił o pozwolenie na budowę w okrojonym troszeczkę zakresie versus pierwotne warunki zabudowy, następnie po informacji i decyzji z RZGW, która jest załącznikiem dokumentacji między innymi, między innymi, ma obowiązek zlokalizować budynki nie leżące na obszarze wody stuletniej, czyli tym obszarze tutaj zakreślonym. Dziś pozwolenie na budowę, które zostało wydane przez architekturę uwzględnia wszystkie wytyczne wszystkich instytucji, które są niezbędne do zaopiniowania w zakresie uzyskania zarówno warunków zabudowy, jak i pozwolenia na budowę. Dziś te budynki znajdują się w obszarze nie leżącym na wskazanym przez RZGW obszarze tak zwanej stuletniej wody. Co warto podkreślić opiniowana również ta decyzja była z Przedsiębiorstwem Budownictwa Wodnego w Warszawie jako podmiotem zarządzającym w odniesieniu do obszaru właściwego portu lub przystani. W tym przypadku zgodnie z ustawodawstwem, jeżeli otrzymalibyśmy postanowienie ze strony przedsiębiorstwa wówczas to postanowienie... do tego postanowienia moglibyśmy się odnieść. Przedsiębiorstwo nie przekazało nam poza - i tu warto wspomnieć - poza materiałem, który stanowi część decyzji, sprzeciwu. Po prostu odnieśli się do tego nie w sposób, który narzuca ustawodawca. Nie było to - i to należy podkreślić - nie było to postanowienie, ponieważ do postanowienia może się odnieść strona. W tym przypadku był sprzeciw. Po prostu uważali, że nie powinno tam być tego osiedla. Podkreślę - nie było to postanowienie, które zgodnie z literą prawa jest dokumentem do którego możemy się odnieść. Oczywiście dbając o przestrzeń związaną szczególnie z obszarem nowego przedsięwzięcia zostały dokonane wszelkie prawidłowości w celu uzyskania warunków zabudowy i takie warunki zabudowy zostały uzyskane przez inwestora, czego konsekwencją było złożenie w lipcu '24 roku wniosku o pozwolenie na budowę. To pozwolenie na budowę oczywiście było jak zwykle zgodnie z procedurą konsultowane w zakresie wszystkich inwestycji, które mają być realizowane w tym obszarze. Również to, co warto podkreślić, bo to nigdzie nie wybrzmiało, ale w przypadku takich inwestycji dużych, nowych w danym obszarze i zgodnie z wymogami decyzję tą konsultujemy z komisją, z Miejską Komisją Urbanistyczno - Architektoniczną i ten projekt został złożony 7 listopada na

właśnie komisji urbanistyczno - architektonicznej, podczas której członkowie komisji zaopiniowali przedstawiony projekt pozytywnie z uwagami, ale pozytywnie. Cztery takie podstawowe uwagi, że należy dokonać drobnej... że należy dokonać korekty głównej przestrzeni publicznej, po wschodniej stronie budynku C należy zapewnić wyżej wymienionemu pasażowi otwarcie widokowe, należy starannie zaprojektować zieleni, zgodnie z punktem decyzji należy przedstawić wyniki badań zanieczyszczeń gleby. To były warunki, które inwestor miał do zrealizowania po uzyskaniu pozytywnej decyzji komisji urbanistyczno - architektonicznej. Oczywiście informację... Przypomnę tylko, że w zakresie postępowania o udzielenie pozwolenia na budowę inwestor Spółka WAM z siedzibą w Warszawie wystąpił z wnioskiem obejmującym pięć budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z garażami podziemnymi, budową dróg wewnętrznych etc., etc., cała infrastruktura, która jest niezbędna dla funkcjonowania tego obiektu. Po sprawdzeniu zgodności z obowiązującym prawem i decyzją o warunkach zabudowy decyzja o pozwoleniu na budowę została wydana we wskazanym przez niego zakresie 16 stycznia 2025 roku, tak więc po wielu miesiącach badania i weryfikacji dokumentacji, jej zgodności z pierwotnie wydanymi warunkami zabudowy i spełnieniem wszelkich warunków decyzja została wydana. Może warto podkreślić jedną bardzo ważną rzecz w tej kwestii. Ja pozwolę sobie przejść jeszcze do dwóch ważnych elementów. Podkreślenia wymaga fakt, iż prezydent miasta jako organ administracji nie ma możliwości uznaniowości w wydawaniu powyższych decyzji. Decyzje te wydawane są na wniosek po spełnieniu warunków wskazanych we właściwych ustawach, a ewentualna odmowa musi posiadać umocowanie w obowiązującym prawie, Szanowni Państwo. Tak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o kwestię związaną z uzyskaniem warunków przez wnioskodawcę, wydaniem pozwolenia. W drodze doinformowania, bo tutaj muszę się do tego odnieść, bo w przestrzeni publicznej pada stwierdzenie, że jakoby mamy obowiązek, mam obowiązek poinformowania rady o decyzji administracyjnej, która leży jakby w konsekwencji obowiązków polegających na realizacji zadań przez pracowników urzędu. Nie leży to w kompetencji radnych. Mogą o to dopytać, tak jak dzisiaj, dopytują. Za każdym razem ja jako osoba odpowiedzialna za inwestycje, jeżeli taką informację posiadam ja ją Państwu przekazuję. Inwestycji w zakresie prywatnych przedsięwzięć na terenie Płocka w tej chwili w zakresie deweloperskim jest na palcach dwóch rąk. Jak sobie życzy Państwo, to mogę powiedzieć, w których obszarach. Nigdy do tej pory nie było sytuacji, w której to jeżeli ktoś zadał mi pytanie, nie odpowiedziałem na nie, tylko w zakresie, który leży po stronie Prezydenta Miasta Płocka i służb odpowiedzialnych za prawidłowość procesu wydania decyzji administracyjnych. A żeby już doinformować również wszystkich Państwa o tym - też zawarliśmy w piśmie - to dodatkowo informuję, że w Wydziale Kształtowania Środowiska prowadzone jest postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia dla budowy kolejnego etapu. Także inwestor proceduje w tej chwili, może jeszcze nie proceduje, rozpoczął prace związane z docelowo uzyskaniem i warunków, i pozwolenia, ale w pierwszej kolejności biorąc pod uwagę, że obszar jest zgodny z wytycznymi, obejmuje dość duży obszar i tam potrzebne jest uzyskanie decyzji administracyjnej w sprawie decyzji środowiskowej, ten proces jest prowadzony w tej chwili niezależnie jeszcze od architektury. To tyle. Starłem się w krótkim skrócie, aczkolwiek chyba dość długim, pokazać proces uzyskania i dojścia do sytuacji, w której dzisiaj prawomocnie wydana jest decyzja administracyjna w zakresie uzyskania pozwolenia na budowę na obszar wskazany. Tak więc starałem się dzisiaj zdementować kilka informacji, które pojawiają się w przestrzeni publicznej jakoby ten teren, o którym dzisiaj rozmawiamy, nie rozmawiamy dzisiaj o całej inwestycji prywatnego przedsiębiorcy, rozmawiamy o jego pewnym zakresie, dość wąskim, bo to jest nieduży zakres, gdzie decyzje wszelkie wydane w tym urzędzie, w obszarze architektury oparte są o wytyczne ustawodawcy i literalnie wszystkie elementy w zakresie i warunków zabudowy, i uzyskania pozwolenia zostały spełnione. Trwało to trochę długo, bo niektórzy twierdzą, że jesteśmy

upierdliwi jako administracja i niejednokrotnie spotykam się z tym, że nasi wnioskujący o wydanie warunków, czy uzyskanie pozwolenia na budowę muszą długo oczekiwać, bo urząd potrzebuje do uszczegółowienia. Z takimi opiniami się spotykam. Dziś chcę powiedzieć: tak, dbamy o to, żeby każda decyzja posiadała podwaliny związane ze spełnieniem wszystkich literalnie wskazanych obowiązków. Także gratuluję i ja ze swojej strony dziękuję moim współpracownikom."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo dziękuję. O głos poprosił Pan Artur Jaroszewski, Przewodniczący Rady Miasta Płocka.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Ja bardzo krótko. Ponieważ nie wszyscy Państwo o tym wiecie, tego punktu nie było w planie pracy Rady Miasta Płocka, który uchwaliliśmy sobie na cały rok, zgodnie z decyzją Państwa Radnych przewodniczący rady miasta ma prawo wprowadzić punkt, jeżeli uzna to za stosowne i z takiego prawa przez Państwa udzielonego skorzystałem w tym punkcie. To moją decyzją ten punkt znajduje się dzisiaj w porządku obrad. Dlaczego? Uważam, że z tego, co czytamy w lokalnych mediach, jest to bardzo ważne, jeżeli dojdzie do skutku, ważne wydarzenie, ważne przedsięwzięcie. Nie wiem, czy zostanie zbudowane. Nie wiem, czy ktoś zdecyduje się nabywać mieszkania, czy apartamenty tam oferowane, ale jeżeli dojdzie do tego uważam, że jest to, może to być istotne dla miasta Płocka i z tego tytułu uważam, że powinniśmy jako Rada Miasta Płocka uzyskać informacje od Pana prezydenta, dlatego o takie informacje poprosiłem. Dzisiaj, już po tych informacjach udzielonych przez Pana prezydenta moja wiedza na ten temat jest dużo, dużo większa. Państwa ocenie zostawiam, jak odnosimy się do tego przedsięwzięcia. Pewnie jeszcze będziemy musieli sporo popytać, sporo pooglądać, żeby sobie zdanie wyrobić. Nie chcę dzisiaj wyroku wyrokować, czy uważam to za pomysł świetny, czy za nietrafiony. Jedno tylko... Może inaczej. Później szczegółową dyskusję to już zostawiam pewnie Państwu Radnym, tym, którzy będą chcieli zadawać pytania. Na pewno będziemy jeszcze musieli o tym przedsięwzięciu wiele wiedzieć, natomiast decyzja w tej materii nie należy do rady miasta, ale powinniśmy o tym wiedzieć. To tyle tytułem wstępu. Dziękuję bardzo.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Również o głos poprosił Pan radny Tomasz Kominek. Już, proszę bardzo.”

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu Panie przewodniczący Romanie. Panu przewodniczącemu Arturowi dziękuję za fakt, iż w porę zareagował w kontekście różnych doniesień medialnych i wprowadził ten punkt na obrady Rady Miasta Płocka ze względów na jakby istotność - w moim przekonaniu - tej inwestycji w kontekście rewitalizacji terenów dla nie tylko lewobrzeżnego Płocka, ale również dla całego subregionu. A Panu prezydentowi Arturowi, poniekąd Panu prezydentowi Romanowi, po raz pierwszy w życiu dziękuję bardzo za upierdliwość, bo ta upierdliwość w stosunku do czasokresu, w którym była procedowana, te warunki zabudowy, potwierdzają tylko fakt, że Urząd Miasta Płocka, urzędnicy, którzy zajmują się tego typu dokumentami, robią to - po pierwsze - bardzo profesjonalnie, po drugie - z wielką dojrzałością emocjonalną, po trzecie - z wielką uwagą, którą zwracają na szczegóły dotyczące inwestycji, a przede wszystkim te określenia zmierzają ku temu, że wydają decyzje w sposób niebudzący żadnych wątpliwości i zgodnie z prawem. I dlatego, Szanowni Państwo, mam żal do pewnej grupy politycznej, którzy to wysyłając zaproszenie do mediów zaprosili mieszkańców, którzy się nie pojawili na tej uroczystości, czy na tym wydarzeniu, jakoby to wydanie tej decyzji było zagadkowe, cytuję: zapraszacie na konferencję Panowie w kontekście zagadkowego wydania decyzji. Tu

nic zagadkowego nie ma. Tu jest wieloletni proces na dokumentach oraz własność prywatna, o której wspominał Pan prezydent. Ba, ja to uszczegółowię, właściciel jest właścicielem tego terenu od 2011 roku. A jeżeli chodzi o historię stoczni oraz historię tego miejsca pozwólcie Państwo, że odczytam to, co sobie przygotowałem na dzisiejszą sesję, ze względu na fakt taki, że być może to też niektórym z Państwa, a liczę na to, że wielu mieszkańcom, jakby pewne elementy tego miejsca historii, tradycji z nim związanych uzupełnią się i będą też ciekawostką. Szanowni Państwo, trudno się nie zgodzić, że od wieków Wisła była kręgosłupem komunikacyjnym całej Polski. Już w XIX wieku, żebyście Państwo mogli sobie zobrazować, powstawały pierwsze warsztaty szkutnicze i niewielkie zakłady remontowe w rejonie Płocka. To oczywiście wtedy nie była dzielnica, czy jak w tych czasach osiedle Radziwie, bo przypomniemy sobie, że w 1923 roku obchodziliśmy taki jubileusz przyłączenia Radziwia do Płocka, zatem te warsztaty i te niewielkie zakłady remontowe, możemy sobie to zobaczyć oczyma wyobraźni, to była wioska na lewym brzegu Wisły, w owych czasach, o których wspominałem. Dlaczego? Ano dlatego, że w tamtych czasach to właśnie rzeka była głównym kanałem transportu zboża, drewna, czy materiałów budowlanych i to chyba nikogo nie dziwi. Szanowni mieszkańcy, Drodzy Państwo zgromadzeni na sali, w okresie międzywojennym pojawiły się plany rozwinięcia Płocka jako silnego zaplecza dla żeglugi rzecznej - to też nie powinno nikogo dziwić - ale jak to zwykle bywa nie wszystko co się planuje udaje się zorganizować i przeszkodził temu kryzys gospodarczy, a później nikomu nie trzeba tłumaczyć, że druga wojna światowa. Natomiast stocznia rzeczna narodziła się w czasach PRL-u. Prawdziwy rozkwit przyszedł dopiero po 1945 roku, gdy Polska rzecz jasna odbudowywała swoją gospodarkę. Państwo w tamtych czasach stawiało na rozwój żeglugi rzecznej jako taniego, ale przede wszystkim efektywnego środka transportu. W Płocku powstała wówczas stocznia rzeczna, która początkowo zajmowała się, Szanowni Państwo, remontem wysłużonych jednostek pływających, a z czasem, dopiero z czasem zaczęła budować nowe jednostki pływające. Zakład znajdował się przy nabrzeżu portowym w Płocku i szybko przecież - to wiemy z historii - stał się jednym z największych pracodawców w mieście, jedną z największych tego typu stocznią rzeczna śródlądową w Polsce i w znanej nam tej części Europy. To tu serwisowano w tamtych latach barki, serwisowano holowniki, no i oczywiście statki pasażerskie, te mniej i bardziej znane. Stocznia produkowała także elementy konstrukcyjne dla innych ośrodków nadwiślańskich. Natomiast, gdybyśmy skupili się jeszcze chwilę na tej historii, mam nadzieję, że jest to dla Państwa ciekawe, to złoty okres działalności przypada na lata 60. i na lata 70. Stocznia w tych czasach przeżywała swój największy rozkwit. Zatrudniała setki pracowników, spawaczy, mechaników, stolarzy okrętowych, inżynierów, budowała i remontowała nie tylko barki towarowe, ale również mniejsze jednostki pasażerskie. W tych czasach panowało takie stwierdzenie, że wszyscy mieszkańcy lewego brzegu Wisły mogli znaleźć tam pracę. Bezrobocie na tym wspaniałym osiedlu, na Radziwiu, mogło sięgać nawet zera, jeżeli ktoś miał życzenie przyjść tam do pracy, to mówiło pokolenie jeszcze świętej pamięci moich dziadków, a nawet dziadka, który tam pracował przez wiele, wiele lat. Wielu właśnie mieszkańców Radziwia, ale nie tylko, bo i wszystkich płocczan, wspomina, że praca w stoczni była pewna i dawała w tamtych czasach stabilne utrzymanie. W wielu książkach o Płocku można o tym wyczytać. Dla niektórych rodzin, tak jak dla mojej rodziny w tamtych czasach, to zatrudnienie w tym zakładzie przechodziło wręcz z pokolenia na pokolenie, bo pracował mój świętej pamięci dziadek, ale pracowali też jego synowie i tak takie miejsce historyczne w mojej rodzinie miało miejsce. Stocznia miała także znaczenie oczywiście prestiżowe, bo mówiło się, że jest największą stocznią rzeczna - tak jak powiedziałem - w Polsce i pokazywała, że Płock nie jest tylko w tamtych czasach miastem o charakterze rolniczym, ale również przemysłowym i technicznym, bo i w tamtych latach przecież nie wiem, czy Państwo pamiętacie, że była koncepcja powstania zakładu petrochemicznego właśnie tu nieopodal stoczni, bo na lewym brzegu Wisły. Natomiast przyszły cienie transformacji i przełom lat i '90, i '80 i '90 okazał się

dla stoczni dramatyczny. Transformacja gospodarcza po 1989 roku, a także zmiana, zupełna zmiana priorytetów transportowych, patrzę na kolegów dyrektorów, którzy zajmują się transportem, czyli w owych czasach dominacja kolei, no i przede wszystkim transportu samochodowego sprawiły, że żegluga rzeczna no zaczęła gwałtownie tracić na znaczeniu. Konsekwencje tego, tej utraty znaczenia tej żeglugi przeżywamy do dziś, patrząc na chociażby brak regulacji rzeki Wisły, pogłębiania jej stanów wody, bo to jest niestety albo stety system naczyń połączonych. Stocznia, której działalność była niemal w całości związana z Wisłą, tak jak powiedzieliśmy i z wodą zaczęła pobadać w kłopoty finansowe. Brak nowych kontraktów, przestarzała infrastruktura i coraz mniejsze znaczenie transportu rzeczno spowodowały, że zakład nie był w stanie utrzymać tej pozycji, tej topowej pozycji dawnej. Likwidacja i konsekwencje społeczne. W latach '90 podjęto decyzję o stopniowej likwidacji stoczni, nie w 2026, jak niektórzy poprzez media lokalne sugerują, ale w latach '90. Dla wielu rodzin była to tragedia. Zakład dawał stabilne zatrudnienie, o czym mówiłem, a zatrudniał setki osób. Po prostu przestał istnieć ten zakład. Pracownicy stoczni musieli szukać nowego miejsca dla siebie, żeby utrzymać rodziny. Część znalazła zatrudnienie w powstającym dynamicznie zakładzie petrochemicznym w Płocku. Wielu ludzi przebranżowiło się w owym czasie z tego, że tak powiem, przemysłu stoczniowego na przemysł chemiczny, inni odeszli do branży budowlanej, czy transportowej, jednak wielu nie znalazło pracy i była to wielka, bolesna lekcja, bo całe życie związani byli w tamtych czasach, tak jak mówiłem, z pokolenia na pokolenie, z zakładem, który nagle przestał istnieć. I, Wielce Szanowni Państwo, w 1996 roku Płocka Stocznia Ruczna przestała istnieć, w 1996 roku. Więc koledzy protest tak, ale 30 lat temu. Spóźniliście się dokładnie o 29 lat. Choć stocznia przestała istnieć próbowano reaktywować poprzez różnego rodzaju spółki, poprzez różnego rodzaju inne działalności stoczniowe, na przykład Centromost, bo ktoś może odbić piętczkę, jak to Panowie chcieli i odbili mi ją w mediach, tak, ale Centromost też upadł, też upadł. Nie ma stoczni rzecznej, nie ma Centromostu, można powiedzieć. I ja to rozumiem, że stocznia chociaż mimo tego, że nie istnieje we wszystkich nas tu obecnych, mieszkających na Radziwiu, w Płocku, jest w pamięci, wciąż funkcjonuje jako ważny element tożsamości miasta. Była symbolem pracy i dumą, dumy z żeglugi, ale też ze wspólnoty tych ludzi, którzy tam pracowali. Dziś w Płocku naprawdę można spotkać wielu zacnych stoczniowców, którzy opowiadają, ba i przytoczę, mam nadzieję, że się nie obrazi, tak jak kpt. Fidelis nawet książki piszą właśnie o tej legendarnej stoczni, o żegludze wiślanej, o Wiśle, po prostu mieszkają i żyją na Wiśle. Ja już nie będę tu o sobie mówił, ale jestem trzecim pokoleniem, który jest sąsiadem tej stoczni, który codziennie jak się obudzi, to widzi stocznię, słyszał jej odgłosy, chodził koło niej do szkoły podstawowej, średniej, teraz mieszkam, spaceruję. Ja naprawdę na co dzień widzę, co tam się dzieje i naprawdę miałem tam wielu z rodziny, którzy pracowali, więc nie mogę zgodzić na pewne manipulacje, pod - że tak powiem - aspektem politycznym, co ja tam robiłem. Ja tam jestem codziennie. Szanowni Państwo, taka refleksja, że ta stocznia i to miejsce to nie jest tylko dzieje tego zakładu, którego starałem się z punktu widzenia historycznego przybliżyć działalność, ale w mojej ocenie w tych czasach dzisiejszych to również jest pewien symbol zmiany czasów. Gdy rzeka była taką arterią życia gospodarczego inaczej wyglądała ta stocznia. Współcześnie Wisła pełni już no niestety, niestety musimy sobie powiedzieć niestety pewną rolę symboliczną a nie transportową. My byśmy chcieli wszyscy, żeby poza tą symboliczną rolą pełniła jeszcze rolę turystyczną, ale to jeszcze wiele wody w Wiśle, jak to się mówi w środowisku wiślaków, musi upłynąć, żebyśmy do tego jakby dożyli, do tego momentu. Ale ta stocznia to również Szanowni Państwo, proszę, zwróćcie uwagę opowieść o przemianach społecznych, o końcu pewnej epoki w 1996 roku i o tym, jak ludzie musieli dostosować się do nowej rzeczywistości po tych zmianach ustrojowych i gospodarczych. I, Szanowni Państwo, nie chcę być złośliwy, więc nie będę, ale kiedy to inwestor okazuje się, że jest właścicielem tego terenu od 2011 roku i widzi, że od 2014 roku, odkąd aktywnie działa Rada Mieszkańców Osiedla Radziwia,

odkąd radni miasta są w pewien sposób zaangażowani w to życie polegające na inwestowaniu wspólnie z prezydentem, niezależnie od sztyków partyjnych, dużych pieniędzy miejskich, mazowieckich w tę część miasta Płocka, to nagle facet, który... facet, zarząd, firma, która dysponuje potężnymi pieniędzmi mówi: aha, no to jeżeli tu miasto inwestuje tak ogromne pieniądze, to może i ja jako prywatny inwestor dorzucę kilkadziesiąt milionów, żeby ożywić ten rejon, bo umiera on od 1996 roku, umiera, no to ja oceniam, że to jest dobry pomysł. Ja rozumiem, że inni mogą oceniać inaczej, ale po owocach ich poznamy. Padło tu pytanie, czy powstanie to osiedle. Jeżdżę tamtędy - jeszcze raz wam powtórzę - dziennie kilka, czasami kilkanaście razy, nie sposób być sąsiadem i nie widzieć, co się dzieje u sąsiada. Tak, te prace już się zaczęły, to już trwa, mieszkania się sprzedają. Cieszy się ogromnym zainteresowaniem nie tylko płocczan, ale mieszkańców całego Mazowsza, regionu mazowieckiego i nie tylko. Natomiast jeszcze jeden tylko przytyk do ludzi, którzy podjęli się tego protestu. Na lewym brzegu Wisły od 2014 roku do 2025, kto wie może w przyszłości również, dzięki wspólnemu zaangażowaniu prezydenta, Pani radnej, rady osiedla, która jest z nami tu, naprawdę zainwestowaliśmy w to osiedle ponad 100 000 000, jeżeli ktoś tego nie widzi, to znaczy, że nie jest w stanie dostrzec po prostu pracy samorządowej. Ci Państwo, może nie ci koledzy, ale ich, że tak powiem grupa od 2010 do 2014 roku również współzarządzała tym miastem. Nie przypominam sobie, żeby od 2010 do 2014 roku lewica była inspiratorem jakiegokolwiek wniosku o wydanie pieniędzy z miasta Płocka na osiedlu Radziwie, bo wtedy to my w radzie osiedla zgłaszaliśmy te propozycje. Ba, może ktoś powiedzieć, że tu uprawiam politykę i pewnie wszystko o co prezent Andrzej i my jako grupa radnych, nie. Przed 2010 rokiem to, co było inwestowane na lewy brzeg Wisły, to był prezydent Milewski, który tu jest, i Pani Barbara Smardzewska-Czmiel. Nie przypominam sobie wtedy wniosków lewicy o wzbogacenie majątku miasta na lewym brzegu Wisły. Powstało przedszkole, piękne osiedla, które Pani Barbara kreowała jako radna na osiedlu Góry. Więc naprawdę, naprawdę bądźmy poważni przy pewnego rodzaju impulsach gospodarczych, a jeżeli protestujemy, to w dobrej porze dnia i nocy a nie 29 lat po fakcie. Dziękuję."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo o zabranie głosu poprosił Pan (*), wiceprzewodniczący Nowej Lewicy w Płocku. Ten wniosek rada musi przegłosować, bo za zgodą rady możemy udzielić Panu głosu. A zatem poproszę o pulpity do głosowania i poproszę o oddanie głosu, o umożliwienie zabrania głosu Panu (*).”

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Przepraszam, to zupełny przypadek, jestem za. (niezrozumiały głos) Przepraszam (*), jestem oczywiście za.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, rada głosami 22 osób wyraziła zgodę, a zatem zapraszam Pana (*) do mównicy. (*), przepraszam najmocniej. (niezrozumiały głos) Nie wiem dlaczego.”

Pan (*) powiedział: „Dzień dobry. Witam wszystkich serdecznie! Witam Panów Prezydentów! Witam Wysoką Izbę i Radnych Miasta Płocka oraz wszystkie osoby zgromadzone! Proszę Państwa, ja z wielką uwagą wysłuchałem i śledziłem każdego słowa, które wypowiedział Pan prezydent Zieliński i powtarzam jeszcze raz swoje hasło: to jest skandal dekady, że stocznia w Płocku ma być zlikwidowana, skandal dekady. Teraz powiem, dlaczego. Sprzeciwiam się w ogóle hasłu takiemu, które jest w tym... na obradach tej sesji rady miasta w punkcie piątym, że rozmawiamy o terenach byłej stoczni rzecznej w Płocku. Proszę Państwa, tam nie jest żadna była stocznia rzeczna. To jest stocznia. Upadł już nie jeden, bo kolejny podmiot gospodarczy, który prowadzi działalność gospodarczą na tym terenie. Natomiast stocznia to

miejsce, to teren przeznaczony do produkcji stoczniowej oraz konstrukcji stalowych i ona nadal jest i nadal funkcjonuje. Upadł kolejny podmiot, w którego miejsce może przyjść kolejny. Wszystko zależy od tego, jakie jest przeznaczenie tego terenu. Jeżeli władze miasta Płocka uznają, że to ważne, że chcemy, żeby tam była stocznia, to oni się znajdą, tylko kwestia, żebyśmy chcieli. Przytoczę przykład Stoczni Gdańskiej, która już też dawno upadła, jest ogromnym terenem, jest w tej chwili podzielona na wiele różnych mniejszych podmiotów gospodarczych. Działa tam około kilkudziesięciu małych stocznii, wytwórni, spawalni, montowni. Działają z powodzeniem. I taki jest kierunek myślenia o współczesnych terenach stoczniowych w Europie i na świecie. Wiadomo, że Daleki Wschód zupełnie inaczej prowadzi działalność stoczniową, oni mogą to robić z dużym rozmachem, mają inne koszty pracy, natomiast na naszym terenie w Europie wszystkie stocznie mają mniejsze lub większe problemy, nawet ta nasza rzeczna, ale należy myśleć o tym zupełnie inaczej. Jesteśmy w czasie niesamowicie dynamicznych przemian gospodarczych i militarnych. Wszystko zmienia się jak w kalejdoskopie, dosłownie z tempem zmian pomysłów Donalda Trumpa. Nie wiem, czy za miesiąc, czy za dwa, czy za dziesięć zmieni się znowu koniunktura i trzeba będzie natychmiast produkować inne drony albo urządzenia pływające bezzałogowe, tego nie wiemy, bo te zmiany zachodzą niesamowicie szybko, więc nie mówmy i nie powtarzajmy więcej hasła: była stocznia rzeczna. Upadł podmiot, który na niej funkcjonował. To prawda, że tutaj na chwilę obecną, jeżeli się okaże, że ta WZ-ka dotyczy tylko i wyłącznie terenu pięciu budynków, WZ-ka o którą złożyliśmy wniosek o dostęp do informacji publicznej i nasz wniosek czeka nadal, nie został rozpatrzony, więc wstrzymamy się z informacjami prawnymi, błędami i oceną bardzo szczegółową tego dokumentu dopóki go nie dostaniemy. Jak go dostaniemy wypowiem się w kolejnych punktach. Natomiast zarządzanie przestrzenią miejską, to leży w gestii naszych władz. To, że nie został złamany żaden punkt prawa o zagospodarowaniu przestrzennym, to nie znaczy, że teren tak ważny, teren, który stworzył nasze miasto przed wiekami, bo zawsze od razu jak powstał gród płocki powstały zakłady szkodnicze, działalność portowa, rybacka. To jest nasza tożsamość od zawsze. Ale nawet nie o kwestie historyczne tutaj chodzi. Proszę Państwa, to jest kwestia mądrego gospodarowania się mieniem, które posiada miasto Płock. Jeżeli posiadamy teren stoczniowy, który wyróżnia się na tle i Europy, i Polski, to powinniśmy o niego dbać, inwestować i poszukiwać inwestorów. Dzisiaj na tej sesji rady miasta za chwilę będzie omawiana kwestia strategii miasta Płocka do roku 2035. W tej strategii jest też punkt poświęcony Radziwiu. Jest on przedstawiony w strefie C.2, bo tak została określona strefa radiwska. W strefie C.2 nasi władze przewidują do 2035 roku intensywną... rozwój na terenie Radziwia, rozwój intensywnej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, rozwój budownictwa mieszkalnego wielorodzinnego, ale tylko o niskiej intensywności - ta Stocznia Residence zupełnie temu zaprzecza, bo tutaj jest niezwykle wysoki stopień zabudowy, intensywności, zgodnie z definicją w prawie budowlanym - oraz przewiduje trzecią rzecz, to jest zwiększenie stopnia intensywności zabudowy, intensywnego rozwoju wokół przystanku kolejowego PKP Płock Radziwie. Proszę Państwa, tam nie ma nawet słowa w strategii do 2035 roku o tym, że zamieniamy tereny stoczniowe na tereny mieszkaniowe. Jak to jest możliwe? Czy autorzy tych dwóch dokumentów w ogóle wiedzieli o swoim istnieniu? To jest dokument strategiczny do 2035 roku. Tam nie ma na ten temat nic. Proszę Państwa, co możemy zrobić w chwili obecnej. To co najważniejsze, to staramy się uzyskać informacje o WZ-tce. Jeżeli zapoznamy się z jej treścią, będziemy mogli podjąć dalsze kroki. Ale z tego patowego momentu w sytuacji, w której się znajdujemy można jeszcze wybrnąć na tym etapie, na którym jesteśmy dzisiaj. Jeżeli już poruszamy kwestie personalne, to ja też sobie pozwolę przytoczyć wypowiedź Pana marszałka Struzika podczas wmurowania kamienia węgielnego pod tą inwestycję, który wspominał zmiany zabudowy stoczni w Malmö w Szwecji. To jest akurat dobry przykład, ponieważ Malmö postanowiło, że na terenie swojej stoczni, która też posiadała problemy, część z jej terenów zostanie przeznaczona na bardzo nowoczesne

osiedle mieszkaniowe, które będzie budowane z takim rozmachem, aby było wytyczną dla takich przemian dla całej Europy. Postanowiono, że stworzą kodeks budowy takich osiedli, który będzie obowiązywał nie tylko w Szwecji, ale dla nas wszystkich. Po pierwsze - zakupiono ziemię po dawnej stoczni, po dawnym podmiocie gospodarczym, który tam działał pod budowę osiedla. Po drugie - powstał szczegółowy dokument określający zasady i wytyczne kreowania tej przestrzeni w tym miejscu. Postawiono na projektowanie społecznie odpowiedzialne do głębi, z konsultacjami nie tylko odnoszącymi się do mieszkańców danego... danej dzielnicy, ale wszystkich mieszkańców Malmö, bo uważano, że ta decyzja obciąża wszystkich. Szwedzi przyznają się do tego, że były ogromne kłótnie i ogromne spory, ale poradzili sobie z tym, przeszli przez ten proces tych ciężkich i nieraz nieprzyjemnych konsultacji społecznych, żeby wszyscy mieszkańcy tego miasta wiedzieli, że było ciężko, ale wypracowaliśmy to wspólnie. U nas kompletnie jest to niewypracowywane wspólnie. Założono też, że na tym osiedlu szwedzkim będzie bardzo dużo przestrzeni publicznych. U nas to jest dość kompaktowe i bardzo mocno wciśnięta w teren zabudowa blokami. Stwierdzono, że bardzo ważnym elementem takiej nowej nowej dzielnicy musi być to, że ona nie będzie gettem dla najbogatszych. U nas niestety tak jest. Lokalizacja nad basenem portowym sprawia, że atrakcyjność tych mieszkań jest bardzo wysoka i bardzo wysoka cena zakupów. Ja wiem, że znajdą się chętni. Oni z całej Polski tutaj do nas przyjadą i będą chcieli inwestować, i kupią sobie te mieszkania, jeżeli nie dla siebie, to nawet na wynajem, bo na tyle ten teren będzie atrakcyjny. Ale nie chodzi o to, żeby budować getta dla najbogatszych. Szwedzi od razu postanowili, że część budynków na ich osiedlach będzie musiała być przeznaczona dla ubogiej części mieszkańców Malmö. Założono też, że nowe osiedle musi być integralną częścią elementu miasta, nie może być stworzone tylko i wyłącznie dla jego mieszkańców, ale musi być terenem ogólnodostępnym, dla wszystkich. Praktycznie każdy z tych punktów, które wymieniłem, został w Płocku złamany i nie możemy mówić, że wzorujemy się na szwedzkim Malmö, podziwiamy jego dokonania i też chcemy takiego osiedla. No chciemy, jak najbardziej chcemy, zrobimy wzór z Malmö. To, co powiedziałem, możemy jeszcze z tego wybrnąć. Proszę Państwa, na razie jest zabudowywany tylko i wyłącznie południowy fragment zachodniego basenu portowego. Wody tego basenu dzieli nie tylko inwestor, ale granica przebiega mniej więcej w osi podłużnej tego basenu, reszta należy do innych inwestorów, ale, jeżeli jest budowane tylko na południu i jeszcze mało tego są tereny, gdzie na samym obszarze stoczni można postawić kilka obiektów, to zrobimy tak jak w Malmö, połączmy jedno z drugim, nie kasujemy funkcję stoczniowej, niech ona pozostanie w pewnym obszarze, a jednocześnie wplećmy w to zabudowę mieszkaniową. Jesteśmy w absolutnie historycznym momencie zwrotnym dla Radziwia. Możemy nadać silnik odrzutowy dla tej dzielnicy, silnik odrzutowy taki przestrzenny architektonicznie i urbanistyczny i możemy naprawdę zrewitalizować to osiedle. To jest dla nich wielka szansa i ja też jestem wielkim orędownikiem, i wielkim obrońcą tego, żeby budować takie właśnie osiedla na lewym brzegu Wisły. Bardzo Państwa proszę radnych o też zabieranie głosu i włączenie się do tej dyskusji, bo szalenie interesuje mnie Państwa opinia na ten temat. Powtarzam tylko jeszcze raz - to władze miasta decydują o tym, co na danym terenie powstaje. Cała pozostała część proceduralna owszem została tutaj spełniona, a więc to jest wszystko w białych rękawiczkach zrobione, ale ten sam początek, to jest podjęcie decyzji strategicznej, politycznej w interesie miasta został po prostu podeptany. Zapraszam Państwa wszystkich do dyskusji w tym temacie. Dziękuję."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Jeszcze raz o zabranie głosu poprosił Pan radny Tomasz Kominek, proszę bardzo.”

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Dziękuję bardzo Panie przewodniczący. Bardzo krótko, natomiast dwa aspekty chciałbym poruszyć. Po pierwsze, teren stoczniowy - tak

zwany - na osiedlu Radziwie, ta część, o której dyskutujemy, jest własnością prywatną. A proszę zrozumieć, że Malmö, bo to jest też ciekawe odniesienie i oczywiście te porównania padają, odkupiło ten teren, więc to jest zasadnicza różnica. To po pierwsze. Po drugie, nie sądziłem, że doświadczę tego w ogóle w swoim życiu, a co tu mówić na Radzie Miasta Płocka, że ktoś, mieszkaniec, inżynier, osoba zajmująca się działaniem społecznym, samorządowym i politycznym - dziękuję ci, (*) - pierwszy raz usłyszałem swoim życiu, że Radziwie to dzielnica dla bogatych. Dziękuję ci bardzo."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. O zabrane głosu poprosił Pan Andrzej Nowakowski, Prezydent Miasta Płocka. Bardzo proszę."

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie podziękować za tę dyskusję, za rozmowę. Rzeczywiście z jednej strony bowiem mamy dosyć długi, czasami można powiedzieć żmudny, ale także no więc padało tutaj słowo upierdliwy, natomiast raczej ja bym powiedział profesjonalnie przygotowany i prowadzony proces inwestycyjny, do którego przygotowuje się i który realizuje prywatny inwestor na własnej działce - to trzeba bardzo mocno podkreślić - i to on zgodnie z prawem, zgodnie z przepisami może i powinien realizować swoje zamierzenie bez... jak gdyby oczywiście zgodnie, jeszcze raz powtórzę, z prawem i przepisami, i te czasy, kiedy jakakolwiek władza mogła to ograniczyć skończyły się. Jeśli ktoś robi to zgodnie z prawem i przepisami to na własnej działce, to może to robić. Żadna władza nie powinna w taki sposób niezgodny z prawem i przepisami ingerować, nie stoi ponad prawem, nie stoi pod obywatelem, nie stoi ponad własnością tego obywatela, nie powinna. Więc ja ze swojej strony chciałbym przede wszystkim podziękować tu Panu wiceprezydentowi, wszystkim osobom zaangażowanym w ten proces, że w tej niełatwej rzeczywiście rzeczywistości, o której mówimy, podjęli się tego i wspólnie z także stroną społeczną, bo jednak Miejska Komisja Urbanistyczno -Architektoniczna jest takim ciałem opiniującym w tym momencie takie także prywatne zamierzenia, oczywiście ona może zaopiniować negatywnie, może pozytywnie, może z uwagami pozytywnie, ale to też jest ważne, to bierzemy pod uwagę. Nie lekceważymy także tego głosu społecznego. Ja do całej tej historii całego wieku nie chciałbym się odnosić, ale rzeczywiście historia ma to do siebie z jednej strony, że no pokazuje pewne zmiany jakie następują w różnych obszarach funkcjonowania i rozwoju miasta. Panie (*), Panie przewodniczący, ja mogę wrócić na chwilę do innego nieco obszaru, też przemysłowego - obszaru byłych zakładów mięsnych, które także upadły. Ja pamiętam dyskusję na tej sali, kiedy wówczas jako prezydent miasta z nieco innym wiceprezydentem, ale jednak, proponowaliśmy, aby ten teren przestał pełnić funkcję przemysłową, by pełnił przede wszystkim funkcję mieszkaniową. Wówczas niestety nie udało się przekonać radnych. Straciliśmy dla tej części miasta dziesięć lat zupełnie bez sensu. Zakłady mięsne i tak upadły. Mało tego, mieszkańcy okoliczni nie chcieli zakładów mięsnych, bo uciążliwość tych zakładów była bardzo, bardzo duża. Dzisiaj dopiero w tym obszarze ta rzeczywistość na dobre się zmienia. Pojawia się i zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, pojawiają się także przedsiębiorcy, którzy na tym terenie inwestują w różnego rodzaju działalność gospodarczą. Ta część miasta się zmienia. Straciliśmy kilka lat, bo wówczas także lewica niestety przyblokowała dobre, mądre zmiany dla tego terenu. One i tak nastąpiły, tyle tylko że dziesięć lat później. Dzisiaj jakiś déjà vu. Ja pamiętam, jest tutaj mój poprzednik, prezydent, dzisiaj Pan radny Mirosław Milewski, że piętnaście lat temu ten teren, o którym rozmawiamy, teren Radziwia to był teren, w którym zjeżdżając wówczas z mostu widziało się bardzo zniszczony budynek, nie powiem, bo to można było rozwiązać inaczej ten budynek, ale budynek po byłym przedszkolu. Nowe przedszkole stało wybudowane, fajne, oddane, super, przez mojego poprzednika, natomiast na Radziwiu tam

straszył budynek chyba przez kilka lat. I oczywiście były różne pomysły, co z tym fantem zrobić, czy w ogóle cokolwiek robić. Wówczas to ja podjąłem decyzję, że ten teren należy uwolnić dla inwestorów prywatnych, po prostu sprzedać część tego terenu. Dzisiaj mamy tam centrum handlowe. Na swoim terenie miasto wybudowało dla mieszkańców park. Ten teren żyje, zupełnie inaczej wygląda, został zrewitalizowany w pełnym tego znaczeniu, nie cały, ale duża część już tak. Teraz chcemy dać szansę kolejnej miejskiej przestrzeni. Z jednej strony przeprowadziliśmy cały proces w sposób transparentny. Nie ma to nic do ukrycia. Wszystkie dokumenty, które możemy przekazać w formie informacji publicznej prześlemy. Trwało to, jak powiedziałem, około trzech lat. Dzisiaj jesteśmy na etapie, kiedy prywatny inwestor może rozpocząć realizację inwestycji, która rzeczywiście zmieni kolejną część Radziwia w sposób rzeczywiście bardzo, bardzo w mojej ocenie dobry. Padł przykład Malmö. Nie trzeba szukać Malmö. Niektórzy, mam nadzieję, czasami odwiedzają Gdańsk. Tam w Gdańsku jest Wyspa Spichrzów. Miejsce, które przez wieki, można powiedzieć, służyło magazynowaniu towarów, głównie zboża. Czasy się zmieniły. Nie były już potrzebne te magazyny. Dzisiaj jest to centrum, centrum mieszkaniowo - handlowo - rekreacyjne, gdzie toczy się fantastyczne życie. Warto tę przestrzeń, tę rzeczywistość zmieniać, także wykorzystując oczywiście inwestorów, którzy chcą zainwestować w Płocku, widzą tu potencjał, widzą perspektywę rozwoju. Natomiast ja zakładam, że gdyby ktoś widział perspektywę rozwoju w przemyśle stoczniowym, zwłaszcza stoczniowym rzeczonym, zwłaszcza w sytuacji zmian klimatycznych i nieuregulowanej rzeki jaką jest rzeka Wisła, to już dawno tutaj by zainwestował w ten przemysł stoczniowy rzeczony, bo te próby, które miały miejsce niestety za każdym razem kończyły się większym bądź mniejszym fiaskiem. Z mojej strony - raz jeszcze powtórzę - te działania co do idei, możemy się nie zgadzać, ale według mnie, według tych głosów, które tutaj padły moich współpracowników i części radnych, którzy zabierali głos sądzę, że według większości mieszkańców także Radziwia są jak najbardziej słuszne, ważne, dobre i potrzebne, aczkolwiek oczywiście nie wszystkim mogą, muszą się podobać. Doświadczenia moje jednak związane z historią terenu po zakładach mięsnych przy ulicy Bielskiej pokazują, że warto tego rodzaju działania prowadzić, uwzględniając oczywiście różnego rodzaju aspekty społeczne, historyczne, kulturalne, ale miasto się zmienia, miasto ma się rozwijać, bo miasto jest przede wszystkim dla mieszkańców. Dziękuję bardzo."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń, a zatem przechodzimy do punktu szóstego. (niezrozumiały głos) Ale nie ma... Czy w tym miejscu jest dyskusja? (niezrozumiały głos) A ja tego nie widziałem, bardzo przepraszam. Nie wiem, dlaczego nie widziałem. Teraz się zapaliło, bardzo proszę."

Pan radny **Szymon Stachowiak** powiedział: „Panie Prezydencie! Szanowni Goście! Szanowni Państwo Radni! To jak najlepiej można podsumować historię tej stoczni, historię tego, co dzisiaj ma miejsce, to jest raz, że wiele dekad zaniedbań, dwa że zmarnowanie gigantycznego potencjału, trzy że inwestycja, która się dzisiaj odbędzie, to pójdzie po najmniejszej linii oporu. Stwierdzenie, którego użył Pan prezydent, że za każdym razem, gdy ten biznes tutaj powstawał, to w sposób rynkowy upadał jest absolutnym oderwaniem od rzeczywistości. Porażka w latach '90 to była systemowa próba niszczenia polskiego przemysłu na potrzeby dzikiej prywatyzacji, która się odbywała w tamtych czasach i dzisiaj stwierdzenie, że coś było nierentowne i nie działało, bo biznes tak zdecydował, to jest kłamstwo i niezrozumienie rzeczywistości historycznej, w której my się odnajdujemy. Dzisiaj mamy przestrzeń z gigantyczną infrastrukturą, z dużym potencjałem, który przez lata zaniedbań jest w stanie w takim jakim jest, a dzisiaj wybieramy rozwiązanie idące po najmniejszej linii oporu. Kiedy Pan prezydent próbował na przestrzeni swoich trzech kadencji

cokolwiek z tym zrobić? Kiedy w końcu usłyszymy od Pana prezydenta, że podejmował jakieś rzetelne działania, żeby widział się w Agencji Rozwoju Przemysłu w tej sprawie, że rozmawiał z ministrami w celu konieczności poprawy sytuacji na Wiśle? Czemu bez przerwy tylko słyszymy, że Pan prezydent nic nie może mając tak silny mandat społeczny? Pan w wykorzystywaniu swojego mandatu społecznego, który jest silnym narzędziem, jest Pan odzwierciedleniem głosów mieszkańców, kompletnie nie zabiega o sprawy Płocka w Warszawie i to jest niewyobrażalny problem i największa skaza Pana kadencji. W wykorzystywaniu swojego mandatu społecznego jest Pan tak dobry jak Marcin Gortat w tabliczce mnożenia. To jest jakaś absolutna abstrakcja i aberracja. I dzisiaj jesteśmy w tej rzeczywistości. Być może tej stoczni się nie da uratować, być może nie da się z tym zrobić, być może najmniejszym złem jest postawienie tych mieszkań na tych terenach, na tych terenach zalewowych i zniszczenie infrastruktury, która tam jest, ale my tego nie wiemy. Świat się zmienia, zmiany zachodzą bardzo dynamicznie i my dzisiaj prawdopodobnie podejmując tą decyzję, wyrażając zgodę, (niezrozumiały głos) na te mieszkania, nie podejmując przez lata Pana działalności żadnych realnych i sensownych działań zamykamy sobie furtkę, która mogłaby być kolejnym oknem na świat Płocka w perspektywie roku, dwóch, trzech, bo świat się zmienia zarówno pod względem ekologii, pod względem transportu, pod względem całej rzeczywistości, w której funkcjonujemy. Dziesięć lat temu ekologiczny był gaz, pięć lat temu ekologiczny został pellet, za dwa lata będzie coś nowego. Niedługo powstanie technologia, która się dynamicznie rozwija i to sprawi, że Wisła, czy Odra znowu będzie użeglowiona i znowu będzie tam przestrzeń do realizacji przemysłu, do realizacji turystyki etc., etc. My dzisiaj z tego wszystkiego rezygnujemy i zostajemy w punkcie zero i to jest porażka między innymi Pana, chociaż Pan oczywiście jak zwykle Andrzej Nowakowski nic nie mogę, nic nie potrafię powie, że to nie jest Pana kompetencja. Dziękuję bardzo.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. O głos poprosiła Pani radna Teresa Kijek. Bardzo proszę.”

Pani radna **Teresa Kijek** powiedziała: „Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Szanowni Państwo, żeby było jasne, chcę powiedzieć, że absolutnie nie jestem przeciwnikiem budowy osiedli mieszkaniowych. Jest potrzebny rozwój i takie mieszkania są potrzebne, chociaż ja popieram budownictwo, jakie prowadzi miasto, budując mieszkania dla młodych, bo to daje nam szansę, że ci młodzi skorzystają, są te mieszkania dostępne i możemy ich w ten sposób zatrzymać w mieście, ale chciałam powiedzieć, że proszę się nie dziwić i nie oceniać tego negatywnie, że mieszkańcy próbują dać sygnał miastu, radnym, że - nie wiem - są oburzeni, nie zgadzają się z niszczeniem funkcji przemysłowej na terenie płockiej stoczni rzecznej. I z czego to się bierze. Inwestor nie kupił tego terenu teraz w takim stanie, w jakim on teraz jest i ma plany mieszkaniowe, i zwrócił się do miasta o wydanie warunków zabudowy i pozwolenia. Ten inwestor, firma WAN, czyli Warszawska Agencja Nieruchomości, kupiła ten teren wiele lat temu, gdzie na stoczni była produkcja, gdzie były magazyny pełne stali użytkowej. Jest do dzisiaj jednostka pływająca, która miała być dokończona. Są maszyny, urządzenia, są pochylnie i są... i jest bocznica. I wszyscy mieszkańcy, bo ja do nich należę, słysząc, że jest podmiot, który to kupuje, znalazł się właściciel, to przecież w takim stanie jak on kupił, z taką... to, że kupuje to w celu dźwignięcia tego, prowadzenia tego, rozszerzenia tego, może zmiany tego przemysłu, ale będzie wykorzystywał te urządzenia, te maszyny, tych ludzi, którzy tam pracują i ten majątek jaki jest na tym terenie do dzisiaj. Dlatego przyzwyczajono nas przez tyle lat, bo to jest wiele lat, że to są tereny przemysłowe, bo przecież mamy taki dokument, o którym tu dzisiaj była mowa, studium uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego, tak, i jest zapisana funkcja, wówczas od samego początku była funkcja przemysłowo - stoczniowa i nikomu z mieszkańców nie przyszło na

myśl, że kupuje to podmiot, który ma inne cele niż cele przemysłowe. Spodziewaliśmy się jakiejś inwencji, że ten teren ożywi, ludzie czekali na pracę, ale nic nowego nie wymyślił, ale praca trwała. Podmioty na tym terenie cały czas były i są w mniejszym, większym stopniu. Jedne przychodzą, drugie odchodzą, ale pracownicy są, mają pracę. Różne, tak jak powiedziałam, podmioty - bardziej uczciwe, mniej, płacą, mają przestoje, nie płacą, ale ludzie przychodzą do pracy i ją mają, i ta funkcja przemysłowa jest utrzymana. Nikomu nie przyszło do głowy tyle lat temu, że to jest no kupione z myślą, że no potniemy, wywieziemy, rozbierzemy i zrobimy inną funkcję i zniszczymy. Dlatego bardzo proszę nie dziwcie się Państwo, nie oceniajcie nas mieszkańców źle. To jest nasz głos, który chcemy wyrazić. Jesteśmy bardzo zdziwieni. Ponadto wiemy o tym, że jest ten dokument studium, bo nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, to jest prawda, ale ten dokument studium on nie jest, jak Pan prezydent tutaj słusznie podkreślał, aktem prawa miejscowego, nie jest, ale jest dokumentem planistycznym. Ten dokument zabezpiecza. Ja przeczytam jedno zdanie. Mamy w uchwale, w której radni w 2013 roku uchwalili to studium jako kolejną zmianę, jest takie zdanie: zgodnie z art. 9 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawa z dnia 27 marca 2003 roku, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy jest dokumentem obligatoryjnym dla określenia polityki przestrzennej prowadzonej na terenie gminy i to studium określa kierunki rozwoju miasta i stanowi wytyczne do prowadzenia dalszych prac, prac planistycznych, w szczególności do sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. I miasto przez tyle lat odkąd istnieje płocka stocznia rzeczna, trzymało ten kurs, ten kierunek, że to są tereny przemysłowo - stoczniove. Po latach zmieniono funkcję, które jest zapisana w studium, o którym mówię, na funkcje produkcyjno - usługowe. I ja nie odnoszę się do tego, o czym mówił Pan prezydent, że ponieważ nie ma planu zagospodarowania przestrzennego można było wydać warunki zabudowy i pozwolenie, bo to jest prawda, bo to jest prawda i ja do tego nic nie mam. Takie są procedury. Ale mam pytanie, jeżeli w uchwale rady miasta w 2013 roku przyjęliśmy taki kierunek dla tego terenu i ten kierunek się zgadza, bo tam ten przemysł istnieje, że w okrojonym, jakby w okrojonej części, ale to ja nie będę tutaj pokazywała palcem, ale może małe starania właściciela, który kupił, tak, ale ja nie wnिकam, to jak teraz można ten dokument pominąć, mimo że on jest planistycznym, przy zmianie funkcji na mieszkaniową. I jedno mnie jeszcze zastanawia. W ustawie mamy zapis, że radni uchwalają studium, ale również uchwalają zmiany do tego studium, bo przez szereg lat te zmiany są wprowadzane i je uchwalamy. Jeżeli teraz znalazł się inwestor, który nagle ma pomysł zmiany tej funkcji, to ja po prostu czuję się dziwnie, że radni nie mieli informacji, że trzeba dokonać zmiany w tymże studium, bo przecież my jesteśmy od tego, żeby zmieniać akty prawne, a uchwała, którą podjęliśmy w 2013 roku o studium jest przecież aktem prawnym, nie prawo miejscowe, ale aktem prawnym, a w nim, jeżeli jest potrzeba robić zmian, no to trzeba było zmienić studium, bo teraz zobaczcie - proszę mnie sprostować, jeżeli ja to nie tak oceniam - w studium, czyli uchwale, mamy funkcję produkcyjno - usługową, procedujemy w tym roku plan ogólny, projekt, który ma być uchwalony do końca roku, ale przedłużono do 30 czerwca, który zastąpi to studium, ale studium istnieje, bo nie uchwaliliśmy jeszcze planu ogólnego, czyli jedynym dokumentem, który daje kierunki, wyznacza i pomaga miastu tą politykę prowadzić, która jest wyznaczona w tej uchwale, jest to studium. Ono zniknie jak uchwalimy plan ogólny. I teraz co my w tym planie ogólnym wprowadzimy na podstawie tego, na podstawie tego pozwolenia na budowę. To jest taki ruch w powietrzu, w mojej ocenie, proszę się nie obrażać, ja tak czuję i tak mówię. Jeżeli jako radna nie miałam wpływu na uchwalenie zmiany, czy procedowaniu na komisjach, że jest potrzeba zmiany i wtedy dyskusja, konsultacje z radnymi, to teraz dla mnie zmiana poprzez wydanie pozwolenia na budowę na funkcję mieszkalną jest ruchem w powietrzu. My przystępując, bo przecież niedługo dostaniemy do konsultacji projekt planu ogólnego, no to jaką my tam funkcję w tym projekcie wpisujemy? Na podstawie pozwolenia wpisujemy, że

tam jest funkcja mieszkalna? No jest to dla mnie dziwne, bo jestem szósty raz, szósty rok radną i takiej sytuacji nie było, żeby coś, co my uchwalamy, pracujemy nad tym, nad każdym dokumentem i jak wynikają zmiany, to je dalej procedujemy, uchwalamy, idziemy dalej, a tutaj coś jest według mnie czuję się jako radna pominięta w tej procedurze zmiany przeznaczenia tego terenu. I jeszcze chcę podkreślić, że jak słyszałam Panią prezes firmy WAN, inwestora, która przy tej uroczystości powiedziała, że no tak, są jeszcze podmioty, ale ponieważ nam no płacą, nie płacą, to rozwiążemy umowę, czyli mamy dzisiaj mimo tego wydanego pozwolenia funkcję przemysłową i teraz ci ludzie, którzy tam jeszcze przychodzą, pracują, mają na chleb, mają na utrzymanie rodziny, oni tracą pracę. To nie dość, że funkcję jakby na zawsze, na zawsze niszczy, żegnamy się z tą funkcją, miasto już jej dłużej nie obroni, jeżeli wpisze to do planu ogólnego, to jeszcze tracimy miejsca pracy, a przecież cały czas polityka miasta jest taka, żeby tworzyć miejsca pracy. To inwestor, mimo że jest prywatny, prezydent Andrzej Nowakowski powiedział dobrze: prywatne działki, prywatni inwestorzy, tak jest w Radziwiu, każdy jest właścicielem swojego kawałka, tylko że inwestor przez tyle lat to mógł się postarać o taki pomysł, żeby pogodzić te funkcje. Dlatego jeszcze raz wyraziłam swój pogląd, ale też proszę zrozumieć pogląd mieszkańców, ja go też przekazuję, że po prostu mieszkańcy są oburzeni stratą tych miejsc pracy i na zawsze funkcji. Ja bardzo bym prosiła Pana prezydenta o, nie wiem, czy mamy wpływ na inwestora, zawsze rozmowy czynią dobro, myślę, że w trosce o tych ludzi, którzy tracą pracę może można by mieć jakiś jeszcze inny pomysł. (niezrozumiały głos) A wiem... (niezrozumiały głos) A Panie... (niezrozumiały głos). Dziękuję bardzo."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. O głos ad vocem poprosił Pan prezydent Artur Zieliński. Bardzo proszę, Panie prezydencie.”

Pan **Artur Zieliński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Pani radna, na samym początku swojej wypowiedzi i przygotowanego dokumentu, zresztą też Pani ten dokument otrzymała, starałem się jasno przedstawić jak wygląda kwestia związana z obowiązującymi aktami prawnymi. Zaszło chyba tutaj nieporozumienie, bo oczywiście w 2013 roku radni miasta Płocka podjęli decyzję uchwały w zakresie dokumentu jakim jest studium. Wielokrotnie Pani podkreśliła, że to studium się zmieniało. Nie ma takiej sytuacji. Ono od 2013 roku nie raz nie było zmieniane, więc nie wiem, skąd... (niezrozumiały głos) Nie, ale rozmawiamy tu o studium z 2013 roku, no i w tak zwanym międzyczasie padała kwestia, że to studium było zmieniane i Państwo o czymś nie wiecie. (niezrozumiały głos) A, no to, żebyśmy mieli świadomość, bo zabrzmiało jak gdybyśmy w ostatnim czasie dokonywali zmian w studium. To studium, ale to dobrze, żeby to studium, studium raz jeszcze, jest dokumentem, który ma wskazywać funkcję w zakresie przygotowywania aktu prawnego jakim jest miejscowy plan, ale ten dokument nie jest dokumentem wiążącym w zakresie przygotowywania warunków zabudowy. To ustawodawca zmienia za chwileczkę, ustawodawca to zmienia i reguluje, ponieważ za chwileczkę będziemy podejmować decyzję w zakresie uchwalenia, to o czym Pani wspomniała, planu ogólnego i plan ogólny już będzie miał swoje odzwierciedlenie również w warunkach zabudowy, to się zmienia, natomiast studium samo w sobie jest dokumentem planistycznym w zakresie... W związku z powyższym to jakby, raz jeszcze, ja starałem się to w tej swojej informacji do Państwa Radnych przygotowanej przedstawić jasno. Chciałbym, żebyśmy nie mylili pojęć. Dla miasta studium jest dokumentem usprawniającym, ułatwiającym, kontynuującym pewien proces planistyczny, natomiast dopóki nie ma w danym obszarze miejscowego planu tam obowiązują dokumenty wydane zgodnie z ustawodawstwem, czyli warunki zabudowy, niezależnie od funkcji, która jest określona w studium. To jakby nie będą się odnosił do kolejnych tutaj może. Starałem się odpowiedzieć

na kwestię związaną z dokumentami obowiązującymi i gdzieś tam przyznam szczerze padła ta zmiana, to może nie wiem, czy tylko ja tak odebrałem, ale odebrałem, że zmiany były dokonywane. Nie, żadnych zmian od 2013 w tym dokumencie nie było. Dziękuję.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. O głos poprosił Pan radny Tomasz Kominek, bardzo proszę.”

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Dziękuję jeszcze raz, Panie przewodniczący. Ja tylko chciałem powiedzieć, że z moich informacji wynika, iż na terenie, na tej części terenu, na której jest planowana inwestycja, bo proszę zwrócić uwagę, że teren stoczniowy to nie jest tylko ta część, w której dziś planuje, czy zaczęła się budowa w zasadzie już przez tego przedsiębiorcę tych pięciu budynków, tylko to również jest teren wysunięty w stronę czy to Włocławka, na którym wcześniej również nie wiem, czy Państwo wiecie, w ostatnim... w ostatniej dekadzie powstało kilka firm, nawet bym powiedział, że są nowe obiekty kubaturowe i tam faktycznie ludzie dostali pracę, są pracownikami ulokowanymi w firmach, które faktycznie funkcjonują w tej części starostoczniowej od strony Włocławka. Natomiast proszę pamiętać, że dziś w tej części, w której ta inwestycja się zaczęła nie było osób zatrudnionych bezpośrednio, nikt nie traci pracy, a turbulencje, które wynikają z takiej a nie innej decyzji dewelopera polegały na tym, że kontrahenci po prostu wprowadzali go w błąd i te sprawy są w odpowiednich służbach, więc ja nie jestem rzecznikiem ani nikt z nas nie powinien powtarzać tego typu sytuacji, bo po prostu nie płacił być może najemca, to tak wynika z informacji, nie było kontaktu, czasami jest taka sytuacja, nie mówię teraz o nim, że ludzie uciekają, zostawiają ludzi, zostawiają sprzęt, jest utrudniony kontakt. Być może było tak i w tym przypadku, ale jeszcze raz podkreślam, ani nie jest rzecznikiem, ani nie jestem stroną, natomiast wiem, że sprawa toczy się w odpowiednich organach z racji tego, że ludzie zostali poszkodowani nie przez tego przedsiębiorcę, który planuje tu inwestycję i dzięki temu moim zdaniem będą nowe miejsca pracy, bo proszę zwrócić uwagę, żeby przerobić tyle milionów, tyle że tak powiem potężnej inwestycji wdrożyć, no to będą potrzebne ręce do pracy, a ostatnio właśnie tam ludzie narzekali od wielu lat w kontekście niewypłacalności przez kilka miesięcy na przykład z racji swojej pracy, czy gdzieś te kontrakty były niejasne. Natomiast, jeżeli chodzi o takie szczegóły, to trzeba rozmawiać bezpośrednio z prezesem zarządu. Natomiast ta Pani nie jest prezesem zarządu, jest członkinią zarządu z tego, co ja orientuję, natomiast głównym prezesem jest Pan, który tam się wypowiadał też na otwarciu. Natomiast nikt tam nie pracuje, natomiast z tego, co wiemy, to ci, co byli na produkcji są poszkodowani przez tego wynajmującego i to jest problem. Bo jeżeli zgłaszają się firmy, które wynajmują przestrzeń i pracują, ale niewypłacalni są dla ludzi, no to jest problem tych rodzin dopiero i być może taka sytuacja miała miejsce.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, o głos poprosił Pan (*), przedstawiciel Towarzystwa Miłośników Radziwia. Tu wymaga - wystąpienie Pana (*) - wymaga zgody rady miasta, dlatego bardzo proszę o głosowanie w tej sprawie, czy rada wyrazi zgodę, aby udzielić Panu (*) głosu. Bardzo proszę o pulpit do głosowania. Czekamy. (niezrozumiały głos) Tak, to bardzo proszę. Kto jest... Kto jest za tym, aby udzielić Panu (*) głosu proszę o podniesienie ręki do góry. O, już jest. Właśnie głosowanie się zakończyło. Rada miasta wyraziła zgodę na udzielenie Panu głosu. Zapraszam Pana do mównicy.”

Pan (*) powiedział: „Szczęść Boże! Króluj nam Chryste! Witam Pana Prezydenta! Witam Przewodniczących! Witam naszą Radę Miasta! Przepraszam może za mój emocjonalny, taki ton, no bo powiem szczerze, że jako Towarzystwo Miłośników Radziwia no powinniśmy wiedzieć o takich wydarzeniach, które się dzieją na terenie Radziwia. No jakby nie było tyle

historii. Było dla nas zaskoczeniem, że dwa tygodnie temu dowiedzieliśmy się o takich przedsięwzięciach. Towarzystwo nie zostało poinformowane. To było dla nas takie ogromne zaskoczenie, bo mamy emocjonalny stosunek do stoczni, no tam się też i wychowywaliśmy, no jak grałem w orkiestrze dętej nawet w stoczni, mama była bibliotekarką. A już mniejsza o to. Widzę, że sprawa jest naprawdę poważna tutaj, jeżeli chodzi o tę naszą stocznę, bo to stocznia to nie jest tylko nasz lokalny, to jest nie tylko lokalne przedsiębiorstwo, znaczy naszym lokalnym, ale i wykraczającym poza nasze tutaj miasto, może nawet i województwo (niezrozumiały głos). To był zawsze taki obiekt strategiczny swego rodzaju. Dlatego no przysłuchując się tym głosom, to tyle pytań jeszcze się pojawia, tyle jeszcze zagadnień, który chciałoby się poruszyć i wyjaśnić. No takie, powiem szczerze, że byłem zaskoczony, że kiedyś poprę lewicę. W Gdańsku... ZOMO mnie ganiało po Gdańsku w latach... w 80. roku, a teraz popieram lewicę. Podoba mi się jej głos, w każdym razie. Pani Kijek bardzo mi się też podoba i tutaj Pana jednego, który ja widzę troskę o Radziwie. Mi chodzi o tę troskę. Może nie tylko teraz o troskę naszego miasta tutaj, ale to powinno być troskę o naszą ojczyznę również w tym wszystkim się wyrażę. Myślę, że teraz jest czas na... jest taki czas, kiedy trzeba stanąć przed odpowiedzialnością za swoje czyny bądź zaniedbania. Potem kiedyś ktoś nas rozliczy za to, co my zrobiliśmy albo czego nie zrobiliśmy. Jest taki moment teraz, kiedy trzeba działać w trosce o naszą przyszłość, mówię jako Towarzystwo Miłośników Radziwia. My, Towarzystwo Miłośników Radziwia, w trosce o przetrwanie naszej małej ojczyzny i skarbów kultury i historii, bo tak uważam, że to jest ta stocznia, to jest nasz skarb kultury i historii, a także o jej bezpieczeństwo, co jest bardzo ważne, czujemy się zobowiązani do zabrania głosu w tej ważnej dla nas, nie tylko mieszkańców Płocka, ale także i Radziwia, ale także i Płocka sprawie. To, co się dzieje na terenie naszej stoczni płockiej rzecznej zakrawano, można powiedzieć, o pomstę do nieba. Od dwóch tygodni, jak powiedziałem, dowiedzieliśmy się o tym i powiem szczerze, że te działania można zaklasyfikować jako swoisty taki sabotaż gospodarczy i przemysłowy. Bo czymże jest stocznia, prawda. Stocznia to jest obiekt o potężnym potencjale produkcyjnym tutaj u nas, w naszym terenie. Kiedyś zatrudniała ponad 1000 osób, ponad 1000 osób. Więc potencjał jest, można coś zrobić. Ci ludzie pracowali i zarabiali, i tworzyli dla Polski. Nagle teraz dowiadujemy się, że te tereny zostaną zniszczone i na tym będą budowane mieszkania. Ja uczyłem się na architekturze w Gdańsku i wiem, że interesują mnie takie tematy jak projekt na przykład takiego osiedla. Chciałbym wiedzieć, poznać różne warianty, jakie, z czego można wybrać, wybrać lepszy, podyskutować na temat. Ja nie słyszałem w ogóle o takich jakichś konkursach na to. Kto to decyduje? Ktoś obcy z zewnątrz decyduje o tym, jak będzie wyglądało nasze miasto? Ja powiem, że mam zastrzeżenia, bo bardziej to ma charakter takiej riwiery znad Morza Śródziemnego niż gdzieś tutaj nad Wisłą, czy jakieś takie ambicje, nie wiem, to jest moje odczucie. Ja bym chciał, myślimy o tym, żeby można było zatrzymać te działania. Teraz wiemy, że tam buldożery chodzą, niszczą nasze wybrzeże, pobrzeże te betonowe, no i niszczą te elementy zabudowy, która ma być przeznaczona pod te pierwsze budynki mieszkalne. My chcieliśmy zatrzymać, jeżeli można, działanie tych buldożerów, żeby do końca wyjaśnić cały przebieg tej historii, za i przeciw. Dlaczego tu nie było tego głosu społeczeństwa naszego, dlaczego z Radziwia, dlaczego nikt nas nie pytał o to? Nie było tej dyskusji. Tak ważny temat. Jak tutaj wspomniał Pan Kominek, no całe nasze rodziny były związane z tą stocznią. Jest to kawał historii. Nawet chętnie bym to widział jako obiekt muzealny, gdzie tam chodzę i oglądam to, co kiedyś, jak to stocznia funkcjonowała, prawda, obejrzeć. To byłby bardzo ciekawe i interesujący. Nie mówię, że cały obiekt, ale chociaż fragmenty o takim potencjale. Przecież ile ta stocznia produkowała, jakie rodzaje tych statków, ogromna ilość. A nie wiem, czy - tu Pan prezydent wspomniał - no mamy teraz się czym pochwalić, bo mamy centrum handlowe, ale czy mamy się tym pochwalić w kraju, czy raczej wyśmieją nas, no przecież, co to za duma mieć takie centrum handlowe tutaj w Płocku. No ożywiło się, ruch ożywił się, ale to tak bardziej bym powiedział jak na dworcu

kolejowym, a nie żeby to było coś, ożywienie ruchu kultury naszego środowiska tutaj lokalnego w Radziwiu. Gdyby to, to tak, rzeczywiście, to warto by było poprzeć i być dumnym z tego. Pan musi być dumny, że wybudowano osiedle nad Wisłą? Chwalić się tym? Jaki to jest powód do dumy? A to, że mieliśmy, że mamy największą stocznię, która była największą stocznia rzeczna w Polsce, prawda i dalej, że dbamy o nią i coś, mamy jakieś propozycje dla niej, dla jej przetrwania, czy to nie jest, nie byłoby dumą dla nas? Fantastyczna. Mówię o takim patriotyzmie lokalnym, naszym chociaż, ale on popłynie i dalej i zmotywuje naszych młodych, i ludzi, i młodzież do takiej aktywności. Pomyślmy. Ta Wisła jest jakby odwrócona od nas, my jesteśmy odwróceniem od Wisły. Rzeczywiście ona jest zaniedbana. Tam brak tych pogłębiarek. Kiedyś pamiętam cały czas chodziły pogłębiarki, teraz ich nie ma. Pływałem sam na żaglówkach po Wiśle. Jakoś nie widać teraz tego. Mało jest. A młodzież pewnie by była zainteresowana. Zainteresować, nie komputerami, telefonami, a może takim życiem morskim, jakimś wodniackim. Kiedyś była w „Siedemdziesiątce” przecież drużyna była wodniaków. Nie wiem, jak to wygląda teraz. Czy trzeba nam w tej chwili ekskluzywnych apartamentów, no zadajmy sobie to pytanie, z mariną, prawda, dla wybranych. Czy jest taka potrzeba chwili? Ta dewastacja to mi trochę przypomina ja bym powiedział, że trochę tak śmiesznie, że no nie jest potrzeba ruskich dronów, żeby nam tutaj zniszczyć nasz potencjał gospodarczy i przemysłowy, sami sobie niszczymy, a wojna ma... Teraz jeszcze ważny bardzo jest temat, o którym tu nie poruszaliśmy, naszego bezpieczeństwa. Przecież kochani za granicą wschodnią mamy wojnę. Toczy się od paru lat wojna. Cały czas mówi się, że może przyjść do nas. Nasi chłopcy mają być wysłani też na wojnę. Dlaczego się nie mówi o bezpieczeństwie Płocka? Przecież nasze miasto takim, no może być bardzo takim zagrożonym miastem. Pierwsze, co w takich momentach krytycznych może dojść do i dochodzi do zniszczenia mostów, a wiemy o tym, że na terenie stoczni są przechowywane jeszcze pontony, pontony czołgowe, które można by pobudować most takie pontonowy w ciągu pięciu godzin. To niesamowite. Most, po którym mógłby gdzieś tam nawet przejechać pociąg, o takiej wyporności. (niezrozumiały głos) Ale czołgi. I w takich przypadkach, czy my mamy zabezpieczenie takie w razie takiego konfliktu? Czy myślimy o tym? A dać jeszcze więcej. Dlaczego jeden most pontonowy? A może dać dwa, trzy. Wiemy, co się dzieje w takich przypadkach. Czy ktoś myśli o bezpieczeństwie Płocka na taką okoliczność? Stocznia jest fantastycznym tutaj obiektem, który może nam tu pomóc w takich momentach. No także ja nawet bym pomyślał o rozwinięciu, rozbudowaniu zaplecza infrastrukturalnego stoczni, nawet i pod tym względem. Zachowujmy się jak gospodarze, jako właściciele tych terenów. To że ktoś nabył, tak jak tutaj słusznie Pan z lewicy powiedział, to nie znaczy, że stocznia upadła, jeżeli ten, który nie potrafi gospodarować. To, że będziemy się martwić, on zainwestował potężne pieniądze i ma zamiar inwestować to jest jego ryzyko, prawda. On sobie wyobraził, że zarobi ogromne pieniądze, ale to jest jego ryzyko. Nie zrobił badań takich lokalnych, nie rozmawiał ze społecznością, nie rozmawiał, a może jakieś uwarunkowania są archeologiczne, bo tam ten obiekt, te tereny tutaj stoczni nie były nigdy zbadane archeologicznie. Tam są jeszcze takie momenty, takie dziewicze można powiedzieć. Może tam są jakieś skarby dla nas, a w naszym statucie jest troska również i o takie rzeczy. Dobrze. No to teraz ja chciałem powiedzieć, że nasi kochani radni, że no przyszłość jakby niejako w waszych rękach jest, no także apeluję do was nasi kochani władarze, no żebyście przemyśleli tę kwestię. No to nie jest taki błahy problem, a wydaje mi się, że przepraszam za moje emocjonalne w ogóle wystąpienie, ale problem wydaje mi się bardzo, bardzo poważny i głęboki, warty zastanowienia. To jest nasz skarb ta stocznia. Dziękuję bardzo.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Jeszcze o głos poprosił na chwilę Pan (*) w ramach udzielonej zgody przez radę. Ale

bym poprosił o taką konkretną wypowiedź. O przepraszam, nie zauważyłem. (niezrozumiały głos) A, nie wyświetliło się.”

Pan (*) powiedział: „Ja tylko dwa słowa ad vocem do Pana prezydenta, do słów bardzo krótko. Nieraz się wspieramy, nieraz się kłócimy, dzisiaj jest ten czas kłótni pomiędzy nami, ale to jest podstawa demokracji. Panie prezydencie, z tej mównicy nie może padać sformułowanie, że jeżeli inwestor posiada jakąś działkę, to on ma prawo decydować, co na niej będzie. To decyduje miasto przy pomocy planów zagospodarowania przestrzennego, które do czerwca 2026 musimy uchwalić. Nawet, jeżeli ich nie ma, no to wtedy mamy tylko i wyłącznie studium, które jest podstawą. Dzisiaj za głowę się łapią autorzy tego studium z lat 60., bo oni jeszcze żyją, jakim cudem my to zmieniamy. Ale to my tutaj, miasto decyduje o tym, co na danym terenie musi powstać, a nie dany inwestor. Dziękuję.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. O głos poprosił Pan prezydent Andrzej Nowakowski. Bardzo proszę.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Czasami Panie (*) się sprzeczamy rzeczywiście i nie zawsze musimy się zgadzać, natomiast rzeczywiście w tym, co Pan powiedział, zgodzę się w ramach i w granicach prawa, ja to wielokrotnie podkreślałem, inwestor może realizować swoje plany, zamiary w ramach i w granicach prawa, które także albo ogólnego, albo miejscowego, ale nic poza prawem i tutaj pełna zgoda. Stąd też ta dyskusja tak mi się wydaje. Natomiast ja wierzę i to podkreślał Pan wiceprezydent, że żaden przepis prawa na etapie wydawania dzisiaj decyzji nie został naruszony i to jest dla mnie podstawa, i tego będę się trzymał. A w takiej sytuacji rzeczywiście to inwestor na swoim terenie, zgodnie z przepisami, zgodnie z prawem może realizować swoje zamierzenia. Ale tutaj dziękuję, bo rzeczywiście ta dyskusja dla mnie także jest bardzo ważna. Dziękuję także za ten emocjonalny głos miłośników Radziwia. Ja zakładam, że tu miłośników Radziwia jest dużo, dużo więcej, na czele z Panem przewodniczącym Kominkiem, który niejednokrotnie daje temu wyraz. Jest to jedno z naszych osiedli. Natomiast ta miłość do Radziwia, czy miłość do Płocka nie wyklucza, Szanowni Państwo, tego, że przestrzeń, która jest może podlegać zmianom, może podlegać rewitalizacji, może się zmieniać. I oczywiście nie zawsze te zmiany będą się wszystkim podobały. To jest dla mnie naturalne, natomiast ważne, żeby za tym szedł rozwój naszego miasta. Wierzę, że tak dokładnie będzie w tym momencie. Natomiast no z takich uwag, które tu dzisiaj się pojawiły, jeśli jest taka potrzeba, to zawsze są prowadzone różnego rodzaju badania, tutaj jeśli chodzi o konserwatora zabytków, pilnujemy tego, natomiast no tam, gdzie takich wskazań nie ma, to po prostu tych badań nie... te badania nie są prowadzone. Natomiast no dwa zdania chciałbym, znaczy i tutaj jak gdyby odnosząc się też do tego emocjonalnego wystąpienia, tu nikt nic nie niszczy, nikt nic nie... bo kilka razy powtarzał: jakieś buldożery coś niszczą. Nie, absolutnie. To tak troszeczkę, bo Pan akurat pamięta to zniszczone, ten budynek przedszkola, żeby tam cokolwiek powstało, abstrahując od tego co, bo dzisiaj mówimy centrum handlowe, ale to nie chciałby Pan chyba, żeby ten budynek dalej straszył w tym miejscu i właśnie niszczał. Trzeba było rzeczywiście na tym miejscu, w miejscu tego zniszczonego przedszkola, które zapewne dla wielu także sentymentalnie było istotnym miejscem, bo tam wielu młodych, czy w ogóle mieszkańców Radziwia, do tego przedszkola uczęszczało, ale sam budynek nie był ani zabytkiem, ani poza tym, że pełnił taką funkcję, nie był jakimś wyjątkowym elementem krajobrazu, po prostu w pewnym momencie trzeba podjąć decyzję o tym, żeby go - to już nowy właśnie inwestor, który zakupił ten teren - zniszczyć i tam dzisiaj dzięki temu powstała zupełnie nowa rzeczywistość, która cieszy mieszkańców Radziwia, ale nie tylko Radziwia - i piękny park, i centrum handlowe, i dajmy szansę tej przestrzeni dalej się rozwijać. Natomiast muszę przyznać, za każdym razem, kiedy na tę mównicę wchodzi Pan

przewodniczący Stachowiak, to ja tak słucham tej demagogii politycznej z uwagą i to bez względu na to, czy odnosi się ona do takich bzdur wygłaszanych historycznych, czy też teraźniejszości Płocka. Ja poza tym, że gdzieś tam próbuje Pan konsekwentnie pewne rzeczy powtarzając przykleić, żeby także moją osobę mieszkańcom w jakiś sposób no w negatywnym świetle przedstawić, łagodnie mówiąc, jestem w stanie zrozumieć, no bo na tym polega rzeczywiście jakaś polityczna rywalizacja, natomiast warto, żeby poza jakimiś bon motami i opowiadaniem o Gortacie szły za tym realne, konkretne uwagi, bowiem fakt, że tylko w perspektywie ostatnich dwóch lat pozyskaliśmy dobrze ponad 100 000 000 zł funduszy unijnych na rozwój Płocka tego nie da się nie zauważyć. Za chwilę to będzie widoczne i w nowoczesnych, zeroemisyjnych autobusach, i w nowych drogach, nowych przestrzeniach inwestycyjnych. To już dzisiaj widać w rozwoju naszego miasta. Natomiast wypowiedzenie tego typu politycznych uwag przez przedstawiciela formacji, która w 2017 roku wbijając rękoma premiera Morawieckiego słynną stępkę w Szczecinie, rozpoczynając wielki program budowy promów, z których nie powstał chyba do tej pory jeszcze nawet jeden, od '17 do końca rządów PiS-u, jeden kadłub został zbudowany, ale nie prom. Dzisiaj prokuratura bada setki milionów złotych, które zostały w tym programie utopione. Poczekamy na efekty pracy tej prokuratury. Natomiast nie zmienia to faktu, że tego rodzaju wypowiedzi absolutnie wskazują na niezrozumienie idei funkcjonowania samorządu. Samorząd ma stwarzać możliwości inwestorom, ma wspierać ich, natomiast tego rodzaju działania nakazowo - rozdzielcze prowadzą w krótkim, w krótkiej perspektywie do takiej katastrofy jaką właśnie był ten program „Batory”, ogłoszony w 2017 roku w Szczecinie w stoczni „Wulkan” przez ówczesnego premiera Morawieckiego. Ta słynna stępka niewiele brakowało, żeby nie była elementem promu, bo nie została elementem promu, żeby trafiła na złom. W końcu stała się elementem jakichś konstrukcji dla robotników portowych, czyli w jakiejś formie została wykorzystana, natomiast nigdy promem się niestety nie stała. Mówię tu z przykrością, niestety. Ale jeśli mówimy o historii, to warto także o tej historii pamiętać. I oczywiście Panie przewodniczący, ja Pana nie przekonam, ale pewna uczciwość co do historii karze trzymać się po prostu faktów. Ja tutaj odniosę się, bo to emocjonalne wystąpienie dotyczące stoczni również dobrze w perspektywie ostatnich no 30 lat w Polsce, w Płocku mogłoby dotyczyć mleczarni. Pan przewodniczący nie wiem, czy wie, gdzie była mleczarnia w Płocku. Pewnie nie. A niektórzy na tej sali wiedzą. (niezrozumiały głos) Dokładnie. Wiedzą, gdzie była mleczarnia. Dzisiaj nie ma mleczarni, tylko są tam bloki, budownictwo wielorodzinne w centrum miasta. Mówiliśmy... Wcześniej mówiłem o stoczni rzecznej, czy chociażby o Cotex-ie, który także dzisiaj nie pełni tej roli, jaką pełnił w latach '80. I łatwe wygłaszanie demagogicznych frazesów tutaj odnośnie przemian historycznych, które wówczas zaszły, zgodnych z pewną ideologią nie zmieni tej historii, którą my dziś tutaj razem tworzymy i za którą chciałbym, byśmy byli odpowiedzialni. Dziękuję bardzo.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Aa vocem o głos poprosił Pan radny Szymon Stachowiak. Bardzo proszę.”

Pan radny **Szymon Stachowiak** powiedział: „Panie prezydencie, to że Pan nie rozumie, czym są wieloletnie inwestycje, jakie się wiążą z nimi ryzyka i o tym, w jakiej rzeczywistości była Polska, to my bardzo dobrze wiemy. To, że stawia Pan między największą stoczną rzeczą w Europie a mleczarnią, czy zakładami mięsnymi znak równości też nie jest dla mnie generalnie zaskoczeniem. To, co Pan próbuje nazywać demagogią podsumuję krótko - to jest frustracja i bezsilność wynikająca z Pana beznadziei jako włodarza. Dziękuję.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, zakończyliśmy dyskusję w tym punkcie. (niezrozumiały głos) Nie.”

Ad. pkt 6

Przyjęcie protokołu z obrad XVI Sesji Rady Miasta Płocka z 28 sierpnia 2025 roku.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przechodzimy, proszę Państwa, do punktu szóstego: przyjęcie protokołu z obrad XVI Sesji Rady Miasta Płocka z 28 sierpnia 2025 roku. Czy są jakieś uwagi, pytania do tego protokołu? Jeśli nie, to poproszę o pulpit do głosowania. Za 24, czyli rozumiem, że ten protokół został przez Państwa Radnych zaakceptowany. Zakończyliśmy pierwszy etap naszej pracy, przechodzimy... znaczy się ten wstępny etap.”

Ad. pkt 7

Podjęcie uchwał w sprawach:

I etap – dyskusja i zgłaszanie wniosków

Projekty uchwał w sprawach:

- 1. zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w Europejskim Banku Inwestycyjnym (druk nr 320),**

Autopoprawka do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 320 stanowi **załącznik nr 10** do niniejszego protokołu.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przechodzimy do etapu pierwszego - dyskusja i zgłaszanie wniosków. I pierwszy projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w Europejskim Banku Inwestycyjnym, z autopoprawką (druk nr 320). Czy do tego projektu są jakieś pytania albo uwagi? Bardzo proszę. Jeśli nie ma, to dziękuję.”

- 2. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Płock na lata 2024-2051 (druk nr 323),**
- oraz**
- 3. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2025 (druk nr 324),**

Autopoprawka do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 323 stanowi **załącznik nr 11** do niniejszego protokołu.

Autopoprawka do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 324 stanowi **załącznik nr 12** do niniejszego protokołu.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przechodzimy do punktu drugiego, który proponuję tradycyjnie już połączyć z punktem trzecim. Jest to projekt uchwały zmieniającej Wieloletnią Prognozę Finansową Gminy-Miasto Płock na lata 2024-2051, z autopoprawką (druk nr 323) i projekt uchwały zmieniającej Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2025, z autopoprawką (druk nr 324). Czy do tych projektów uchwał są jakieś pytania albo uwagi? Nie widzę. Dziękuję.”

4. **nadania imienia Zespołowi Szkół pod nazwą Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II Stopnia w Płocku (druk nr 317),**

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przechodzimy do punktu czwartego - uchwała, projekt uchwały w sprawie nadania imienia Zespołowi Szkół pod nazwą Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II Stopnia w Płocku (druk nr 317). Czy do tego projektu są jakieś pytania, uwagi? Nie widzę.”

5. **zmiany Uchwały Nr 381/XXII/2020 Rady Miasta Płocka z dnia 27 sierpnia 2020 r. w sprawie ustalenia zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane na obszarze Miasta Płocka (druk nr 318),**

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przechodzimy do punktu piątego - zmiany... projekt uchwały dotyczący zmiany... Pan Michał Sosnowski, w którym punkcie się zgłosił? (niezrozumiały głos) Teraz, który czytam, tak? Okej, dobrze. ... zmiany Uchwały nr 381/XXII/2020 Rady Miasta Płocka z dnia 27 sierpnia 2020 r. w sprawie ustalenia zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane na obszarze Miasta Płocka (druk nr 318). (niezrozumiały głos) Tak, tak, tak. Pan radny Michał Sosnowski, bardzo proszę.”

Pan radny **Michał Sosnowski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Państwo Radni! Szanowni Państwo! Mam kilka uwag do tej zmiany uchwały krajobrazowej. Uchwała nr 381 obowiązuje od sierpnia 2020 roku. Minęło już cztery lata od jej powołania. Po modyfikacji w 2022 roku i upływie okresu dostosowawczego uchwała weszła w życie w wrześniu 2024 roku i aktualnie pracujemy nad jej kolejną, nazwijmy to nowelizacją. Na terenie Płocka widać już pozytywne zmiany w zakresie reklam. Inaczej zaczyna wyglądać centrum, niektóre drogi wyjazdowe, tak jak przykładowo Trasa Popiełuszki. Mimo to jeszcze wiele zostało do uporządkowania. Miasto nadal jest przepełnione szpecącymi banerami na ogrodzeniach, sztyldami i billboardami, które nie spełniają żadnych norm. Nie do końca udało się też uporządkować teren Starego Miasta, choćby mam tu na myśli elewację centrum handlowego Tayger, czy też ulicę Kilińskiego. Każdego dnia spotykam się w swoim okręgu z wieloma komentarzami mieszkańców. Zdecydowana większość pozytywnie ocenia zmiany, które zaszły po wprowadzeniu uchwały krajobrazowej i oczekuje dalszych działań ze strony miasta w sprawie pozostałych nieestetycznych reklam. I teraz w kontekście tej zapowiadanej nowelizacji uchwały nasuwają się liczne pytania i wątpliwości, jeśli chodzi o faktyczny stopień oczyszczenia Płocka. Obawy budzi fakt, że znów wydłuży się okres dostosowawczy reklam do wymogów uchwały. I teraz mam pytanie, czy w związku z tym miasto będzie w tym czasie egzekwować jej zapisy, czy też nastąpi zawieszenie tych działań? Co w przypadku, gdy wszczęte zostały już postępowania administracyjne i są one w toku? Kolejne pytanie dotyczy kar już nałożonych na właścicieli sprzecznych z uchwałą reklam za niedostosowanie się do jej zapisów. Czy one zostaną cofnięte? Jak to ma wyglądać? Trochę to wygląda teraz tak, że jakby na frajerów - w słownikowym tego słowa znaczeniu - wychodzą ci, którzy dostosowali się do uchwały, która obowiązywała wcześniej, no, a ci, którzy, że tak powiem, olali nasze przepisy, które obowiązywały, wyjdą teraz dobrze, no bo mają kolejny rok na dostosowywanie się i tak trochę nie jest to w porządku wobec tych, którzy się dostosowali i pousuwali reklam. Wątpliwości budzą też niektóre proponowane

zmiany, tak jak wprowadzenie do trzeciej strefy jeszcze jednego formatu billboardów. Dotychczasowe zapisy uchwały zezwalały na nośniki tylko dużego formatu, czyli 18 m², czyli 6 na 3 duże billboardy standardowe - kto miał kampanię, to wie - a w planowanej tej nowelizacji dopuszcza się również format średni, czyli 12 m². I wobec tego billboardy miałyby w takim przypadku różne wymiary i wysokość i doprowadziłoby to do eskalacji estetycznego nieładu w przestrzeni miejskiej, bo właśnie najgorzej wyglądają te billboardy, gdy są obok siebie jeden taki, drugi taki i chyba cała ta uchwała, i cały proces miał powodować to, że będą tylko te największe reklamy i ustawione pod odpowiednim kątem na odpowiedniej wysokości z odpowiednimi zezwoleniami, więc chciałbym się zapytać, skąd znowu zmiana, że dopuszczamy jednak też te mniejsze. Czy dotyczy to tak naprawdę tych billboardów miejskich i nie chcemy ich usuwać, czy jest jakaś inna przyczyna? No i właśnie ten sam problem może się pojawić w kwestii rezygnacji z zachowania kątów ustawienia billboardów, więc też chciałbym, że ktoś się do tego odniósł czemu znowu to zmieniamy. To tyle. Dziękuję."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Czy ktoś będzie się... Tak. O głos poprosił Pan prezydent Artur Zieliński, bardzo proszę.”

Pan **Artur Zieliński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję Panie przewodniczący. Pozwolę sobie odpowiedzieć na te pytania, na które ja będę znał odpowiedź. Jeżeli będzie potrzebował Pan jeszcze uszczegółowienia, to ja poproszę tutaj dyrektora Michała Balskiego. Ale myślę, że odpowiedź, którą za chwileczkę Pan usłyszysz, będzie satysfakcjonująca. Po pierwsze, w okresie wdrażania zarówno pierwszej uchwały, jak i tej znowelizowanej w 2022 roku, pojawiły się ze strony szczególnie osób zainteresowanych umieszczeniem różnego rodzaju ekspozycji, czy na własnych działkach, czy też wokół, szczególnie to dotyczy tej trzeciej strefy, bo słusznie Pan zauważył, tam następuje zmiana i ta zmiana jest pokłosiem konsultacji zarówno społecznych, jak i tutaj wewnętrznych. No faktycznie, ta trzecia strefa może być delikatnie dostosowana i ona nie zakłóca tej przestrzeni. Ten porządek cały czas następuje, jak sam Pan zauważył, bo chociażby obszar obwodnicy. To tak, dzisiaj dostosowujemy jak najlepiej do tego, żeby nie utrudniać przedsiębiorcom szczególnie działalności, ale również umożliwić funkcjonowanie w tej trzeciej strefie. To jest, zacząłem trochę od końca, ale dlaczego. Dlatego, że przede wszystkim założenia nowelizacji uchwały krajobrazowej mają wyjść naprzeciw oczekiwaniom i poprawić generalnie kwestię związaną z elementami ekspozycyjnymi, czyli dać możliwość innych gabarytów również, szczególnie w tej trzeciej przestrzeni. Może tak, największe założenia i te restrykcje zostały nałożone na pierwszą i drugą strefę, szczególnie tą w ramach tutaj rewitalizacji części starówkowej i to jest realizowane, i to widzimy, i to się zmienia, to jest... i to się nie zmieni, bo w kontekście podejmowanej uchwały słusznie Pan stwierdził, że dajemy dwanaście miesięcy karencji, ale to jest warto zwrócić uwagę na jedną kwestię, nie dotyczy to tych nośników, które powstały przed wrześniem 2024 roku, to znaczy nie działa prawo wstecz. Wszyscy ci, którzy po wejściu w życie, czyli po zakończeniu tego okresu karencji, bo wrzesień 2024 to był okres do którego wszyscy mieli się dostosować z uchwałą, jeżeli po tym okresie powstały nowe nośniki zgodnie z nomenklaturą, to ich dostosowanie do tej uchwały obowiązuje przez dwanaście miesięcy. Nie dotyczy to już decyzji administracyjnych, nałożonych kar i wszelkich kwestii prowadzonych administracyjnych wstecz. To wszystko jest obowiązujące i nie zmienia. Okres dwunastu miesięcy dotyczy tylko tych nośników, czy tych zmian, które zaistniały w przestrzeni po wrześniu '24, a to jest okres zakończenia tego okresu karencji, czyli okres dostosowawczy dla tych, którzy już, czyli nie ma czegoś takiego, że ktoś już wcześniej coś dostosował, nie, to nie działa wstecz. Mówimy tylko o tych pewnie nielicznych przypadkach, ale musieliśmy wziąć pod uwagę, jeżeli ktoś po wrześniu, czyli jeszcze raz, powtórzę wrzesień '25 to był

okres po czterech latach tej karencji, kiedy my daliśmy czas na przystosowanie. Jeżeli ktoś po tym okresie przystosował albo postawił coś nowego, a dzisiaj musi to dostosować do obowiązującej uchwały, to dla nich jest to dwanaście miesięcy. To myślę, że odpowiedziałem na wszystkie wcześniejsze pytania tak, żeby rozjaśnić kwestię związaną z nową uchwałą krajobrazową. Dziękuję.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń.”

6. **dokonania wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i wysokości stawki tej opłaty dla właścicieli nieruchomości zamieszkałych (druk nr 319),**

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „A zatem przechodzimy do punktu szóstego - projekt uchwały w sprawie dokonania wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i wysokości stawki tej opłaty dla właścicieli nieruchomości zamieszkałych (druk nr 319). W tym miejscu bardzo serdecznie witam Pana mec. Marcina Maciocha, który dokonywał metody ustalenia stawki za odpady i którego bym poprosił o zabranie głosu. Bardzo proszę.”

Pan **Marcin Macioch** powiedział: „Dzień dobry. Witam serdecznie. Nie wiem, czy jest szansa na wyświetlenie prezentacji. Dobrze. Pokrótkę przedstawię materiał, który przygotowaliśmy dla Państwa jako miasta w tym roku w ramach realizowanego zlecenia związanego z przygotowaniem i obliczeniem wysokości stawek za odpady. Aktualne stawki, które u Państwa obowiązują, to jest 26 zł za odpady zebrane w sposób selektywny i 52 złote za odpady zebrane w sposób nieselektywny, czyli tak zwana stawka... dwukrotność stawki podstawowej. To są obecnie obowiązujące od 2019 stawki. Aby rozpocząć prace związane z wyznaczeniem stawki musimy się na początku odnieść do tak zwanego dochodu rozporządzalnego. On jest co roku oczywiście przygotowywany przez prezesa GUS-u i obwieszczany. Za 2024, bo taki jest ostatni roczny ogłoszony, ten dochód wynosił 3167,17 zł i zgodnie z przepisami stawka za odpady zbierane selektywnie nie może przekroczyć 2% wartości tegoż dochodu rozporządzalnego, co oznacza, że stawka ta nie może przekroczyć kwoty 63,34 zł. Oczywiście do tego, do tej kwoty jest jakby nam daleko. W ramach opracowania zaprognozowaliśmy też wzrost tej stawki maksymalnej. Ona w 2026 najprawdopodobniej wyniesie około 75 zł. To, co jest najistotniejsze przy kalkulowaniu stawki, to oczywiście koszty całego systemu, które wynikają z ilości i jakości zbieranych odpadów. Na podstawie danych historycznych zaprognozowano wielkość strumienia odpadów na '26 rok, gdzie możemy zauważyć widoczny stały wzrost, niewielki, ale sumy odpadów odbieranych z systemu. Patrząc na udział poszczególnych grup odpadów musimy zauważyć, że główną składową jest, są oczywiście odpady zmieszane, których powinno być dużo mniej, a jest około 56 do 57% oraz odpady zielone, które stanowią około 14%. To są dwa główne, dwie główne frakcje, które są zbierane u Państwa z terenu. W celu kalkulacji stawki musimy odnieść się do danych istniejących w zakresie tutaj mieszkańców, wynikających z deklaracji, ponieważ taką mają Państwo przyjętą metodę, czyli mamy metodę od mieszkańca i na podstawie tych danych historycznych plus tego, co mamy w chwili obecnej prognozuje się delikatny wzrost rok do roku nie tyle liczby mieszkańców zamieszkujących miasto, co liczby deklaracji, które są wypełnione i które istnieją w systemie, tak, bo te dane nigdy się nie pokrywają. Koszt zagospodarowania, tak, czyli to, co jest najważniejsze. Na koszt składają się, składa się sześć głównych grup i jak wskazuje tutaj zaprezentowany slajd łączny wzrost w stosunku do 2024 roku, który mamy, który jest zamkniętym rokiem, wynosi około 12%. Na tym wykresie kołowym przedstawiliśmy prognozowane zmiany wielkości poszczególnych

pozycji kosztowych. Prognozowany jest oczywiście głównie wzrost kosztów zagospodarowania odpadów, wynikający z planowanego wzrostu stawek za zagospodarowanie odpadów przez przedsiębiorstwo prowadzące instalację, tak. Nie w dużo mniejszym stopniu wzrost będzie wynikał z wzrostu kosztów odbioru, który, który jest mniej więcej na stałym poziomie. Tutaj to widać w wartościach bezwzględnych i te koszty zgodnie z tym wykresem to mamy około 57%, to są koszty zagospodarowania, koszty odbioru to jest około 36%, administracja około 5% i wszystko, co pozostałe, czyli edukacja, ewentualne inne koszty poniżej 1%. Z tych danych możemy dojść do kwoty, która jest kwotą szacowaną na 2026 rok, która wynosi ponad 38 000 000 zł. Przy uwzględnieniu istniejącej metody oraz tego, że zgodnie z przepisami miasto nie może zarabiać na tej usłudze, czyli musimy tak zaproponować... zaprognozować stawkę, żeby ona idealnie pokryła koszty albo była od nich mniejsza możemy dojść do takiego wniosku, że maksymalną możliwą stawką przy tych prognozowanych kosztach jest stawka 31 zł 10 gr i tutaj w tej stawce proponowana uchwała się mieści. Tak, tutaj dokładnie jest deficyt policzony przez nas, skalkulowany na minimalnym poziomie, że tak powiem. Wszystko, co będzie poniżej, będzie powodowało, że ten deficyt będzie u Państwa większy. Także tyle. Dziękuję Państwu za uwagę. Ja pozostaję na miejscu. Jak będą pytania, to jak będę jak będę w stanie, to oczywiście udzielę odpowiedzi. Dziękuję bardzo."

(prezentacja stanowi **załącznik nr 13** do niniejszego protokołu)

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo dziękujemy za prezentację. Czy ktoś chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nie widzę.”

7. **przyjęcia „Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Płocka 2035+” (druk nr 321),**

Autopoprawka do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 321 stanowi **załącznik nr 13** do niniejszego protokołu.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „A zatem przechodzimy do kolejnego punktu. To jest punkt siódmy: przyjęcie „Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Płocka 2035+” z auto... tu nie ma... z autopoprawką, tak, z autopoprawką (druk nr 321). Tutaj będą dwie prezentacje. Bardzo proszę, Pan prezydent Artur Zieliński, bardzo proszę.”

Pan **Artur Zieliński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Zgromadzeni Goście! Przychodzi mi po raz kolejny dzisiaj wystąpić w roli prezentującego zagadnienie, ale dziś postanowiliśmy zrobić to troszkę inaczej. W związku z tym, że jest to dość obszerny materiał, to materiał podzieliliśmy na dwie prezentacje. Pierwszą prezentację dotyczącą zagadnień strategii omówię ja oczywiście i odpowiem na pytania. W drugiej części poproszę Pana Bartosza Tymę, Prezesa zarządu firmy Delta Partner. Witam serdecznie Panie prezesie. Witam. Jest wspólnie ze swoim współpracownikiem, z którym od kilkunastu miesięcy współpracujemy. Firma Delta Partner przygotowywała dla nas i strategię, i drugi obszar, czyli model funkcjonalno -przestrzenny, który stanowi integralną część tego dokumentu. Szanowni Państwo, zanim przejdę do prezentacji, to może dwa, trzy słowa wprowadzenia. Ktoś zada pytanie, dlaczego nowa strategia. Z jednej strony elementy, przypomnę, Szanowni Państwo, że uchwałę, którą w tej chwili nowelizujemy podjęliście, Szanowni Państwo, w 2018 roku i ta strategia w '18 roku miała dotyczyć roku 2030. Zdajemy sobie sprawę, w jakich realiach żyliśmy przez ostatnie kilka lat. Nikt na etapie tworzenia dokumentów wielo-, wieloletniego nie jest w stanie przewidzieć pewnych aspektów czy geopolitycznych, czy tak jak w tym przypadku kwestii

związanych z koronawirusem, a już nikt nie przewidział w większym lub mniejszym stopniu wojny. Te wszystkie elementy miały większy lub mniejszy wpływ na to, w jaką stronę i z jakimi narzędziami musimy się spotkać. Ale to nie był ten jedyny determinant. Szanowni Państwo, uchwałę którą podjęliście na tej... podjęliście, Szanowni Państwo Radni, w 2018 roku był to dokument - przypomnę - fakultatywny. My taką strategię podjęliśmy, bo chcieliśmy pokazać jaką ma wizję, jaką ma misję i w którą stronę, jakie są cele postawione zarządzającym i realizującym pewne zobowiązania w tym mieście. To był dokument fakultatywny. Ustawodawca w 2024 roku narzucił konieczność tworzenia strategii. Ale to, że wszyscy muszą stworzyć strategię, to po raz pierwszy w ustawie została zapisana konieczność przygotowania strategii zrównoważonego rozwoju przez poszczególne gminy, jednostki, ale również opisała szczegółowo, z czego ta strategia ma się składać. Największym komponentem i chyba najistotniejszym tego dokumentu to jest model funkcjonalno - przestrzenny, który stanowi integralną część kolejnego elementu, z którym spotkamy się za kilka miesięcy, o czym tu już była mowa, a mianowicie będziemy uchwalać, będziecie Państwo uchwalać dokument, który przygotowujemy, a mianowicie plan ogólny. Te dwa dokumenty nie mogą bez siebie funkcjonować. Najpierw musi być strategia, w której zapisane są podstawowe elementy, cele i element integralny z planem ogólnym, a mianowicie model funkcjonalno - przestrzenny. Ale, tak jak wspomniałem na początku, celem naszym było przede wszystkim zaktualizowanie celów strategicznych, kierunków działań, stąd też zapewne Państwo zauważyliście, że w tej strategii znajduje się w punkcie 3.7 istotny i ważny element, który myślę, że stoi też przed nami, a mianowicie wzrost odporności miasta na sytuacje kryzysowe i zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa publicznego. To jest odpowiedź na zmieniające się środowisko wokół nas. Zweryfikowaliśmy również ten dokument i kilka celów strategicznych, czy też z podpunktów zostało usuniętych, tu chociażby pobudowanie stadionu i modernizacja infrastruktury stadionu. Ten obiekt już istnieje. Więc szereg elementów z tego dokumentu zostało już usuniętych, bo zostały one zrealizowane, a cele, które są istotne i ważne, tak jak wspomniałem wcześniej chociażby wzrost odporności miasta na sytuacje kryzysowe został w tej strategii umieszczony. Ustawowa strategia wprowadza coś, czego nie było w poprzedniej strategii, to znaczy politykę przestrzenną. Wchłaniamy, mówiąc kolokwialnie, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Tak jak wspomniałem, został wprowadzony model funkcjonalno - przestrzenny. Strategia stała się formalnie najważniejszym dokumentem miasta i ma być wytycznym kierunkiem dla pozostałych dokumentów, w tym wymagana zgodność dla planu ogólnego. Tak więc to jest pierwszy etap i po tym myślę, że tak jak dobrze wspomniała Pani, Pani radna, ustawodawca początkowo zobligował nas do przygotowania tych dokumentów do końca tego roku. No wiele, wiele gmin nie było przygotowanych na to, żeby od początku tworzyć strategię. My ją zgodnie z wytycznymi ustawodawcy dostosowaliśmy do naszych realiów, ale też jest ona zrobiona zgodnie z literalnym przekazaniem ustawodawcy, jakie elementy powinny być w nim umieszczone. To tak pokrótce wstępu. Szanowni Państwo, tak jak wspomniałem, ta prezentacja jest podzielona na dwa elementy. Pierwszą częścią jest strategia zrównoważonego rozwoju. O tej strategii opowiem ja, a o modelu funkcjonalno - przestrzennym oddam głos tutaj Panu prezesowi, którego raz jeszcze witam. Szanowni Państwo, co zawiera ta krótka prezentacja. W pierwszej kolejności chciałbym kilka słów opowiedzieć o przebiegu naszych prac nad aktualizacją strategii. To, co istotne i ważne, tak dumnie brzmi: uspołecznienie procesu powstania strategii. Tak, w tym miejscu mogę śmiało powiedzieć, że spotkania i w tej auli, i w innych miejscach tego urzędu z chociażby młodzieżową radą miasta, to było cenne dla nas spotkanie, ponieważ rozmawialiśmy z młodymi ludźmi, którzy widzą troszeczkę z innej strony pewne aspekty i mogliśmy się do nich odnieść. Była i dyskusja polemika, kilka ciekawych spostrzeżeń, które dały nam również światło na to, w jaki sposób nie tylko my tutaj zarządzający pewnymi procesami to widzimy, ale również młodzież. Spotkaliśmy się z

przedsiębiorcami. Spotkaliśmy się z różnego rodzaju grupami społecznymi. Te wszystkie aspekty były procesem kilkumiesięcznego procesu tworzenia tego dokumentu albo jego aktualizacji. To co istotne, to o tym też wspomnę, ten dokument jest komplementarny ze wszystkimi obowiązującymi ustawodawstwami i wytycznymi w zakresie tworzenia dokumentu strategicznego. Przedstawia on przede wszystkim wizję i misję rozwoju miasta do roku 2030, powyżej, 2035 plus. Oczywiście zakłada to, o czym wcześniej wspomniałem. Każda wizja musi też mieć postawione konkretne cele i my je wykazaliśmy w tej strategii, omówiliśmy wielokrotnie podczas zarówno spotkań, jak i konsultacji, bo ten proces zakładał również kilka etapów konsultacji. Odbływały się i w tej auli, i w innych mniejszych, większych salach w urzędzie. Założyliśmy również system realizacji strategii oraz to, co istotne i ważne to, to co było i chcemy to jeszcze mocniej zapisać w tej strategii, no to musimy monitorować tą strategię, bo bez monitorowania nie wiemy, czy ta strategia i w jaki sposób jest realizowana, jest zgodnie, jak również może trzeba podejść w pewnym momencie do aktualizacji. Szanowni Państwo, w sierpniu '24 roku podjęliście, Szanowni Państwo, uchwałę o aktualizacji strategii i ona pozwoliła nam na to, żebyśmy mogli podejść do kolejnych etapów. A pierwszym z etapów to było przeprowadzenie badań ankietowych. Tam było ponad 600 informacji, 600 chyba ankiet, które trafiły do Urzędu Miasta Płocka. Na podstawie tej ankiety przygotowana została diagnoza. Diagnoza, która była pierwszym elementem, który przedstawiliśmy szerszemu społeczeństwu. I tu już rozpoczęły się pierwsze dyskusje, pierwsze rozmowy, pierwsze uwagi. Określiliśmy sobie cele strategiczne, stworzyliśmy model struktury funkcjonalno - przestrzennego, o czym za chwileczkę będzie mówił Pan prezes. I tak jak wspomniałem wcześniej, poza tymi spotkaniami, które były, spotkaniami celowanymi w grupy społeczne, to również od marca dwa tysiące dwudziestego... 10 marca do 18 kwietnia odbywały się konsultacje tego dokumentu. Każdy mógł w ten dokument, każdy z mieszkańców miasta mógł w ten dokument wnieść swoje uwagi, spostrzeżenia. One - te konsultacje - odbywały się również na tej auli, więc wiele sugestii padało tu bezpośrednio i materiał był zbierany przez firmą Delta, ale również pojawiały się po tych konsultacjach pisemne skierowane do nas uwagi i odniesienia i tam w sumie one służyły i od przedsiębiorców, i od osób prywatnych. Podczas tych spotkań padało kilka kwestii, ale po tym również kilka osób, nie wiem, chyba dziewięciu, dziewięć... dziewięć Instytucji odniosło się do tego, dziewięć informacji mieliśmy z instytucji, dwie osoby fizyczne również po tych spotkaniach jeszcze napisały kilka swoich uwag do tej strategii. To wszystko zostało gdzieś tam uwzględnione w większym lub mniejszym stopniu, jeżeli tylko była taka możliwość. Oczywiście następnie przeprowadzony został długoterminowy proces opiniowania ze wszystkimi instytucjami, to o czym wcześniej wspomniałem przy każdym procesie, czy to wcześniej przy poprzednim temacie, czy dzisiaj, ze wszystkimi instytucjami, które uchwalają, zatwierdzają zgodność dokumentu z wytycznymi ten dokument został skonsultowany, no i dzisiaj, Szanowni Państwo, dzisiaj macie Państwo finał naszej pracy, a mianowicie strategię, która została skonsultowana. To, o czym wspomniałem wcześniej. A właśnie dlatego nie chciałem się ... To o czym rozmawialiśmy wcześniej, ankiety przesłane do nas od ponad 600 osób. Te ankiety były wysyłane przed przygotowaniem diagnozy. Przeprowadzaliśmy badania jakościowe, no i dzięki tym badaniom i spotkaniom warsztatowym rozpoczęły się i mieliśmy możliwość rozpatrzenia pewnych oczekiwań i te potencjały, które były również umieszczone w naszym dokumencie. Komplementarność, to taki, Szanowni Państwo, kolejny bardzo ważny aspekt. No nie będę tutaj czytał, ale ten dokument planistyczny, strategiczny musi być zgodny z obowiązującymi nadrzędnymi dokumentami, zarówno krajowymi, jak i wojewódzkimi, jak również do poziomu ponadlokalnego. Tak więc w początkowej fazie przygotowanie tego dokumentu zgodnie z wytycznymi ustawodawcy, czyli ten dokument musi posiadać wszelkie aspekty i znamiona dokumentu zatwierdzonego przez ustawodawcę, a następnie wszystkie parametry tego dokumentu musiały również być kompatybilne z dokumentami nadrzędnymi i to również było opiniowane na etapie przygotowania

dokumentu. Szanowni Państwo, to tyle, jeżeli chodzi o kwestie związane z aspektami formalnoprawnymi. Ale to, co przed nami? No tak przyjęliśmy sobie hasło, że wizją naszego miasta będzie przede wszystkim miasto niezwykle, nowoczesne, spełnionych i kreatywnych ludzi, ale, żeby dojść do tego momentu, to zdajemy sobie sprawę, że ta wizja musi zawierać główne trzy, tak sobie założyliśmy i one się nie zmieniają, a jedynie aktualizując pewne aspekty, to o czym wspominałem wcześniej, dokładamy te elementy, które uważamy, że... uważaliśmy, że muszą zostać zmienione, zaktualizowane albo też usunięte, bo zostały zrealizowane. To, co istotne i ważne, no to dbamy przede wszystkim o społeczeństwo, rozwijamy się, czyli rozwój habu zarówno technologicznego, jak i innowacji, no i miasto harmonijnej przestrzeni do życia. Czyli z jednej strony mamy świadomość tego, że miasto rozwijające się musi stawiać na rozwój i technologii, i przemysłu, a z drugiej strony musimy w tej naszej często dość mocno zurbanizowanej przestrzeni znaleźć również tą enklawę do życia takiego spokojniejszego. Znajdujemy w ostatnim okresie również coraz więcej przestrzeni zielonych, coraz więcej mieszkańców oczekuje od nas, że podejmiemy więcej działań w zakresie poprawy jakości środowiska i adoptowania do zmian klimatu i stąd też ta wizja przenosi się na konkretne cele, które w sposób prosty wskazują na misję naszego miasta, czyli miasto, które sprzyja przede wszystkim przedsiębiorcom. To jest realizowane, będzie realizowane i konkretne kierunki są wskazane. To, o czym wcześniej rozmawialiśmy i dzisiaj będzie miało swoje odzwierciedlenie za chwileczkę w modelu funkcjonalno - przestrzennym również, a mianowicie zachowanie pewnego ładu przestrzennego, a przy tym wszystkim otwieramy, jesteśmy miastem, które w swojej wizji, w swojej misji ma otwartość na współpracę i przede wszystkim wsłuchuje się w potrzeby człowieka. Oczywiście w tym wszystkim dbamy również o te aspekty niejednokrotnie kulturowe, które mają zabezpieczyć nam również kwestie związane z twórczością, historią naszego miasta i je kultywować. No i to co, to na co też liczą nasi mieszkańcy niejednokrotnie i wyrażają to w swoich opiniach i również w tych ankietach, no to też stawiamy na to, żeby jak najwięcej w Płocku było wydarzeń, różnego rodzaju imprez, festiwali i cała ta otoczka, jeżeli chodzi o kwestie związane z kulturą. Jakie stawiamy sobie cele. Tak jak wspominałem wcześniej, trzy podstawowe cele, ale to, co istotne i ważne, to te cele zostały wypracowane na bazie zidentyfikowanych na drodze diagnozy spotkań z mieszkańcami potencjałów, potencjałów i mocnych stron miasta. Tutaj warto się zatrzymać na chwileczkę, ponieważ ustawodawca w tym miejscu również nałożył pewne ramy, które musimy umieścić w naszej strategii, a mianowicie zgodnie z ustawą o strategii powinny zostać zidentyfikowane cele strategiczne rozwoju w wymiarze społeczno - gospodarczym, przestrzennym i klimatyczno - środowiskowym. Te wszystkie aspekty zostały umieszczone w odpowiednich celach, jeżeli chodzi o kwestie związane z naszymi głównymi celami. I tak więc, jeżeli chodzi o wymiar społeczny, to najbardziej jest on powiązane z celem numer 1, jeżeli chodzi o cel gospodarczy... aspekt gospodarczy z celem nr 2, natomiast wymiar przestrzenny i klimatyczny, no to jest... Wszystko to się wpisuje w naszych główne cele, no co się przekładają na wizję naszego miasta. Jaki jest cel? Cel posiada również podcele, które pozwalają nam realizować ten cel. Jeżeli chodzi o aktywność społeczeństwa i rozwinięcie sektora usług przede wszystkim stawiamy na zdrowie mieszkańców, na rozwój bazy sportowej, na upowszechnienie różnorodności form kulturowych, jak również staramy się wzmocnić aktywność społeczną i integrację płocczan. To są główne cztery kierunki działań. One oczywiście w strategii posiadają szczegółowo rozpisane podcele, które mają realizować ten cel. Jeżeli chodzi o dynamiczny rozwój, czy też hub, dynamiczny hub innowacji i technologii, to tutaj główne kierunki, które sobie założyliśmy i wychodzą one z naszej diagnozy, no to przede wszystkim stawiamy na opiekę przedszkolną nad dziećmi do lat 3, to jest pewnego rodzaju novum, wzmocniamy pozycję gospodarczą szkolnictwa wyższego, no tu idziemy w kierunku dość ambitnie widzimy, jak i staramy się wspierać również instytucje, które starają się rozszerzyć swoje portfolio, jeżeli chodzi o kierunki, rozwój gospodarki

opartej na wiedzy, prowadzenie proinwestycyjnej polityki gospodarczej wspierającej tworzenie nowych miejsc pracy. To realizowaliśmy i mamy zamiar dalej realizować. Coraz więcej przestrzeni widzimy i wokół centrum, jak również terenach dostępnych, które miasto przeznaczyło do sprzedaży. To było realizowane i to jest widać wokół chociażby ulicy, obwodnicy Bartoszewskiego, gdzie te tereny z roku na rok się zmieniają, a to przede wszystkim pozwala nam na rozwój gospodarczy, a w konsekwencji utworzenie nowych miejsc pracy. Za chwileczkę, za chwileczkę, myślę, że to już na dniach, zostanie ogłoszony myślę, że bardzo ważny dla nas przetarg, który pozwoli nam na podjęcie kolejnych działań w kierunku rozwoju tej przedsiębiorczości w Płocku. Mamy już komplet dokumentów i będziemy ogłaszać postępowanie przetargowe na budowę ostatniej nitki ulicy Nowej Przemysłowej, więc ten przetarg za chwileczkę się pojawi. Przypomnę, że jest to obszar, który docelowo został przeznaczony zgodnie z obowiązującym miejscowym planem jako tereny usługowe i przemysłowe i tam docelowo nie tylko nasze są tereny, ale również naszych mieszkańców, uwolni się około 100 ha terenów, mam nadzieję, jak najszybciej zagospodarowanych, jeżeli chodzi o przedsiębiorców. No i ostatni, bardzo ważny element, to myślę, że to jest jeden z kluczowych elementów, który też się pojawiał już wielokrotnie, a mianowicie rozwijamy tą współpracę samorządów w zakresie obszaru funkcjonalnego miasta Płocka. Na tej sali została podjęta uchwała w zakresie podjęcia tej strategii, która już dzisiaj nam i obszarom z naszej... gminom, powiatom z tego obszaru przyniosła już wymierne korzyści w zakresie chociażby pozyskiwania środków finansowych zewnętrznych, gdzie niejednokrotnie właśnie ta strategia obszaru funkcjonalnego, ponadlokalnego była decydująca w tym, żeby móc się ubiegać o te środki. No i harmonijna przestrzeń do życia, bo z jednej strony mówimy o tym, że dbamy, dbamy o tych naszych najmłodszych, dbamy o to, żeby byli zdrowi, dbamy o tą przestrzeń w zakresie sportu, kultury, dbamy o przedsiębiorców, co w konsekwencji ma przynieść dodatkowe miejsca pracy, ale to, co istotne i ważne w tym wszystkim musi być zachowana harmonia, harmonia pomiędzy tym życiem zawodowo - szkolnym, codziennym, a również tym, który chcemy my, nasi mieszkańcy spędzać jako czas wolny. I tutaj również w tej kwestii staramy się jak najwięcej znaleźć zarówno w zakresie planistycznym, jak i już później realistycznym, jak najwięcej przestrzeni w zakresie tej jakości tkanki miejskiej. Rewitalizacja, która co roku jest realizowana i to skutecznie, zarówno przez nas jako miasto, ale niejednokrotnie miasto jest jednym z tych nielicznych ośrodków, które co roku dzięki Państwa decyzji przeznaczają środki dla przedsiębiorców prywatnych, również w zakresie możliwości dotowania, renowacji i rewitalizacji naszej przestrzeni. Wykorzystanie potencjału turystycznego - tutaj mamy nasze ośrodki, z którymi wspólnie przygotowaliśmy te cele związane z wykorzystaniem tego potencjału. Rozwój terenów zielonych. Szanowni Państwo, no to jest aspekt, który myślę, że już w dużej mierze jest realizowany, ale nadal przy tak dynamicznie rozwijającej się przestrzeni, zarówno tej przemysłowej, jak i mieszkaniowej jest istotnym elementem, który staramy się i to realizujemy skutecznie jak najwięcej zrealizować w naszym mieście. Trudno jest niejednokrotnie, szczególnie w tych starszych osiedlach, w tych osiedlach dość mocno zurbanizowanych znaleźć tą przestrzeń, ale my ją wspólnie znajdujemy. Niejednokrotnie to są Państwa pomysły. Niejednokrotnie to są pomysły mieszkańców. Tylko w tym roku, tylko w tym roku ogłosiliśmy już i skutecznie ogłosiliśmy i skutecznie wyłoniliśmy wykonawców na pięć przestrzeni zielonych - część dużych parków, począwszy od Parku Międzytorze, począwszy od Czerwonych Kosynierów na Podolszycach, jak również myślę, że długo oczekiwany na osiedlu, nie wiem czy to, Międzytorze, ulica Mickiewicza, czyli cmentarz żydowski, w tej chwili również jest wykonawca, który ma, podchodzi do realizacji. Pięć skwerów w różnych części miasta to jest odpowiedź na zapotrzebowanie ze strony szczególnie naszych mieszkańców tak, żeby w zakresie realizacji tego celu móc realizować kwestie związane z tą harmonią między codzienną, ciężką pracą, nauką a możliwością spędzenia czasu wolnego popołudniami lub też w innych aspektach. No punkt 3.1, to już o

tym mówiłem - wzrost odporności miasta na sytuacje kryzysowe i zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa publicznego. To jest wprost punkt, o którym już wcześniej mówiłem. On został, on również posiada w sobie pochodne podcelów, które mają nas wzmocnić i wszystkie te działania, które były ostatnio realizowane w zakresie przygotowania się do poprawy poziomu bezpieczeństwa właśnie w kontekście tej sytuacji, która miała miejsce na Wschodzie. No i zapewnienie wydajnego systemu transportowego - tu miasto już od pewnego czasu inwestuje pozyskując przede wszystkim środki zewnętrzne na wzmocnienie transportu publicznego, szczególnie zeroemisyjnego. Ale, żeby realizować te wszystkie cele, o których ja mówiłem, to jest niezbędne, niezbędne skorelowanie tej strategii ze wszystkimi dokumentami, które są w Urzędzie Miasta Płocka, czy to one są różnego rodzaju polityki społeczne, czy programy. Wszystkie te dokumenty muszą być w tej chwili skorelowane z tą strategią, a następnie system będziemy wdrażać poprzez wprowadzenie trzech poziomów, czyli pierwszy organizacyjny, merytoryczny i społeczny. No i to co istotne i ważne, i o tym, o czym wspominałem na początku - nie byłoby strategii, nie byłoby tych celów, nie wiedzielibyśmy, w którą stronę iść, gdyby nie chociażby to nasze doświadczenie. Co roku raportujemy, szczególnie tutaj obszar strategii raportuje i przedkłada kwestię związaną z realizacją poszczególnych celów. Zbieramy taki dość mocny materiał od wszystkich obszarów i chcemy to... i chcemy to na bieżąco realizować. Ale to, co istotne i to, co się zmienia, no to przede wszystkim musimy wdrożyć monitoring. Na pewno głównym elementem tego jest monitoring. Ale to są elementy, które już dzisiaj są. Ale, żeby mieć ten monitoring, to musimy przede wszystkim określić sobie wskaźniki, które są. Każdy z obszarów otrzymując zaakceptowaną strategię będzie wiedział w jaki sposób realizować cel, ale ten cel będzie zrealizowany przez odpowiednie wskaźniki aż każdy wskaźnik będzie posiadał swój opis. To, co istotne i to, co widzimy po naszych doświadczeniach po poprzedniej strategii, to też będziemy rekomendować wprowadzenie dwóch takich kluczowych przeglądów. Z jednej strony co roku monitorujemy i co roku weryfikujemy, co roku oceniamy poziom realizacji wskaźników, ale to, co rekomendujemy, to w tej strategii wskazanie dwóch okresów obowiązywania strategii, czyli chcemy zrobić taki przegląd po roku '30 a następnie po '35 tak, żeby móc określić, w którym miejscu jesteśmy. Oczywiście ten proces będzie ciągły, bo on trwa codziennie i każdy z nas na bieżąco dziś realizuje swoje cele, ale to będzie monitorowane, no i oczywiście wynikiem przeprowadzonych przeglądów będzie szczegółowe sprawozdanie zawierające podsumowanie zestawionych wyników oraz raport ewaluacji przedstawiany podczas posiedzenia rady miasta. Szanowni Państwo, schemat monitoringu zakładamy, że powinien polegać na trzech głównych aspektach. Z jednej strony, z pierwszej strony, kwestia monitoringu, czyli pozyskując dane z poszczególnych obszarów jesteśmy w stanie określić jaki jest poziom realizacji danego celu poprzez wskaźniki i poziom realizacji. Możemy weryfikować te dane, jak również edytować wskaźniki, bo może jest konieczność zmiany pewnych wskaźników wynikających przede wszystkim z sytuacji, która zaistniała w czasie obowiązywania tej strategii. I to co istotne na etapie tego monitoringu jesteśmy w stanie prowadzić badania, opinie mieszkańców, a następnie przeprowadzać ewaluację - jeżeli jest taka konieczność - tej strategii, która może nas doprowadzić w ostateczności do tego, że przed jeszcze rokiem 2035, a już po kolejnych etapach weryfikacji trzeba będzie wykorzystać te wyniki ewaluacji do zmian może jakichś wskaźników w zakresie zatwierdzonej strategii. Dziś ta strategia jest przygotowana według najlepszej wiedzy, zebranych doświadczeń, opinii i poglądów, ale strategia nie jest raz na zawsze zapisana i o tym już wiemy. Więc dzisiaj bez ciągłego monitorowania, bez nadzorowania, każdy z nas, z urzędników, każdy z nadzorujących każdą komórkę będzie miał tą strategię jako element związany z realizacją swoich celów, celów, które są integralną, niezależną, integralną częścią tej strategii. Jeżeli wszyscy będziemy wspólnie realizować swoje podcele ta strategia będzie realizowana z najlepszym skutkiem, jaki sobie tutaj określiliśmy, Szanowni Państwo. Tak więc to ja ze swojej strony pokrótce

przedstawiłem założenia strategii. Ja poproszę Pana prezesa, ponieważ tak jak wspomniałem wcześniej, druga część prezentacji to jest prezentacja... (niezrozumiały głos) A, okej, okej, jest zmiana, tak. Czyli nie ma Pana Bartosza? (niezrozumiały głos) A jest, jest, ale jest... (niezrozumiały głos) A, zapraszam serdecznie. Dobrze. To ja ciebie przepraszam, bo to zazwyczaj my na bieżąco występujemy, nie Pan prezes, ale oddaję tobie w tej chwili głos." (prezentacja stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu)

Pan **Łukasz Pancewicz** powiedział: „Dziękuję. Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Moje nazwisko Łukasz Pancewicz. Jestem architektem urbanistą. Razem z Panem Bartoszem Tymą przygotowujemy dla Państwa dokument strategii, ale także jako wykonawcy pracujemy nad planem ogólnym. Dlatego też dokonaliśmy drobnej zmiany, jeśli chodzi o skład prezentujący. Postaram się pokrótce zwrócić Państwa uwagę właśnie na ten model struktury funkcjonowało - przestrzennej, zwłaszcza że prawdopodobnie się będziemy widzieć lada moment przy okazji dyskusji o planie ogólnym i uchwalaniu tego dokumentu. Tak jak Państwo sami zauważyli, to jest dosyć no ważna sprawa, zresztą sama dyskusja, która się toczyła, którą śledziłem z dużym zainteresowaniem jako urbanista z Gdańska, i osoba, której temat doktoratu dotyczył dużych inwestycji urbanistycznych, więc myślę, że też temat Państwa zainteresuje. Przede wszystkim to, co się zmienia w prawie i właściwie w całym kraju, to jest to, że strategia wzmacnia swoją rolę przez przeniesienie części elementów dawnego studium tego dokumentu i to też sprawia, że strategia rozwoju gminy staje się dokumentem obowiązkowym dla wszystkich samorządów. Płock oczywiście ma swoją strategię i ją tworzył, ale dlatego, że to jest dobrze zarządzany samorząd i chce to robić, ale nie wszystkie gminy w Polsce działały według tego schematu. Teraz to staje się obowiązkiem wszystkich samorządów i integralnym elementem strategii jest model struktury funkcjonalno - przestrzennej, czyli taki uproszczony rysunek i treść strategii, która pokazuje, w jaki sposób miasto ma się rozwijać w okresie funkcjonowania tego dokumentu. Teraz to jest ilustracja tego nowego systemu, w który właściwie cały kraj, wszystkie samorządy wchodzi, czyli tak jak Państwo widzą dawne studium, które zresztą było przywoływane w trakcie dzisiejszej dyskusji zostaje zamienione na dwa dokumenty: strategia rozwoju gminy oraz plan ogólny i ten model struktury funkcjonalno - przestrzennej, który pokrótce Państwu postaram się zaraz zreferować, on będzie wpływał na dwa elementy. Jeden to jest zgodność tego, co zostanie zapisane w strategii - to, co Państwo będą przyjmowali - z planem ogólnym, ale także zapisy strategii będą wpływały na treść planów miejscowych. Czyli uchwalając później miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Państwo będą musieli, czy właściwie służby Pana prezydenta, ale Państwo jako radni potwierdzają, że te dokumenty będą zgodne zarówno z tym, co Państwu zaraz zaprezentuję, jak i z planem ogólnym gminy. Kolejny element to jest to, co w takim modelu się znajduje. Ustawodawca, on określa, że są tam takie rzeczy jak struktura sieci osadniczej, czyli to, w jaki sposób zagospodarowane ma być miasto, jak wyglądają dzielnice, gdzie są tereny do zabudowy, gdzie nie, powiązania przyrodnicze, zaraz też o tym będę mówił, czyli korytarze ekologiczne, parki, tereny gdzie nie chcemy budować, bo jest zieleń, główne elementy sieci transportowych, czyli gdzie są korytarze nowych dróg, gdzie istniejące, gdzie są sieci kolejowe, ważny element w Płocku, czy chociażby główne elementy infrastruktury technicznej i społecznej. No i także, tak jak słyszeliśmy, Pan prezydent mówi jaka jest wizja, jeśli chodzi ogólnie o strategię rozwoju, to w dokumencie przestrzennym my także mamy taką wizję przestrzennego rozwoju Płocka. Przede wszystkim zgodnie z tym, co zresztą robią służby Pana prezydenta chcemy podkreślać tą ideę, żeby miasto Płock było miastem tak zwanych krótkich odległości, czyli mówiąc bardziej po ludzku dostęp do usług, terenów zieleni, miejsc, gdzie mieszkańcy mogą się spotkać, był bliski i intuicyjny, żeby nie trzeba było jeździć samochodem na drugi koniec miasta. Przede wszystkim rozwój powinien odbywać się w poszanowaniu terenów przyrodniczych - zobaczą Państwo to na mapach, na

których będziemy mówić o dolinie Wisły - krajobrazu i wartości kulturowych. Obszar zabudowany miasta powinien być zwarty i uporządkowany, i stwarzać dobre warunki zarówno dla rozwoju gospodarczego, jak i przemieszczania się. Czyli po prostu to miasto powinno być zwarte, dobrze zaprojektowane, spójne. Tu widzą Państwo taki pierwszy pierwszy diagram, gdzie tymi kolorami od najciemniejszego do najjaśniejszego pokazaliśmy różne obszary, które są różnymi obszarami miejskimi i mają, jakby powiedzieć, różne rekomendacje dotyczące zagospodarowania. Oczywiście najważniejszy, ten taki najciemniejszy, to jest śródmieście Płocka. To jest... To ma być przede wszystkim obszar, gdzie z jednej strony chronimy walory kulturowe i też wspieramy zagospodarowanie tego obszaru jako obszaru wielofunkcyjnego, ale też widzą Państwo te trochę bardziej wyszarzone tereny, które oznaczane są literą B. To są tereny miejskie. To są przede wszystkim tereny osiedli mieszkaniowych na wschód, Podolszyce, gdzie zarówno znowu też chodzi o możliwość zabudowy mieszkaniowej, ale zachowanie terenów zielonych, szczególnie terenów usług dla mieszkańców, ale także poprawa poszczególnych fragmentów. Na przykład w tym dokumencie, a potem w planie ogólnym, mówimy też o możliwości w przyszłości zmiany centrum Podolszyc, czyli na przykład przebudowy części centrów handlowych na zabudowę wielofunkcyjną, żeby tam po prostu powstawało miasto, czy chociażby w tamtej części też, tak jak Państwo zobaczą, zaraz jest planowany przystanek kolei w związku z rozbudową linii kolejowych przy okazji budowy CPK-u. Więc tam też na przykład jest szansa rozbudowy różnego rodzaju nowych funkcji. Kolejny teren oznaczony jako C, czyli widzą Państwo rozchodzą się te tereny od centrum, one zarówno zajmują zabudowę na prawym brzegu, jak i dyskutowany teren otoczenia stoczni. To są tereny uzupełnienia zabudowy. One w większości są zabudowane jako tereny jednorodzinne, ale także są tam też różnego rodzaju obszary wielorodzinne. Więc chodzi o to, żeby intensyfikować zabudowę tam, gdzie ona już jest zurbanizowana, ale też to, co widzą Państwo jako taki najbardziej rozrzedzony teren, szary, to widzą Państwo Pradolinę Wisły, czyli z kolei to jest obszar, gdzie nie chcemy, żeby zabudowa się nadmiernie zbudowała. Tam, gdzie ktoś się już pobudował no to trudno, ale raczej sugerowalibyśmy ograniczanie nadmiernego rozwoju zabudowy. I widzą Państwo też ten kropkowany obszar - to są tereny przemysłowe. Znowu dzisiaj była duża dyskusja na temat zaplecza przemysłowego Płocka. Przede wszystkim on się koncentruje na prawym brzegu. Nie chcemy tych terenów ograniczać. Zapewniamy kontynuację ich funkcjonowania. Ważny element - system powiązań przyrodniczych, czyli to jest taki element, gdzie wskazujemy obszary, które są ważne, które powinny być, są już chronione prawem, bądź powinny być chronione, czyli zarówno te, które wynikają z przepisów ustawy o ochronie przyrody i innych aktów prawnych, ale takie, które na przykład powinny być wstrzymywane od nadmiernej zabudowy. Przede wszystkim jest to Pradolina Wisły, ale także widzą Państwo na przykład rzekę Rosicę, która była też przedmiotem różnego rodzaju dyskusji i prośby o ochronę ze strony społecznej, czy chociażby korytarze ekologiczne wzdłuż planowanej linii kolejowej CPK, czy przede wszystkim też otoczenia wysoczyzny śródmieścia, czyli takiego ringu wokół śródmieścia Płocka. Więc to są takie tereny, gdzie chcemy zawsze raczej chronić tą zabudowę, wycofywać możliwości zabudowy z tych terenów, zwłaszcza że Pradolina jest nie tylko ważna ze względu na krajobraz, migrację gatunków ochrony środowiska, ale także wiadomo ryzyka powodziowe, więc ten teren nie powinien się rozbudowywać. Jeśli chodzi o główne korytarze, elementy sieci transportowej, no tutaj widzą Państwo przede wszystkim szereg nowych oznaczeń, które mają znaczenie dla skomunikowania Płocka. Przede wszystkim wylot na północ w kierunku dróg krajowych, które są planowane w kierunkach wschód - zachód, to są rezerwy korytarzowe pod nowe połączenia drogowe, czy chociażby też uzupełniające powiązania komunikacyjne, jeśli chodzi o obwodnicę Płocka i też wylot na północ. Więc tak jak Państwo wiedzą, to jest nie tylko kwestia skomunikowania Płocka z Warszawą, czy dalej w kierunku Włocławka, ale także przede wszystkim też dodatkowe szanse rozwojowe dla terenów przemysłowych, bo one - tak jak Państwo też wiedzą - one są

położone na północ, ale też na południe w kierunku wylotu na autostradę. Ale drugi bardzo ważny element to jest transport kolejowy, bo strategia zabezpiecza albo wspomina o takich dwóch inwestycjach - mówię wspomina, bo to przede wszystkim wiadomo to jest kwestia inwestycji rządowych - czyli potwierdza obwodnicę towarową, która otacza miasto od zachodniej północy, ale przede wszystkim też uwzględnia nowe inwestycje, o których mówi PKP, co ma duży wpływ na rozwój, przede wszystkim rezerwy pod realizację przystanków, bezpośrednio w otoczeniu śródmieścia, ale też tak jak Państwo widzą wylot w kierunku Warszawy linii CPK-u i nowa stacja na północy Podolszyc. Czyli pamiętają Państwo jak mówiłem o tych Podolszycach, że od południa tam, gdzie są teraz centra handlowe być może da się na przykład tą zabudowę przebudować, dogęszczać. To się dzieje teraz właściwie w wielu dużych miastach kraju, chociażby w Gdańsku, gdzie na przykład starsze centra handlowe są zastępowane nową zabudową, ale możliwość mieszkania w bliskim dostępie do nowych połączeń kolejowych, czy chociażby wzmocnienie połączeń kolejnych w centrum miasta i wylot na Warszawę, no to będzie bardzo dużym czynnikiem rozwojowym. Oczywiście uwzględniamy także elementy, które już funkcjonują, jeśli chodzi o sieć drogową. No w takim dokumencie jak strategia oczywiście patrzymy na wszystkie aspekty, bo do czego też Państwa uczulam, kiedyś Państwo pewnie pamiętają, że transport był rozbudowany i opisywany w studium, teraz strategia przejmuje rolę takiego dokumentu kierunkowego, jeśli chodzi o główne elementy tych sieci transportowych, więc wbrew pozorom ten dokument jest bardzo ważny. I widzą Państwo zarówno te połączenia obwodnicowe, które oczywiście istnieją, ale chcą być utrzymane i właśnie te wszystkie nowe wyloty bądź poszerzenie istniejącego wylotu na Warszawę, czy połączenia na północ one będą się wbiły w ten układ obwodnicowy, ale co jest chyba też dosyć ważne, że zarówno ta integracja możliwości transportu kolejowego, jak i samochodowego, jak i w ogóle prowadzenie obwodnicy w założeniu może też pozwalać otwierać dyskusję na uspakajanie ruchu w śródmieściu. Mówię uspakajanie, nie eliminowanie ruchu samochodowego, tylko raczej eliminowanie takiego ruchu na przestrzał przez centrum miasta, zwłaszcza że śródmieście jest takim obszarem zainteresowania władz planistycznych. Tam tworzy się różnego rodzaju plany, żeby poprawiać właśnie tą dostępność pieszo - rowerową, wygodny dojazd samochodem, ale bez przesady, jeśli chodzi o przedobrzeń tego ruchu. Także też takim elementem, który został uwzględniony w strategii jest wskazanie takich tras korytarzowych ruchu rowerowego, pieszego i to zarówno są połączenia centrum - dzielnice mieszkaniowe, jak i też takie trasy turystyczne wzdłuż doliny Wisły i wiadomo, że kontynuacja tych dróg rowerowych, no to w środowiskach krajobrazowo - rowerowych jest poruszana i to jest ważny aspekt. Oczywiście też w tym dokumencie wskazujemy główny element infrastruktury technicznej. To są zarówno takie elementy jak budowa PSZOK-u, czy przebudowa, czy wspomnienie o przebudowie infrastruktury wód opadowych, roztopowych, no i też taki aspekt, który teraz jest poruszany, czyli wzmocnienie działań związanych z retencjonowaniem wód opadowych, czyli nieodprowadzanie ich do rury i rzeki, tylko raczej zagospodarowanie bliżej miejsc, gdzie to jest generowane. Ta infrastruktura, którą Państwo widzą, dotyczy także rozbudowy infrastruktury elektroenergetycznej. Nie znaczy to, że strategia, jak powiedzieć, też jest nadrzędna wobec działań gestorów sieci, ale w tym dokumencie - jakby powiedzieć - odzwierciedlane są różnego rodzaju ważne inwestycje dla miasta, dlatego że przy planowaniu innych czynników związanych z rozwojem, no to o tej infrastrukturze trzeba wiedzieć. Czyli znowu tak jak kiedyś, to było w studium, trafia do strategii rozwoju. Kolejny ważny element to jest przede wszystkim takie ważne elementy infrastruktury społecznej, one są wspomniane w strategii, czyli to, na czym zależy władzom miasta i jak rozumiem Państwo to popierają bądź nie, to jest też kluczowa infrastruktura społeczna. Widzą Państwo potwierdzenie chęci budowy sali koncertowej na północy śródmieścia miasta, to jest kwestia też modernizacji siedziby Młodzieżowego Domu Kultury, czy chociażby budowa ośrodka pomocy osobom w uzależnieniach. I ważny element, ja też o

tym wspominałem wcześniej, ale jeszcze podkreślam, w ramach tego modelu struktury jest też mowa o tym, że są też wspomniane różnego rodzaju centra lokalne, czyli takie miejsca, gdzie chcemy skoncentrować zabudowę, poprawić parametry na przykład dogęszczenia zabudowy, czy chociażby też wprowadzać różnego rodzaju dodatkowe usługi. I to nie tylko jest oczywiście najważniejszy ośrodek centrum miasta, centrum Podolszyc, ale także otoczenie istniejącego dworca, otoczenie centrów handlowych na północ od miasta, no i także płockiej Areny, z takich najważniejszych punktów, tych takich centrów nazwijmy to o charakterze ogólnomiejskim. To, co jest też ważne, to jest to, że widzą Państwo już pewnie po tej krótkiej prezentacji, że ten zapis modelu jest dosyć ogólnikowy, dlatego że strategia jest też dosyć ogólnym dokumentem, on jest później uszczegóławiany zarówno przez dokumenty planu ogólnego, jak i prawo miejscowe. W planowaniu teraz to wszystko idzie tak od ogółu do szczegółu, czyli to są takie bardzo grube kierunki działania, ale później - tak jak mówię - w aktach prawa miejscowego te ustalenia się będą uszczegóławiały. Czyli tak jak mówiliśmy, to są obowiązkowe elementy, które zostają wprowadzone do strategii. Ja bardzo krótko Państwu to zreferowałem. Informacyjnie, jeszcze widzą Państwo, wynotowałem tutaj ustalenia prawa, które zobowiązują nas w ustawie do tego, co my tak naprawdę w tym dokumencie jeszcze musimy wspominać, czyli widzą Państwo, że jest to dosyć szeroki katalog, bo my wypowiadamy się w tym modelu na temat głównych zasad ochrony środowiska, dziedzictwa kulturowego, także zmian struktury dotyczących lokalizacji zabudowy mieszkaniowej, czyli gdzie ją zwiększać, gdzie intensyfikować, gdzie nie budować. To jest kwestia handlu wielkopowierzchniowego, czyli znowu to kiedyś było studium, trafia do strategii. I kluczowe inwestycje celu publicznego - to, co Państwu wymieniałem - no to spełniamy ten wymóg prawny, czyli tak jak Państwo widzą: komunikacja, infrastruktura techniczna, urządzenie tworzące energię o mocy zainstalowanej większe niż 500 kW, czyli wszystkie te instalacje OZE, tego typu elementy, zaraz o tym jeszcze wspomnę, przedsięwzięcia mogące znacząco działać na środowisko, czy może tutaj w mieście to nie występuje, ale ochrona terenów rolnych i leśnych, czy chociażby tereny rewitalizacji, które z reguły są zapisywane jako OSI. I studium wyznacza takie, przepraszam, plan ogólny wyznacza takie dwa też ważne elementy: obszar uzupełnienia zabudowy, gdzie nadal będzie można korzystać z decyzji o warunkach zabudowy, ale drugi ważny element to jest obszar zabudowy śródmiejskiej. Dla architektów to jest takie oznaczenie, że w planach miejscowych, a później w projektach budowlanych można zmniejszyć odległość, czy zwiększyć intensywność zabudowy. Jest to dosyć takie narzędzie, którego trzeba używać bardzo ostrożnie, bo to oznacza na przykład też zmniejszenie parametrów dostępu do światła słonecznego dla części z mieszkań, możliwość stosowania kawalerek na przykład, które mają tylko dostęp z jednej strony do doświetlenia. Więc to jest taka zabudowa... takie przepisy, które są nastawione na budowę w centrach miast. I zgodnie z tą ideą tego typu zakres jest tylko na obszarze śródmieścia bądź tych centrów lokalnych, o których wspominałem, żeby po prostu dać możliwość budowania trochę gęściej, ale tylko w miejscach, gdzie można to uzupełnić zabudowę usługową, gdzie to jest ważne, gdzie to ma tworzyć miasto, a jednocześnie chronić zabudowę blokową na przykład osiedli mieszkaniowych przed dogęszczaniem w centrum między budynkami, bo wiadomo, że inwestorzy mają czasem różne głupie pomysły oprócz dobrych i się takie też przypadki zdarzają. Co do takich elementów - tu już mój ostatni slajd - dotyczących właśnie lokalizacji OZE, to też wiadomo jest dosyć drażliwy temat, no niedawno, nawet na szczeblu krajowym mieliśmy dyskusję na temat ustawy wiatrakowej i weto Pana prezydenta, no to zapisy, które tutaj rekomendujemy, to jest przede wszystkim ochrona terenów przyrodniczych przed lokalizacją tego typu instalacji, czyli nie dla farm OZE, czy wiatrowych w obszarach, które są chronione przyrodniczo. Jeśli tego typu instalacje mają się lokalizować, to przede wszystkim na teren przemysłowych albo tam, gdzie one nie będą kolidowały z walorami krajobrazowymi i przyrodniczym. To generalnie w bardzo dużym skrócie to jest tego typu

rekomendacja, którą mamy. No i z mojej strony to jest właściwie chyba wszystko. Zostawię Państwa ze slajdem tytułowym. Oczywiście tak jak Pan prezydent powiedział razem z Panem Bartoszem Tymą jesteśmy tutaj dla Państwa dostępni, jeśli będą Państwo mieli jakieś szczegółowe pytania. Bardzo Państwu dziękuję za uwagę.”
(prezentacja stanowi **załącznik nr 15** do niniejszego protokołu)

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Również bardzo dziękujemy za prezentację. Szanowni Państwo, o udzielenie głosu poprosił Pan (*), mieszkaniec Płocka w tym punkcie właśnie i musimy to oczywiście przegłosować. Poproszę o pulpit do głosowania. Poproszę o wynik. 9 jest za, 10 przeciw, brak głosu 6 radnych, a zatem rada miasta nie wyraziła zgody na udzielenie głosu Panu, tak, Panu (*), bo 10 było przeciw a 9 za. Także dziękuję bardzo za głosowanie. (niezrozumiały głos) Tak, tak. Teraz, Szanowni Państwo... Szanowni Państwo, czy ktoś z Państwa Radnych jeszcze chciałby w tym temacie zabrać głos? Nie widzę.”

8. **przyjęcia Programu współpracy Gminy-Miasto Płock z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2026 rok (druk nr 322),**

Autopoprawki do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 322 stanowią **załączniki nr 16 i 17** do niniejszego protokołu.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „A zatem przechodzimy do punktu ósmego: przyjęcie programu, projekt uchwały w sprawie Programu współpracy Gminy-Miasto Płock z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2026 rok, z autopoprawką (druk nr 322). Czy do tego punktu, czy ktoś ma jakieś pytania, uwagi do tego materiału? Nie widzę.”

9. **wniosków z dnia 26 czerwca 2025 r. (druk nr 325),**

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „A zatem przechodzimy do punktu dziewiątego - uchwała... projekt uchwały w sprawie wniosków z dnia 26 czerwca 2025 r. (druk nr 325). Czy do tego punktu są jakieś pytania, uwagi? Nie widzę.”

10. **skargi z dnia 5 lipca 2024 r. na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płocku (druk nr 326).**

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przechodzimy do punktu ostatniego, dziesiątego - skargi z dnia 5 lipca 2024 r. na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płocku (druk nr 326). Czy do tego punktu są jakieś uwagi? Nie widzę. A zatem, proszę Państwa, zamknęliśmy etap pierwszy.”

II etap – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział:

„Przechodzimy do etapu drugiego - głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał. I, proszę Państwa, przystępujemy do głosowania. Zgodnie już z tradycją będę czytał tylko numer druku i będę prosił Państwa Radnych o oddanie głosu (...).”

Głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w Europejskim Banku Inwestycyjnym (druk nr 320),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 320 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za – 23

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 309/XVII/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2025 roku zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w Europejskim Banku Inwestycyjnym stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu.

2. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Płock na lata 2024-2051 (druk nr 323),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 323 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za – 15

przeciw – 0

wstrzymujące – 8

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 310/XVII/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2025 roku w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Płock na lata 2024-2051 stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.

3. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2025 (druk nr 324),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 324 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za – 15

przeciw – 0

wstrzymujące – 8

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 311/XVII/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2025 roku zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2025 stanowi załącznik nr 20 do niniejszego protokołu.

4. **nadania imienia Zespołowi Szkół pod nazwą Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II Stopnia w Płocku (druk nr 317),**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 317.

Wynik głosowania:

za – 23

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 312/XVII/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2025 roku w sprawie nadania imienia Zespołowi Szkół pod nazwą Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II Stopnia w Płocku stanowi załącznik nr 21 do niniejszego protokołu.

5. **zmiany Uchwały Nr 381/XXII/2020 Rady Miasta Płocka z dnia 27 sierpnia 2020 r. w sprawie ustalenia zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane na obszarze Miasta Płocka (druk nr 318),**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 318.

Wynik głosowania:

za – 13

przeciw – 0

wstrzymujące – 9

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 313/XVII/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2025 roku w sprawie zmiany Uchwały Nr 381/XXII/2020 Rady Miasta Płocka z dnia 27 sierpnia 2020 r. w sprawie ustalenia zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane na obszarze Miasta Płocka stanowi załącznik nr 22 do niniejszego protokołu.

6. **dokonania wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i wysokości stawki tej opłaty dla właścicieli nieruchomości zamieszkałych (druk nr 319),**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 319.

Wynik głosowania:

za – 13

przeciw – 8

wstrzymujące – 1

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 314/XVII/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2025 roku w sprawie dokonania wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i wysokości stawki tej opłaty dla właścicieli nieruchomości zamieszkałych stanowi załącznik nr 23 do niniejszego protokołu.

7. przyjęcia „Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Płocka 2035+” (druk nr 321),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 321 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za – 15

przeciw – 8

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 315/XVII/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2025 roku w sprawie przyjęcia „Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Płocka 2035+” stanowi załącznik nr 24 do niniejszego protokołu.

8. przyjęcia Programu współpracy Gminy-Miasto Płock z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2026 rok (druk nr 322),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 322 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za – 22

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 316/XVII/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2025 roku w sprawie przyjęcia Programu współpracy Gminy-Miasto Płock z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2026 rok stanowi załącznik nr 25 do niniejszego protokołu.

9. wniosków z dnia 26 czerwca 2025 r. (druk nr 325),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 325.

Wynik głosowania:

za – 14

przeciw – 8

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 317/XVII/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2025 roku w sprawie wniosków z dnia 26 czerwca 2025 r. stanowi załącznik nr 26 do niniejszego protokołu.

10. skargi z dnia 5 lipca 2024 r. na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płocku (druk nr 326).

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 326.

Wynik głosowania:

za – 15

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 318/XVII/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2025 roku w sprawie skargi z dnia 5 lipca 2024 r. na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płocku stanowi załącznik nr 27 do niniejszego protokołu.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Proszę Państwa, zakończyliśmy głosowanie.”

Ad. pkt 8

Sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka z pracy między sesjami.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przechodzimy do realizacji punktu ósmego: sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka z pracy między sesjami.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, pozwólcie, że złożę przed Państwem Radnymi, ale także przed mieszkańcami sprawozdanie z pracy mojej oraz moich zastępców pomiędzy sesjami Rady Miasta Płocka za okres od 28 sierpnia do 24 września. I tak w tym okresie między innymi wraz z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adam Struzikiem podpisaliśmy umowę na dofinansowanie budowy nowego odcinka ulicy Przemysłowej, a więc rozwój tych 100 ha terenów przemysłowych, tam, gdzie ma ta ulica Przemysłowa je uzbroić, tak żeby dzisiaj tereny rolnicze stały się w większym stopniu terenami, gdzie inwestorzy będą mogli inwestować i rozwijać swoją działalność. Byłem także obecny na rozpoczęciu roku szkolnego w Państwowej Szkole Muzycznej I i II Stopnia im. Karola Szymanowskiego w Płocku, a także podczas startu zawodników biorących udział w tegorocznych zawodach Garmin Triathlon Tour 2025. Tym razem ten Tour zakończył się właśnie zawodami w Płocku. Uczestniczyłem w uroczystym odsłonięciu rzeźby Tony'ego Halika w Płocku. Tutaj jeszcze raz bardzo, bardzo dziękuję za zaangażowanie Pani radnej Darii Domosławskiej. Rzeczywiście to satysfakcja, kiedy nasze działanie może sprawić, że ta przestrzeń miejska wzbogaci się, także z woli radnych oczywiście, ale tutaj Pani radna Daria Domosławska bardzo aktywnie działała w tej kwestii i finalnie kilka miesięcy wystarczyło, by upamiętnić tego wyjątkowego płocczanina właśnie rzeźbą na naszym nabrzeżu, która dzisiaj przypomina mieszkańcom Płocka, turystom, że warto marzyć, warto odważnie ruszać w świat. Byłem także obecny na uroczystym otwarciu Regat o Puchar Wrzosu. Po raz kolejny nasi wioślarze trochę przecząc tym wszystkim informacjom związanym z życiem na Wiśle rzeczywiście te regaty żeglarskie w tym momencie po raz kolejny rzeczywiście - żeglarskie, nie wioślarskie, żeglarskie - były bardzo kolejny raz radosną, imponującą imprezą. Tutaj „Morka” rzeczywiście staje na wysokości zadania. Uczestniczyłem również we mszy świętej na Starym Mieście, która zorganizowana została przez i dla motocyklistów z okazji obchodów 950-lecia Diecezji

Płockiej. Brałem udział w zorganizowanym przez Komunikację Miejską pikniku rodzinnym, podczas którego wręczyłem puchar najlepszemu kierowcy. Brałem udział w spotkaniu zorganizowanym z okazji Dnia Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Tutaj podziękowania dla Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”, bo w ich siedzibie to spotkanie coroczne się odbyło. Uczestniczyłem również w XIV edycji ogólnopolskiego Narodowego Czytania. Tym razem wspólnie z mieszkańcami czytaliśmy wiersze Jana Kochanowskiego w Mediatece. Wraz z wiceprezydentem Łukaszem Jankowskim uczestniczyłem w otwarciu głosowania w Budżecie Obywatelskim, w kolejnej edycji tych konsultacji społecznych. Także towarzyszyłem wiceprezydentowi Łukaszowi Jankowskiemu, ale także sekretarzowi miasta podczas międzynarodowej konferencji Bałtyckich Perł Kultury. Do Płocka z racji organizacji tej konferencji gościliśmy przedstawiciele regionów państw i miast bałtyckich, a także Ukrainę i Mołdawię. Brałem udział także w uroczystości wręczenia aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego nauczycielom zatrudnionym w placówkach prowadzonych przez miasto oraz wręczałem stypendia najzdolniejszym i najbardziej zaangażowanym uczniom płockich szkół podstawowych i średnich w ramach czwartej edycji programu „Płockie Talenty”. To także szczególny rodzaj, Szanowni Państwo, stypendium. Tutaj woła Państwa Radnych to stypendium jest fundowane. Także dziękuję także za obecność Pani (niezrozumiały głos) Darii Domosławskiej i Pani radnej Małgosi Struzik, (niezrozumiały głos) ale obecna fizycznie była Pani Daria Domosławska. (niezrozumiały głos) Tak, jako członek komisji, to prawda. Ale to tutaj akurat Państwo Radni rzeczywiście też dużo pracy włożyli, by to stypendium było ufundowane i wówczas... (niezrozumiały głos) Dobrze, również wiceprezydent a obecnie wiceprzewodniczący rady miasta Roman Siemiątkowski również wtedy dołożył swoją cegiełkę do ufundowania tego stypendium. Wspólnie z Panią posłanką Dorotą Łobodą otwierałem konferencję, która odbywała się w naszej auli ratusza. Konferencja była poświęcona podnoszeniu jakości opieki poprzez wdrażanie standardów w instytucjach dla dzieci do lat trzech. To była konferencja podczas której były obecne, poza Panią poseł, która jest przewodniczącą sejmowej komisji, to także byli przedstawiciele Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej i rzeczywiście ta konferencja, regionalna, jedna z wielu, mówiła właśnie o podnoszeniu, wdrażaniu pewnych standardów w naszych żłobkach. Uczestniczyłem w ostatnim pożegnaniu i mszy świętej naszej płockiej kombatantki i wieloletniej nauczycielki Pani profesor naszego Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły, osoby bardzo zasłużonej dla środowiska kombatantów, która w ostatnim czasie zmarła, a msza święta odbyła się w płockiej katedrze. Pożegnaliśmy Panią Zofię Cierpikowską-Maj. Byłem także obecny na otwarciu dziewiątej edycji już zawodów Międzynarodowego Turnieju Judo Sensei w Płocku. Miałem wówczas przyjemność nagrodzić zawodniczkę judo sensei Nadię Kiełbasę oraz jej trenerkę Milenę Bojarską. Nadia zdobyła srebrnym medal na Międzynarodowych Igrzyskach Szkolnych w Tallinie. Wraz z sekretarzem miasta Albertem Dyną spotkałem się również wczoraj z dziećmi z miast partnerskich: Żytomierza na Ukrainie oraz Bielc w Mołdawii, którzy goszczą teraz w Płocku, uświetniając poprzez swoją obecność i koncerty dziesiątą rocznicę fundacji i wyjazdów Fundacji Przystanek Rodzina w ramach akcji „Paka dla Rodaka” do Polonii w naszych miastach partnerskich właśnie w Żytomierzu i w Bielcach. Wraz z wiceprezydentem Arturem Zielińskim uczestniczyłem w wydarzeniu promocyjno - informacyjnym związanym z VIII edycją płockiego maratonu programistycznego Hackathon. Tutaj zapraszaliśmy do współpracy wszystkich młodych ludzi, którzy chcą razem z nami myśleć o przyszłości Płocka. Mój zastępca Łukasz Jankowski w tym okresie między innymi był obecny na inauguracji roku szkolnego i pasowaniu pierwszoklasistów na uczniów w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnym nr 22 w Płocku. Uczestniczył także w uroczystości z okazji 86. rocznicy wybuchu II wojny światowej przy tablicy poległych i pomordowanych płocczan, a także oddał hołd ofiarom sowieckiego totalitaryzmu w 86. rocznicę napaści Związku Sowieckiego na Polskę przy Memoriale Sybiraków. Brał udział także w uroczystościach upamiętniających

egzekucję patriotów polskich, zorganizowaną przy Pomniku 13 Straconych. Wiceprezydent Łukasz Jankowski otworzył także XIV Półmaraton Dwóch Mostów, a także brał udział w ceremonii zakończenia i wręczeniu nagród. Był obecny na dziecięcej olimpiadzie sportowej, która odbyła się w Miejskim Przedszkolu nr 34 im. Kubusia Puchatka i Jego Przyjaciół, a także odbył spotkanie z młodzieżą z miast partnerskich z Włoch oraz z Estonii, którzy uczestniczyli wspólnie z uczniami naszej płockiej Jagiellonki w programie wymiany uczniów Erasmus+. Także w tym tygodniu uczestniczył w uroczystej gali „Orlen na straży”. To taki pierwszy duży projekt, gdzie Orlen wspierał ochotnicze straże pożarne. Gala ta odbyła się w Teatrze Wielkim, Operze Narodowej w Warszawie. Wiceprezydent Piotr Dyśkiewicz w tym okresie uczestniczył również w konferencji pod nazwą „PAIH dla Mazowsza - mechanizmy wsparcia dla mazowieckich przedsiębiorców”, konferencji pod nazwą „Zarządzanie zielenią miejską”, uczestniczył w spotkaniu z zarządcami nieruchomości wielolokalowych na temat gospodarki odpadami komunalnymi, a także w posiedzeniu Zespołu do spraw gospodarowania zielenią w procesie inwestycyjnym i również podpisywał umowy w formie aktów notarialnych, a także przyjmował interesantów. Wiceprezydent Artur Zieliński między innymi brał udział w dyskusji publicznej dotyczącej projektu miejscowego planu gospodarowania Łącka -Browarna w ramach konsultacji społecznych, uczestniczył także w posiedzeniu online Rady Programowej XXI edycji Smart City Forum, a także brał udział w uroczystości otwarcia Branżowego Centrum Umiejętności w dziedzinie przemysł petrochemiczny w Płocku. To w naszym, znaczy naszym, w Centrum Edukacji Grupy Orlen. Uczestniczył także w konferencji dotyczącej partnerstwa publiczno - prywatnego w Warszawie, która została zorganizowana przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Spotkał się z Panem Marcinem Dawidowiczem, Mazowieckim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, który po raz kolejny gościł w Płocku. Uczestniczył w posiedzeniu online dotyczącym budowy drogi ekspresowej S10 i S50 A1 w granicach aglomeracji warszawskiej z przedstawicielami Ministerstwa Infrastruktury i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Brał udział także w spotkaniach przygotowujących do relacji projektu „Zielono - niebieski Płock”. Tutaj ten projekt realizujemy razem z naszymi Wodociągami. Uczestniczył również w XV Płockich Dniach Techniki w Politechnice Warszawskiej, a także w posiedzeniu Zespołu do spraw planowania inwestycji miejskich i Zespołu do spraw gospodarowania zielenią w procesie inwestycyjnym. Natomiast chciałbym też wspomnieć, że poza naszą jak gdyby aktywnością to pewne aktywności również dotyczą na przykład sekretarza miasta i tu chciałbym podzielić się z Państwem, że w tym okresie na przykład sekretarz miasta Albert Dyna spotkał się z lekarzami weterynarii, którzy gościli w Płocku w ramach piątego spotkania lekarza weterynarii emerytów województwa mazowieckiego i to spotkanie odbyło się właśnie w Płocku na auli naszego ratusza, gdzie przy tej okazji Pan sekretarz mógł opowiedzieć właśnie i o historii naszego ratusza, i o dzisiejszej... dzisiejszych realiach naszego samorządu. Uczestniczył w spotkaniu „Rozwiązania cyfrowe dla mazowieckiej administracji”, a także w uroczystych obchodach jubileuszu pięćdziesięciolecia wznowienia działalności Sądu Okręgowego w Płocku, gdzie reprezentował właśnie mnie. Również mnie reprezentował w spotkaniu w ambasadzie Chińskiej Republiki Ludowej z okazji dnia proklamowania właśnie Chińskiej Republiki Ludowej, objęcia urzędu ambasadora Chin przez Jego Ekscelencję Pana Lu Shana, a także uczestniczył w koncercie galowym z okazji jubileuszu 30-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła”, na którym w moim imieniu wręczył dwa medale za zasługi na rzecz kultury Laude Probus oraz listy gratulacyjne. Dlatego Panu sekretarzowi i wszystkim moim zastępcom bardzo dziękuję za reprezentowanie miasta podczas tych wszystkich licznych wrześnieowych uroczystości. Bardzo, bardzo dziękuję.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo dziękujemy.”

Ad. pkt 9

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta Płocka z pracy między sesjami.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Teraz poproszę o sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta Płocka, które w jego imieniu przedstawi Pan przewodniczący Tomasz Maliszewski. Już udzielam głosu. Już, już, już, bardzo proszę.”

Pan **Tomasz Maliszewski** (Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta Płocka z prac między sesjami. Podpisywałem dokumenty po ostatniej sesji. W dniu 5 września byłem w Teatrze Płockim na premierze „Iwony, księżniczki Burgunda” Gombrowicza, polecam. 6 września uczestniczyłem w kolejnym Narodowym Czytaniu. Tym razem czytaliśmy utwory mistrza z Czarnolasu, z uwagi na pogodę, wyjątkowo w Mediatece, a nie w ogrodach księżnicy. Podziękowania dla Księżnicy Płockiej za wspanią, jak co roku, organizację. 19 września w amfiteatrze oglądałem świetne widowisko, koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej z muzyką z filmu „Chłopi” i pokaz fragmentów filmu oraz występy wokalne i taneczne. Uczestniczyłem w komisjach merytorycznych. Prowadziłem korespondencję w imieniu rady miasta. Spotykałem się z mieszkańcami na ich prośbę. Złożyłem interpelację między sesjami. Przygotowywałem dzisiejszą sesję Rady Miasta Płocka. Dziękuję za zaangażowanie i pomoc Państwu wiceprzewodniczącym. Dziękuję.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo dziękuję.”

Ad. pkt 10 i pkt 11

Interpelacje i zapytania radnych.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, przechodzimy do punktu dziesiątego: interpelacje i zapytania radnych. Bardzo proszę, czy ktoś z Państwa Radnych chciał w tym punkcie zabrać głos? Nie widzę, a zatem... O, w ostatniej chwili rzutem na taśmę. Proszę bardzo.”

Pan radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Dziękuję bardzo Panie przewodniczący. Ja mam dwie sprawy. Pierwsza Panie prezydencie dotyczy myjni na ulicy Górnej. Złożyłem interpelację miesiąc temu na sesji sierpniowej. Prosiłem o wyniki pomiaru hałasu, no niestety do tej pory nie otrzymałem. Prosiłem również w imieniu mieszkańców o spotkanie. Również nie mam żadnych informacji na ten temat. Także ponawiam prośbę i nie wiem, czy kolejną interpelację mam pisać. Chyba to myślę, że jest to bez sensu pisanie tych interpelacji w jednej sprawie kilku. Także bardzo bym prosił o informację na temat pomiaru hałasu, no i spotkanie z mieszkańcami, żeby wcześniej zaproponować jakiś termin. I jeszcze jedną mam i tu prosiłbym, żeby wyświetlić. Panie prezydencie, dużo, wielu mieszkańców

zwraca uwagę na remonty ulic. Tutaj te zdjęcia może nie są super dobre, widoczne, ale no nieważne jaka ulica, ale tych ulic w Płocku na osiedlach jest dużo, gdzie są, no nie wiem, łatanne dziury, czy naprawy i to jak jeden z mieszkańców stwierdził, że to jest no łopatą na tego i trochę udeptane, i to jest bardzo nierówne. Ja tutaj no nie pokazuję tego złośliwie. Ale czy można by, nie wiem, zwrócić uwagę tym, którzy to wykonują, żeby naprawdę troszeczkę się przyłożyli, bo co z tego, że jeżeli już nie ma jakiegoś wyrwy, dziury, to jest jakaś górka i tak samo jechać... jedzie kierowca, samochód jedzie i podskakuje. Także prosilibym, żeby zwrócić uwagę na dokładność i taką sumiennność wykonania.”
(prezentacja stanowi **załącznik nr 28** do niniejszego protokołu)

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Pani radna Daria Domosławska, bardzo proszę.”

Pani radna **Daria Domosławska** powiedziała: „Miało być pięć interpelacji, będzie szósta - uszkodzenie gniazda. Panowie Prezydenci! Drodzy Państwo Radni i Państwo Przewodniczący! Dwie sprawy dotyczą ubiegłego roku, więc ponawiam prośbę. Pierwsza dotyczy troski o zabytek, o Rogatki Warszawskie, dokładnie to jest ta rogatka południowa. W ubiegłym roku zostało usunięte drzewo, które wyrasta z okna piwnicznego, zostało ścięte tylko do wysokości chodnika, natomiast nadal korzenie tego drzewa rozrywają te zabytkowe mury, więc wydaje mi się, że potrzebna jest troszeczkę głębsza interwencja. Drugi temat to prośba ze strony studentów, pracowników uczelni Akademii Mazowieckiej, szpitala. W ubiegłym roku otrzymaliśmy obietnicę, że zostanie ustawiona wiata przystankowa na przystanku Szpital Świętej Trójcy 01, czyli po drugiej stronie od której zlokalizowany jest szpital i uczelnia. Miała zostać postawiona wiata przystankowa w momencie, kiedy uzyskamy środki finansowe na ich zakup. Wiem, że te wiaty zostały zakupione, jednak w tej lokalizacji wiata nie została ustawiona. No i bieżące sprawy to prośba ze strony mieszkańców osiedla Tysiąclecia. Jest problem z odpadami tymi wielkogabarytowymi. Odpady są składowane w pobliżu śmietnika, gdzie również sąsiaduje parking, bardzo często dochodzi do uszkodzeń samochodów, więc prośba, żeby rozważyć podobny mechanizm zabezpieczania tych odpadów wielkogabarytowych, tak jak wprowadziła to spółdzielnia „Chemik”, czyli poprzez wydzielenie altan specjalnych na te właśnie wielkogabarytowe odpady. Kolejna sprawa to prośba ze strony rodziców przedszkolaków uczęszczających do Przedszkola nr 19. Uszkodzony jest podjazd dla wózków i nieczynny plac zabaw. Rodzice, którzy, szczególnie ci rodzice, którzy zapisywali dziecko do przedszkola łudzili się nadzieją, że od tego roku przedszkolnego będzie można korzystać z tego placu zabaw i z podjazdu dla wózków, jednak niestety od roku tam naprawdę jest duży, duży problem. I kolejny temat dotyczy sprawy, którą poruszałam w sierpniu, a mianowicie używania środków chemicznych do usuwania chwastów na terenie miasta. Wiem, że w tej chwili jest... są realizowane podpisy pod petycją, oddolną petycją, która zrodziła się no z serca i troski o bezpieczeństwo. Taka moja sugestia, żeby rzeczywiście rozważyć wprowadzenie innego sposobu usuwania chwastów, tak jak ma to miejsce w wielu krajach z wykorzystaniem albo wysokiej temperatury, albo innych mechanicznych sposobów usuwania chwastów. Nie posiłkujmy się chemią, która naprawdę w tej chwili straciło życie kilkanaście psów, kilkanaście kotów, wiele zwierząt jest poparzonych. Ciekawe, jak będzie to wyglądało dalej w momencie, kiedy kontakt z tą substancją będą miały chociażby dzieci. Także bardzo proszę o rozważenie innego sposobu usuwania chwastów na terenie miasta. Dziękuję bardzo.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń, a zatem przechodzimy do punktu... Rozumiem, że odpowiedzi zostaną udzielone na piśmie. Przechodzimy do punktu ostatniego. (niezrozumiały

głos) A, przepraszam bardzo, a nie widziałem wcześniej. Proszę bardzo Panie prezydencie.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Ja bardzo przepraszam Panie przewodniczący, ja trochę... (niezrozumiały głos) Jeszcze raz. Panie przewodniczący, przepraszam, ja nieco za późno wcisnąłem przycisk także, ale rzeczywiście chciałbym się odnieść. Oczywiście odpowiedzi na interpelacje będą na piśmie, natomiast no trudno się jest nawet odnosić czasami do interpelacji w kontekście zdjęć, które przedstawia Pan radny Brzeski i mówi, że no gdzieś jakaś ulica tak wygląda. (niezrozumiały głos) Ja rozumiem, tak i ja dziękuję Panu, Panie radny, ulica Wiatraki akurat, ale to teraz mogę odpowiedzieć Panu radnemu i Pan radny zna tę odpowiedź, że w tym roku rozpoczniemy gruntowną przebudowę ulicy Wyszogrodzkiej na odcinku od Kilińskiego do Spółdzielczej, do Południowej i Spółdzielczej, do skrzyżowania i po realizacji właśnie tej inwestycji przystąpimy do realizacji ulicy Wiatraki, tak żeby zrobić to w sposób kompleksowy wraz z przebudową, a właściwie budową tam kanalizacji deszczowej, czyli rozdzielenie ogólnospławnej na deszczową i sanitarną. Do tego momentu na ulicy Wiatraki niestety, ale tylko i wyłącznie doraźne remonty, czyli wypełnianie destruktem ubytków w jezdni będzie realizowane, bo żaden gruntowny remont nie ma sensu, bo byłby tylko wyrzucaniem pieniędzy w błoto, bo wówczas trzeba byłoby niestety na nowo tę ulicę później pruć po to, żeby wybudować w tej ulicy kanalizację. Tu akurat jest to jak najbardziej uzasadnione, więc te bieżące naprawy będą odbywały się właśnie w tej formule uzupełniania ubytków destruktem i wyrównania tego w takich sytuacjach. Natomiast jak Państwo wiedzą, przygotowujemy projekt budżetu na 2026 rok i tam wiele tych inwestycji, o których rozmawiamy, które są potrzebne do realizacji, tak jak i w roku bieżącym i poprzednim będą realizowane tak, by rzeczywiście w Płocku przede wszystkim jeździło się bezpiecznie i bardziej komfortowo. Natomiast w co najmniej kilku przypadkach no niestety trzeba jeszcze poczekać, ponieważ jest to spowodowane budową kanalizacji deszczowej w tych ulicach, w których tej kanalizacji po prostu nie ma i to ten problem właśnie dotyczy ulicy Wiatraki. Natomiast na pewno wtedy, kiedy już zakończymy ten remont mogę obiecać, że takiej sytuacji na tej ulicy nie będzie i krok po kroku będziemy właśnie w ten sposób postępować z tymi ulicami, które takich remontów czy gruntownej przebudowy wymagają. W przypadku, dziękuję za te interpelacje, bo mam świadomość, że ten problem, o którym mówiła Pani radna przewodnicząca Daria Domośławska, no ostatnio jest dosyć także problemem, który zafunkcjonował w przestrzeni społecznej, przyjrzymy się i oczywiście postaramy się, dokładnie, odpowiedzieć pozytywnie na te postulaty na tyle, na ile będzie to możliwe i w przyszłym roku już zupełnie inne rozwiązania zastosujemy. Także jeszcze raz bardzo, bardzo dziękuję za ten głos, który jest także takim głosem, który właśnie w przestrzeni społecznej w tej chwili wybrzmiewa. Dziękuję bardzo.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy również. Pan Leszek Brzeski ad vocem, bardzo proszę.”

Pan radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Dziękuję bardzo. Panie prezydencie, nie wiem, początek Pana wypowiedzi taki trochę nerwowy. Nie wiem, czy ja złe pytanie zadałem, czy Panu nie odpowiada. Bardzo bym prosił, żeby bez emocji albo mniej emocji. Natomiast, jeżeli chodzi o ulicę, no ja dlatego nie wymieniałem, że to jest ulica Wiatraki, bo wiele innych ulic tak jest i nie chodzi teraz o naprawę, bo Pan tu wspomniał, że będzie. Bardzo dziękuję i trzymam Pana prezydenta za słowo. Natomiast wiele remontów jest tak zrobionych niedbale i czy to wykonanie może być troszeczkę lepsze? No myślę, że może, bo łatamy te nierówności, czy wyrwy, czy dziury, ale robiąc jakąś górę, jakieś nie ten, no nierówny teren i tu mieszkańcy zwracają uwagę i to nie dotyczy tylko ulicy Wiatraki, ale wielu innych osiedlowych ulic, gdzie są naprawy. A teraz jest okres jesienny, myślę, że tych napraw będzie dużo. Bardzo bym prosił o zwrócenie uwagi i nie mówię tego złośliwie. Natomiast no

nie wiem nadal, co będzie z tym, z tą myjnią przy ulicy Górnej, bo Pan się nie odniósł do tego, czy te wyniki pomiaru otrzymam, czy muszę pisać kolejną interpelację, czy to spotkanie będzie termin ustalony. Czekam na odpowiedź."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Pan prezydent Andrzej Nowakowski."

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie radny, na początku chciałbym wyprowadzić Pana z błędu. Nie jestem nerwowo. Naprawdę z uśmiechem, z uśmiechem i powiem także spokojnie, z radością mogę na Pana interpelacje odpowiadać, natomiast nie zmieniam swojego stanowiska w kontekście prowadzonych przez MZD remontów. Za każdym razem są one prowadzone zgodnie ze sztuką budowlaną i tak jak powiedziałem, te bieżące naprawy na pewno różnią się jakością od finalnej realizacji inwestycji na danej ulicy. Zawsze, jeśli to będzie jakieś tylko uzupełnienie ubytków w asfalcie no niestety nie będzie to tak równe jak ulica, która jest budowana od podstaw na podbudowie. Natomiast pilnuje tej jakości wykonanych robót zawsze dyrektor MZD Tomasz Żulewski i zapewniam Pana, że wbrew temu, co Pan mówi, że na wielu, licznych za każdym razem, kiedy mamy zgłoszenie, że jest jakiś problem, który wymaga reakcji ze strony MZD reagujemy, uzupełniamy, wyrównujemy i raczej praca MZD i firm, które współpracują z MZD spotyka się z częściej z pochwałą i uznaniem niż z takimi głosami krytyki, ale przyjmuję także i te nieliczne, które wybrzmiewają na tej sali. Także dziękuję. W przypadku - z tego, co pamiętam - myjni, ja zapraszam do siebie. Pan radny upiera się, żeby to było na terenie myjni. Ja powiedziałem - zapraszam do siebie, jestem otwarty, wystarczy tylko zadzwonić do sekretariatu, umówić termin, to nie jest takie trudne, i w tym momencie jestem gotowy na spotkanie, ale takie, które będzie w konstruktywny sposób a nie na zasadzie jakiegoś wiecu. Spotkajmy się, porozmawiajmy i w tym momencie będzie nam łatwiej, mam nadzieję, dojść do jakiegoś kompromisu, porozumienia, choć sprawa rzeczywiście nie jest prosta. Mam informację od wiceprezydenta, że pomiary zostały wykonane i będzie wystawiona decyzja, a Pan radny oczywiście otrzyma informację o pomiarach. Dziękuję."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Pan radny Leszek Brzeski ad vocem, bardzo proszę."

Pan radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Jedno zdanie Panie prezydencie. Dziękuję, że Pan no z uśmiechem odpowiada. Ta pierwsza, pierwsza Pana odpowiedź nie była do końca taka, natomiast no nie wiem, czy wystarczyłoby jedno zdanie: tak zwrócimy uwagę, żeby no te remonty były lepsze, a Pan tutaj całą swoją filozofię przekazał. Dobrze, dzięki, pozdrawiam Pana prezydenta."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pan prezydent jeszcze w tym temacie, tak? Proszę bardzo, Pan prezydent. (niezrozumiały głos)"

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Odpowiedzi na interpelacje, więc odpowiadam Panu radnemu: tak, zawsze zwracamy uwagę i rękojmią tego jest Pan dyrektor MZD Tomasz Żulewski. Zawsze, zawsze zwracamy uwagę."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Chciałem zapytać, czy Pan radny Leszek Brzeski prosi jeszcze o głos, bo się włączyło, że Pan prosi. Pan radny Łukasz Chrobot, bardzo proszę."

Pan radny **Łukasz Chrobot** powiedział: „Dzień dobry. Chciałem zabrać głos w sprawie myjni

na ulicy Górnej. Jeżeli dojdzie do spotkania z Panem prezydentem Nowakowskim także chciałbym być zaproszony na to spotkanie. Prezes myjni także jest gotowy na spotkanie i chciałby także przybyć na to spotkanie. Dziękuję.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń.”

Ad. pkt 12

Sprawy różne.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przechodzimy do punktu dwunastego: sprawy różne. W tym punkcie poprosił o udzielenie głosu Pan (*), przedstawiciel Katolickiego Stowarzyszenia Pomocy im. Świętego Brata... (niezrozumiały głos) Ale tu Panowie jeszcze proszą o głos, tak? (niezrozumiały głos) A, to przepraszam. (niezrozumiały głos) Ale to w sprawach różnych. Najpierw Panom udzielię głosu, tylko skoro już wywołałem temat, to przegłosujemy i potem poprosimy Państwa Radnych, bo ja tego nie widziałem wcześniej. A zatem proszę Państwa, poddaję pod głosowanie, poproszę o pulpit do głosowania, głosujemy, czy udzielimy Panu (*) głosu w tym punkcie. Bardzo proszę. 20 za, a zatem zostanie Panu udzielony głos, tylko najpierw poproszę, udzielię głosu Panu radnemu Szymonowi Stachowiakowi. Bardzo proszę.”

Pan radny **Szymon Stachowiak** powiedział: „Dziękuję Pani przewodniczącej Struzik za zabieganie o moje interesy. Ja tylko chciałem właśnie wyrazić frustrację, że moja prośba nie została spełniona i że Pani nie prowadziła dzisiejszej sesji. Mam nadzieję, że uda się na następnej. Dziękuję bardzo.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Czy Pan ma jakieś uwagi do mojego tembru głosu?”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jest Pan moim drugim ulubionym prowadzącym.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. To poproszę, teraz Pan Krzysztof Laskowski. Bardzo proszę.”

Pan radny **Krzysztof Laskowski** powiedział: „Dziękuję. Dziękuję Panie przewodniczący. Szanowni Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Krótkie takie podziękowanie oczywiście od mieszkańców osiedla Miodowa dla Pana prezydenta Dyśkiewicza, dla Pana dyrektora Gawina za zrealizowanie prac związanych z położeniem polbruku na odcinku od ulicy Mościckiego do przełęczy między ulicą Słodową 2 i Słodową 4 oraz od zaplecza budynku Słodowej 2. I taka krótka refleksja - chciałbym również powiedzieć, że dzięki tej małej inwestycji poprawi się zarówno wygląd, jak i funkcjonalność tego miejsca, co z pewnością przełoży się na komfort mieszkańców. Jeszcze raz bardzo dziękuję.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy bardzo. I teraz proszę... (niezrozumiały głos) I poproszę Pana (*) do mównicy. Bardzo proszę.”

Pan (*) powiedział: „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Panowie Prezydenci! To jest moje drugie wystąpienie w przeciągu trzech dni. Dotyczy ono naszych problemów związanych tym razem z lokalem, który zajmujemy. Na początku dla osób, które mnie znają, nazywam się (*) i jestem prezesem Katolickiego Stowarzyszenia Pomocy im. Świętego Brata Alberta. Jeszcze również dla przypomnienia - działamy od 1990 roku, a więc w tym roku mija 35 lat, w lokalach przy ulicy Kościuszki, o którym chciałbym powiedzieć od roku 2002. Przy czym zaznaczę również, że jesteśmy organizacją apolityczną i pomagamy plockim dzieciom, rodzicom w kryzysie opiekuńczo - egzystencjonalnym, osobom bezdomnym i samotnym dorosłym mieszkańcom Płocka. Przypominam o tej apolityczności, dlatego że chciałbym zainteresować wszystkie strony, jeśli chodzi o radę miasta niezależnie od opcji politycznej i wasze Państwa, Państwa Radnych wsparcie. 18 września 2025 roku doręczono nam wypowiedzenie umów użyczenia. Chodzi o właśnie ten lokal zajmowany przez nas od dwa tysiące..., a właściwie lokale, bo to jest zespół lokali o łącznej powierzchni około 780 m². W praktyce oznacza to konieczność opuszczenia tych lokali z końcem tego roku, bez decyzji. Dziś grozi to przerwą w pracy na etapie przełomu tego i nowego roku 2026. Chciałbym dodać, że w tym działamy już czwartą, realizując już czwartą dekadę wsparcia dla osób, które wcześniej wymieniłem, więc jest to dość długi okres czasu i w tej chwili przerwanie tego wsparcia by było dla nich dużym szokiem. Dla przykładu tylko wymienię, że bardzo zainteresowani tym problemem są rodzice dzieci, którymi się opiekujemy w naszej świetlicy, ponieważ nie wyobrażają sobie, żeby ta pomoc została zatrzymana. Na poniedziałkowej komisji właśnie wspominałem, że w kilku dniach zabieram tutaj głos, usłyszeliśmy, że sprawa jest nowa, że w zasobie nie ma takich lokali, że to tylko wypowiedzenie i chciałbym to pozostawić bez komentarza, bo chciałbym przypomnieć kilka faktów zamiast mojego własnego komentarza. Zarządzenie Pana prezydenta, obecnego tutaj, nr 297/2019 z 13 lutego 2019 roku informowało wszystkich o inwestycji, a więc sprawa jest znana od dobrych sześciu lat. 15 września tego roku, czyli dokładnie tydzień temu, dostaliśmy pisma, w którym wypowiada nam się umowę, która obejmuje okres użytkowania przez nas tych lokali do '52 roku. Tak, nie mylą się Państwo, do roku '52, czyli jeszcze prawie że drugą połowę okresu umownego. 18 września, właśnie w czwartek, zostały one do nas doręczone. 19 września złożyliśmy wnioski o informację publiczną i pisma o wstrzymanie skutków do czasu lokalu zastępczego. Ja jeszcze tutaj dodam, co było poruszane przez Pana radnego, Pana Tomasza Korgę, że spotkaliśmy się z Panem prezydentem na przełomie roku 24/25 na wspólnym spotkaniu omawiając tą kwestię, to było dobre dziewięć miesięcy temu, i w tym czasie jedyną korespondencją jako otrzymaliśmy w sprawie poruszanej w naszej wspólnej rozmowie, było wymówienie bez podania powodów, bez podania podstaw prawnych, co uważam za nieodpowiednie na tym poziomie administracji samorządowej, bo chcielibyśmy wiedzieć z jakiego powodu nam się wymawia tą umowę. Znamy umowę. W umowie jest, są tylko te dwa powody dla których można tą umowę wypowiedzieć. To jest, jednym z powodów to jest fakt, jeżeli byśmy te lokale podnajęli, wynajęli bez uzgodnienia innej jednostce, niezależnie czy to w sposób płatny, czy niepłatny, co nie miało miejsca. Drugim warunkiem w umowie jest, gdybyśmy prowadzili działalność gospodarczą, która jest bez uzgodnienia z urzędem miasta. Żadna taka działalność nie jest prowadzona i nie była. Więc z punktu widzenia umowy nie ma podstaw prawnych do wymówienia nam tej umowy, dlatego chcielibyśmy taką podstawę prawną poznać, która stoi. Pan prezydent do spraw komunalnych na komisji powiedział, że na pewno taka jest, więc chcielibyśmy taką poznać. Zaproponowaliśmy kilka terminów spotkania w pismach do Pana prezydenta i do MZGM-TBS-u, w której proponowaliśmy szybkie spotkania 22., przepraszam, 23., 24., zaraz po komisji, żebyśmy mogli się spotkać, tym bardziej że były takie intencje. Pan prezydent mówił, że na pewno, na pewno się spotkamy i na pewno będziemy na ten temat rozmawiać, ale niestety nie otrzymaliśmy w tej sprawie żadnego kontaktu, chociażby telefonicznego, chociażby zasugerowane, że taki termin jest

przygotowywany dla nas, dlatego dzisiejsze moje wystąpienie ponowne jest przypomnieniem spraw, które poruszyliśmy na komisji, ale jednocześnie podanie radnym pod rozważenie faktu, że nadal jesteśmy traktowani troszeczkę nie jak instytucja, która zasłużyła się dla tego miasta przez 35 lat pomagając tym najbardziej ubogim i najbardziej w trudnej... i tym w najtrudniejszej sytuacji. Ja jeszcze tutaj nadmienię, że nasz w tej chwili apel nie polega na tym, że oczekujemy jakichś przywilejów. My po prostu oczekujemy standardu dobrej administracji, która by polegała na przyznaniu nam lokalu w ramach umowy, przyznaniu nam lokalu zastępczego, bo rozumiemy, że inwestycja pod adresem Kościuszki 5 jest planowana i prawdopodobnie będzie wykonana. Nie chcemy utrudniać tej pracy, chcemy tylko po prostu znaleźć miejsce dla naszych podopiecznych i kontynuować działalność, która trwa już od 35 lat, jedno ze stowarzyszeń, z jednostek, które działają najdłużej w naszej, jak to niektórzy mówią wolnej Polsce. Druga sprawa, o którą prosimy, to harmonogram adaptacji - oprócz tego lokalu - harmonogram adaptacji i finansowania relokacji. Powtarzałem to na komisji, powtórzę i tym razem: nie posiadamy środków, które by nam mogły to ułatwić. Ostatnio wsparcie urzędu miasta jest, zostało zmniejszone dla nas o 80 000, co bardzo mocno nas w tej chwili dotyka i mimo różnych prób nie jest to łatwo naprawić. Poza tym prosiłbym także o wyznaczenie koordynatora po stronie urzędu na rozmowy w tej sprawie lub na kontaktowanie się z nami w tej sprawie, bo ani drogą pocztową, a nie drogą telefoniczną nie otrzymujemy żadnych informacji. To, że wydaliśmy na ten lokal z własnych środków ponad, grubo ponad 100 000 zł i to są ceny z roku 2009 pokazuje, że trwale podnieśliśmy wartość tych budynków w ramach posiadanych środków, żeby ułatwić naszym podopiecznym korzystanie z tych obiektów, natomiast w tej chwili nie znajdujemy się na takiej pozycji, żeby przeprowadzić - po przyznaniu lokalu - przeprowadzić adaptację i przenoszenie się do tego lokalu, więc o koszty relokacji też prosimy. Ja tu jeszcze na koniec tej części chciałbym ponownie wnieść o trzy rozstrzygnięcia rady miasta jako rekomendacje do Pana prezydenta: wstrzymanie skutków wypowiedzeń do czasu uruchomienia lokalu zastępczego. My po prostu nie mamy prostu gdzie się przenieść. Jeżeli to nastąpi, tak jak wymówienie mówi, w Sylwestra roku 2025, to będziemy na ulicy ze wszystkim, co mamy, łącznie z podopiecznymi, bez możliwości przeniesienia się gdziekolwiek. Wskazanie tej lokalizacji, o którą prosimy. Zmniejszyliśmy nasze potrzeby. Na nasz program się nieco zmienił. Mamy nadal, prowadzimy nadal cztery programy pomocowe, ale w tej chwili wystarczy nam zamiast tych 780 metrów, których w tej chwili obecnie zajmujemy, wystarczy nam po naszym oszacowaniu około 450 mterów, tutaj nie będziemy zbyt szczegółowi na ten temat, ale coś w tych w tych granicach, żeby się pomieścić, z obecną sytuacją, z obecnymi programami, z archiwum, które mieści dużą ilość dokumentacji i z pomieszczeniami, w których przechowujemy odzież używaną, którą wydajemy naszym podopiecznym. Wnoszę również o przekazanie, tak jak wcześniej powiedziałem, wnoszę również o przekazanie harmonogramu udostępnienia, adaptacji i finansowania tegoż obiektu lub tych lokali, jeżeli to będzie zespół lokali i wyznaczenie koordynatora. Żeby się nie powtarzać, to tylko jedną rzecz wspomnę, że bardzo nas boli fakt, że od pojawienia się tego zarządzenia Pana prezydenta od 13 lutego 2019 roku minęło sześć lat i przez te sześć lat tylko z plotek wiedzieliśmy, że ta inwestycja ma kiedyś nastąpić, natomiast żadnych oficjalnych komunikatów, czy rozmów z nami nie przeprowadzono, mimo że wiadomo, że tą działalność tam cały czas prowadzimy i gdzieś musimy ją kontynuować. Także proszę radę o słuchanie tych spraw, proszę ponownie o przegłosowanie tych spraw, bo takiej możliwości nie otrzymałem na komisji, bo to jest chyba najprostsza droga, żeby nie przerywać pomocy tej zimy naszym podopiecznym. I jeszcze jedna sprawa, która się pojawiła dosłownie wczoraj, to jest sprawa prowadzonych w tej chwili prac. Od jakiegoś czasu już one są prowadzone na terenie obiektów, pomieszczeń zajmowanych przez nas. Jest wykonawca tych prac, który po prostu prowadzi tak zwane, jak to są nazwane badania, badania architektoniczne. Rozumiem, że to są badania celem inwentaryzacji obecnych obiektów, z

tym, że pojawiła się prośba od prowadzącego te badania, żeby przeprowadzić prace odkrywkowe, to znaczy i to szczególnie w pomieszczeniu świetlicy, gdzie mamy małe dzieci i ze względu na to, że te prace odkrywkowe, ja widziałem podobne prace w pomieszczeniach pustostanu obok nas, gdzie nikt nie mieszka, to jest zrywanie tynków w pomieszczeniach i tam po prostu to się nie nadaje do w takiej sytuacji do przeprowadzenia jakichkolwiek zajęć, czy z podopiecznymi, z naszymi dziećmi, które w tej świetlicy codziennie przebywają. Więc chciałbym wyjaśnić, że wystosowałem odpowiedź do wykonawcy tych badań, że takiej prośby nie uwzględnimy, to znaczy nie wyrazimy zgody na przeprowadzenie tego typu prac dopóki zajmujemy te lokale, bo po prostu ze względów... Tam pismo, które napisaliśmy do wykonawcy, jest... w szczegółach mówi o sprawach takich jak warunki sanitarne, zabezpieczenie przed pojawieniem się różnego rodzaju pyłów i tak dalej, uzgodnieniem godzin. Chciałbym zaznaczyć, że wykonawca ten już jest od, nie pamiętam dokładnie dnia, ale mi się wydaje, że około półtora miesiąca te prace są prowadzone, może nawet dłużej, ale to są wszystkie prace tak zwane nieinwazyjne, czyli pomiary i tak dalej, i w tym jak najbardziej współpracujemy z wykonawcą tych badań architektonicznych i wszystkie pomieszczenia są udostępniane. Natomiast w momencie, kiedy dochodzi do sytuacji, że mają być zrywane tynki, to niestety musiałem tą odmowę wystosować, ponieważ nie wyobrażam sobie, żeby to w takich warunkach mogły się odbywać dalej zajęcia i po prostu to jeszcze bardziej nam tworzy atmosferę, która no, nie wiem, czy jest do pozazdroszczenia, bo z jednej strony mamy wymówione lokale, z drugiej strony domaga się wykonawca przeprowadzenia tego typu działalności w pomieszczeniach, gdzie w tej chwili, które w tej chwili użytkujemy. Także prosiłbym serdecznie o przegłosowanie takich spraw jak wstrzymanie tych wymówień dla nas do momentu pojawienia się lokalu, bo nie mamy innej możliwości, a z drugiej strony jak najszybsze rozpoczęcie rozmów w tym temacie, gdzie byłem poinformowany, że takie rozmowy będą. Myśmy zaproponowali kilka terminów, nie mieliśmy żadnego kontaktu, więc prosimy o ten kontakt, prosimy o koordynatora, prosimy o działania w tej sprawie. Dziękuję bardzo."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy bardzo. O głos poprosił Pan prezydent Piotr Dyśkiewicz."

Pan **Piotr Dyśkiewicz** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję Panie przewodniczący. Rzeczywiście na ostatniej, na ostatnim posiedzeniu komisji gospodarki Pan (*) zabrał głos i przedstawił sytuację stowarzyszenia, i też tą lokalową. Ponieważ w tym dniu też wpłynęło pismo Pana (*) trudno było na gorąco się odnieść do różnych aspektów tego wystąpienia. Wtedy ustaliliśmy, że na najbliższej... na najbliższym posiedzeniu komisji gospodarki przygotujemy przegląd całej sytuacji i będziemy na ten temat dyskutowali. Jednocześnie zadeklarowałem, że dojdzie do takiego spotkania mojego wspólnego, również z prezydentem Jankowskim, żebyśmy o tej sytuacji stowarzyszenia porozmawiali i to jest dalej deklaracja aktualna. Natomiast oczywiście Panie (*) będziemy starali się rozmawiać na ten ciężki temat, ale żeby odnieść się na gorąco i na szybko do pewnych kwestii, które Pan poruszył w swoim wystąpieniu, to ja poproszę Pana dyrektora Peteckiego, żeby zabrał głos w tej kwestii."

Pan **Wojciech Petecki** Dyrektor Wydziału Zarządzania Nieruchomościami Gminy powiedział: „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ustalmy sobie w tej sprawie może najpierw fakty, a fakty są takie, że budynek jest w bardzo złym stanie technicznym, czy budynki przy Kościuszki 5. Z uwagi na ten zły stan techniczny przewidziano ich przebudowę, czego konsekwencją było wydanie przez Pana prezydenta w 2019 roku zarządzenia przeznaczającego je do przebudowy i w tym czasie stowarzyszenie zostało o tym poinformowane, tak jak wszyscy wówczas najemcy lokali mieszkalnych i tam jednego

jeszcze użytkowego. W 2023 roku w listopadzie stowarzyszenie otrzymało pismo, które przypominało o tym, że zostały te budynki przewidziane do przebudowy. Informacja była dokładnie taka, zacytuję: przewidujemy, że wyżej wymienione budynki zostaną wykwaterowane z zamieszkujących je osób do końca grudnia 2024, czyli do końca zeszłego roku, w tym też czasie planowane jest całkowite wyłączenie z użytkowania wszystkich budynków znajdujących się na nieruchomości. W związku z powyższym prosimy o wcześniejsze przygotowanie się do tego i zapewnienie sobie lokali na potrzeby prowadzonej przez Państwa działalności, z uwagi na to, że proszę Państwa, miasto nie ma obowiązku zapewnienia siedziby stowarzyszeniom, miasto może udzielić w tym wsparcia w miarę posiadanych możliwości etc., ale to nie jest nasz obowiązek i nie w tych kategoriach jakby o tym rozmawiamy. Podjęliśmy wówczas, zresztą tu spotkaliśmy się z Panem prezesem, z Panem prezydentem, podjęliśmy rozmowy na ten temat, poznaliśmy oczekiwania stowarzyszenia, no niestety te oczekiwania no rozbiegają się, mówiąc krótko, z naszymi możliwościami i to jest kolejne jakby, tak. Minął prawie rok od tego przewidywanego przez nas terminu, z różnych względów to wykwaterowanie lokatorów się opóźniło, natomiast dla nas to był wyznacznik tego czasu, do kiedy stowarzyszenie może użytkować ten obiekt, bo to i tak stwarza duże, duże ryzyko, bo o ile lokator to jest osoba, która musi w obiekcie zamieszkiwać dopóki miasto nie spełni swoich obowiązków dostarczenia lokalu zamiennego etc., o tyle stowarzyszenie nie jest takim podmiotem. Tam widnieje - ja przypomnę - tabliczka urzędu miasta, tam przychodzą dzieci, i tam jak komuś na głowę spadnie gzyms z obsypującej się elewacji, to ja się pytam, kto będzie za to odpowiadał, bo ja wiem kto, bo nie Pan prezes stowarzyszenia, bo Pan prezes stowarzyszenia powie: no zaraz, zaraz, ja tu tylko wynajmuję lokal, za stan techniczny budynku to zgodnie z prawem odpowiada jego właściciel, czyli gmina - Pan prezydent i podlegli urzędnicy. No więc ja tego ryzyka na siebie nie chcę brać, na Pana prezydenta tym bardziej. Przychodzi ten moment, kiedy lokatorów przewidujemy wykwaterować jeszcze w tym roku i w tym momencie chcemy ten obiekt po prostu zamknąć ze względów chociażby bezpieczeństwa. I niestety Pan prezes pytał o podstawę prawną. Ja powiem tak, czytałem to wypowiedzenie, ono było złożone przez dyrektora Zarządu Budynków Komunalnych w naszym imieniu i na moje zresztą polecenie. Faktycznie nie wskazano tam konkretnego artykułu z Kodeksu cywilnego, bo to on stanowi podstawę prawną tego wypowiedzenia. To jest art. 716. Polecam przeczytać. Z uwagi na to, że umowa użyczenia jest umową nieodpłatną, kodeks przewiduje dość - bym powiedział - takie łagodne warunki co do możliwości rozwiązania tego typu umowy, nawet przed upływem czasu jej obowiązywania, czyli czasu, na które została zawarta. Faktycznie ona była zawarta wtedy na 50 lat. Natomiast, jeżeli rzecz użyczona staje się oddającym do użytkowania potrzebna, czego nie przewidywał zawierając tą umowę, bo takie są też fakty, może tą umowę po prostu rozwiązać, czy wypowiedzieć przed upływem końca tego okresu, no i tak to się... tak też zostało to uczynione, w tym wypowiedzeniu wskazano okoliczność pod tytułem: przebudowa budynków i przywołano zarządzenie Pana prezydenta jako tą okoliczność, która powoduje to wypowiedzenie. I nie udawajmy, że nie wiemy, o czym rozmawiamy i nie udawajmy o tym, że jesteśmy wszyscy tym zaskoczeni, bo nie jesteśmy, tak. Ta sytuacja jest znana od wielu lat. Próbowaliśmy znaleźć jakiś konsensus, natomiast no niestety się go nie udało w tym sensie, że miasto nie było na wówczas w stanie udzielić takiego wsparcia, jakiego Pan prezes by oczekiwał, czyli znaleźć siedziby o określonych parametrach, tam 400 - 500 metrów, bo po prostu takiej nie mamy, więc nie dysponujemy nawet mniejszymi lokalami, a co dopiero tego typu lokalami o takich parametrach. No niestety takie są fakty. Dziękuję."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. O głos poprosił Pan prezydent Łukasz Jankowski. Bardzo proszę Panie prezydencie.”

Pan **Łukasz Jankowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Panie (*), ja też tylko krótko i tylko o faktach, bo już kiedyś na sesji Rady Miasta Płocka poruszyliśmy temat przyznanych środków, środków przyznanych na prowadzenie świetlicy środowiskowej. Ja już wtedy uświadamiałem, prostowałem tą informację, że to nie do końca tak, w zasadzie to zupełnie nie tak, że dostaliście 80 000 zł mniej na te działania, tylko dostaliście środków adekwatnie w stosunku do ilości dzieci, które z tych... z tej świetlicy środowiskowej korzystają. Także ja po raz kolejny bardzo, bardzo proszę, aby właśnie przedstawiać rzeczy takimi, jakimi są. Na tej samej sesji, którą teraz wspominam, ja się zobowiązałem do tego, że spotkam się z wami oraz z rodzicami tych dzieci i tutaj kiwa Pan głową, ponieważ do tego spotkania doszło, a na tym spotkaniu z kolei zobowiązałem się do tego, że postaram się poszukać dla waszej działalności innych środków, które moglibyście pozyskać, co też, jak Pan musi przyznać, uczyniłem i pytanie jakby też no teraz do was, czy zgodnie z tym, co ustaliliśmy, jakieś kroki w tym kierunku poczyniliście, czy też nie. Także tyle z mojej strony, bo to akurat dotyczy bezpośrednio obszaru mojej działalności. Dziękuję bardzo."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej tutaj zgłoszeń. (niezrozumiały głos) No, wie Pan, ale tak bardzo króciutko bardzo proszę, bo...”

Pan (*) powiedział: „(niezrozumiały głos) Umowa, Panie dyrektorze, zawarta była z nami w roku 2002. Nie wiem, czy Pan zna historię tej umowy. Obecny wtedy z tego, co mi przekazała moja mama, była prezes i założycielka stowarzyszenia, dla nas przekazany był przez urząd miasta lokal na Kolegialnej 17. Przeprowadzony był projekt architektoniczny na stałą siedzibę stowarzyszenia. Po wykonaniu tego projektu i przygotowaniu wszystkiego pojawił się, mogę się mylić, ale prawdopodobnie prezydent, nie pamiętam dokładnie nazwiska, ale chyba Hetkowski, tak, przepraszam, już bym prawie przekręcił, dziękuję, prezydent Hetkowski, który złożył mamie prośbę o odstąpienie od tego lokalu, ponieważ miasto uznało, że w międzyczasie jest inny cel na przeznaczenie tego lokalu. Jak wiemy, w tej chwili tam jest siedziba, Kolegialna 17 to jest siedziba tego środka, który wykonuje badania dopuszczające pracowników do pracy. Państwo znają pełne określenie tego. I co najważniejsze w tym wszystkim, nie wiem, czy Państwo znają te szczegóły, powstała taka umowa, nie wiem, czy pisana, czy nie pisana, bo ja w tym czasie ani nie byłem w temacie, ani nie prowadziłem tych spraw, mama je prowadziła, skądinąd dwanaście lat była radną w tym... w tej radzie miasta, prezydent Hetkowski zaproponował, że jeżeli mama wyrazi zgodę, to miasto udzieli mamie gwarancji 50 lat użytkowania nowego obiektu, który zostanie mamie przekazany, mamie mówię skrótowo, to znaczy stowarzyszeniu i ta umowa została zawarta. W tej chwili Pan pozwolił sobie potraktować to jako kartkę papieru, która nic nie znaczy i Państwo, Panie dyrektorze, możecie sobie ją wymówić na dowolnych warunkach. To się akurat nie zgadza, bo warunki są bardzo precyzyjnie w tej umowie określone. I tam są dwa tematy, które... na podstawie których Państwo możecie wymówić, a ponieważ to jest umowa na czas określony i data rozwiązania tej umowy jest też wpisana i fakt, że nastąpiła umowa między miastem a Panią prezes, która reprezentowała stowarzyszenie, że te gwarancje nastąpią, jeżeli mama, jeżeli Pani prezes odstąpi od tego lokalu, który został przez miasto mamie przyznany i jeszcze raz przypominam, zostały przeprowadzone wszystkie prace projektowe, architektoniczne, żeby to była nasza stała siedziba jako stowarzyszenia. W tej chwili traktuje się tą umowę jako nic nieznaczącą, którą można na dowolnych warunkach wypowiedzieć, bo miastu tak pasuje. No niestety akurat przez 35 lat, a od 2020 roku używamy tego obiektu jako użyczenia, tak, ale jednocześnie to jest praca i praca usługowa dla mieszkańców tego miasta. Ja nie wiem, czy radni wszyscy wiedzą, że zarząd od początku działalności swojej pracuje nieodpłatnie i pomaga tym osobom nieodpłatnie organizując te wszystkie sprawy. Ja się nie zgadzam na podejście takie że, bo

taką umowę można rozwiązać, to jest w pewnym sensie umowa honorowa, która oprócz zapisów prawnych ma jeszcze podtekst honorowy, gdzie miasto wystąpiło z taką prośbą, że takie gwarancje mogą nastąpić. Przepraszam. I w związku z tym chciałbym, żeby dotrzymać tej honorowej umowy oprócz tej umowy, która była zapisana, żeby miasto nie traktowało nas w tej chwili jako zło niechciane po 35 latach, bo nie chciałbym traktować w tej chwili podejścia urzędu miasta jako podziękowanie za nasze 35 lat pracy dla mieszkańców tego miasta. Dziękuję.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. O głos poprosił Pan radny Tomasz Korga. Bardzo proszę.”

Pan radny **Tomasz Korga** powiedział: „Droży Państwo, chciałbym, żebyśmy się wszyscy nad tą sprawą bardzo pochylili. Stowarzyszenie Świętego Alberta jest wpisane w historię miasta Płocka. Po zmianach ustrojowych w '90 roku, tak jak Płockie Hospicjum, było to razem z Płockim Hospicjum jedno z tych, które tworzyło struktury i tą mapę opieki nad osobami, które potrzebują tej opieki. Mówię tak bardzo ogólnie. To, co mówi Pan (*) jest bardzo istotne, a szczególnie to, co powiedział w swoim ostatnim wystąpieniu. Nie traktujemy tego typu miejsc, tego typu osób jak osoby, które są niechciane, a tak wychodzi. Z wypowiedzi Pana Peteckiego, znakomitego urzędnika i fachowca, i Panów prezydentów wynika, że ta sprawa jest już zamknięta, bo nie mamy lokalu. Żeby znaleźć ten lokal było przynajmniej dziewięć miesięcy, mówię o ostatniej naszej wspólnej rozmowie z Panem prezydentem. Rozmowa była bardzo konkretna, zawierająca nawet konkretne adresy, która spowodowała, że wyszliśmy z Panem (*) z tego spotkania prawie że uspokojeni. A teraz 18 września stowarzyszenie dostaje pismo, które po interpretacji Pana Peteckiego jest autentycznym wypowiedzeniem, jednoznacznym, chociaż tak jak powiedział przed chwilą Pan (*) nie jest, bo chociażby pozostaje ta sprawa honorowa. I to się tak teraz fajnie zapina. Pamiętacie Państwo początek naszej sesji, to teraz mamy koniec sesji. Tam było też stowarzyszenie. Nie pozwólmy, naprawdę. Nie wiem, co my zrobimy w tej chwili. Nie wiem, no, ale tak chyba nie wolno. To jest część historii Płocka, może dziwnej, może w bardzo dziwnym obszarze, który nas w bardzo wielu przypadkach nie interesuje albo gdzieś z boku to istnieje, ale to jest. Dziękuję bardzo.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, nie ma więcej zgłoszeń, a zatem... A Pan prezydent jeszcze, przepraszam bardzo.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, rzeczywiście sprawa jest trudna. Jeszcze spróbujemy raz pochylić się, chociaż rzeczywiście trudno będzie spełnić oczekiwania stowarzyszenia w sytuacji takiego metrażu, czyli 400 - 450 m², bo po prostu rzeczywiście takich lokali dzisiaj miasto nie posiada, zwłaszcza w centrum, w centrum miasta. Już jak gdyby nie chcę wracać do tej historii w kontekście dzieci, które jak gdyby obejmuje opieką stowarzyszenie, bo tam ta liczba dzieci rzeczywiście, jeśli chodzi o kwestie ilości, została zmniejszona, bo z 24 do 18, tych dzieci cały czas jest między 10 a 12 dzieci, ale każde dziecko w tym momencie jest istotne, każde jest ważne, ja to rozumiem, natomiast no tutaj zakładam, że po obu stronach musi być wykonana jeszcze praca, tak, żebyśmy mogli z satysfakcją na koniec powiedzieć, że stowarzyszenie dalej ma możliwość działania i tę działalność na rzecz potrzebujących mieszkańców Płocka po prostu prowadzi. Natomiast w sprawach różnych chciałbym jeszcze w wykonaniu § 5 Uchwały nr 540/XXXI/2017 Rady Miasta Płocka z dnia 25 kwietnia 2017 roku w sprawie określenia zasad wnoszenia, cofania i zbywania udziałów i akcji przez Prezydenta Miasta Płocka poinformować Państwa Radnych o wniesieniu udziałów do następujących spółek prawa handlowego. I tak - Sekcja Piłki Ręcznej Wisła Płock Spółka Akcyjna. W wykonaniu Zarządzenia nr 1151/2025

Prezydenta Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie wniesienia do Spółki Sekcja Piłki Ręcznej Wisła Płock Spółka Akcyjna z siedzibą w Płocku wkładu pieniężnego z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego Uchwałą nr 23/WZ/2025 Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki, sporządzoną za numerem repertorium A 5184/2028 w dniu 29 sierpnia 2025 roku dokonano podwyższenia kapitału zakładowego o kwotę 3 000 000 zł w drodze emisji 30 000 nowych akcji imiennych z serii AU o numerach od numeru AU - 592 489 do numeru AU - 622 488 o wartości nominalnej 100 zł każda akcja, skierowanych do akcjonariusza Gminy Miasto Płock, którym przysługuje prawo poboru, subskrypcja zamknięta. Akcje seria AU o numerach numeru AU - 592 489 do numeru AU - 622 488 w podwyższonym kapitale zakładowym zostało pokryte wkładem pieniężnym pochodzącym ze środków zabezpieczonych w Budżecie Miasta Płocka na 2025 rok - zadanie nr 09/WNW/I - Sekcja Piłki Ręcznej Wisła Płock Spółka Akcyjna za co akcjonariusz spółki Gmina Miasto Płock objął 6000 akcji imiennych z serii AU. Punkt drugi - Inwestycje Miejskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. W wykonaniu Zarządzenia nr 1180/2025 Prezydenta Miasta Płocka z dnia 9 września 2025 roku w sprawie wniesienia do Spółki Inwestycje Miejskie Spółka z o.o. z siedzibą w Płocku wkładu pieniężnego z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego Uchwałą nr 14/ZW/2025 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z dnia 10 września 2025 roku dokonano podwyższenia kapitału zakładowego o kwotę 1 431 300 zł poprzez ustanowienie 14 313 nowych i równych udziałów o wartości nominalnej 100 zł każdy, objętych przez wspólnika spółki Gminę Miasto Płock. Udziały w podwyższonym kapitale zakładowym zostały pokryte wkładem pieniężnym pochodzącym ze środków zabezpieczonych w Budżecie Miasta Płocka na 2025 rok, zadanie nr 03/WNW/I/G - Inwestycje Miejskie Spółka z o.o. I punkt trzeci - Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Spółka z o.o. W wykonaniu Zarządzenia nr 1188/2025 Prezydenta Miasta Płocka z dnia 12 września 2025 roku w sprawie wniesienia do spółki pod firmą Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Płock Spółka z odpowiedzialnością wkładu pieniężnego z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego Uchwałą nr 24/ZW/2025 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z dnia 12 września 2025 roku dokonano podwyższenia kapitału zakładowego o kwotę 5 000 000 zł poprzez ustanowienie 5000 nowych i równych udziałów o wartości nominalnej 1000 zł każdy, objętych przez wspólnika spółki Gminę Miasto Płock. Udziały w podwyższonym kapitale zakładowym zostały pokryte wkładem pieniężnym w wysokości 5 000 000 zł pochodzącym ze środków zabezpieczonych w Budżecie Miasta Płocka na 2025 rok, zadanie nr 04/WNW/I - Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Płock Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Dziękuję bardzo."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy bardzo. Dziękuję bardzo.”

Ad. pkt 13

Zamknięcie obrad XVII Sesji Rady Miasta Płocka.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka zamknął obrady XVII Sesji Rady Miasta Płocka.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała

Sekretarz Sesji

Wiceprzewodniczący
Rady Miasta Płocka

Jolanta Kozera

Tomasz Kominek

Roman Siemiątkowski

(*) - usunięto dane osobowe na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz. U z 2022 r. poz. 902)

Płock, 13.10.2025 r.

Na podstawie par. 17 ust. 2 Statutu Miasta Płocka składam sprostowanie do Protokołu nr XVII/2025 z obrad XVII sesji Rady Miasta Płocka odbytej w dniu 25.09.2025 r. :

Najprawdopodobniej na skutek niezawinionej awarii technicznej w trakcie sesji w systemie elektronicznym zostały uwzględnione moje głosy, pomimo, że w II części sesji już nie uczestniczyłem i nie oddawałem głosu.

Artur Jaroszewski

